

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 4 (6)

Warszawa, 5 marca 1947

Rok II

BIBLIOTEKA
BIURA PROJEKTOWANIA
URZĄDZEL
PRZEMYSŁU HUTNICZEGO

TREŚĆ NUMERU

PROBLEM ZAGOSPODAROWANIA ZIEM ODZYSKANYCH — *Dr Józef Zagórski*
O WŁAŚCIWĄ ORGANIZACJĘ HANDLU ZAGRANICZNEGO — *Jan Topiński*
NORMOWANIE ŚRODKÓW OBROTOWYCH — *Mgr Bronisław Blass*
SYTUACJA GOSPODARCZA W OKUPOWANYCH NIEMCZECH — *Tadeusz Orlewicz*

ZYCIE GOSPODARSTWA KRAJU

Trochę liczb — W. Sz. **Przemysł i górnictwo:** Przemysł w r. 1946 — J. Poznański; Przemysł cukrowniczy w Planie Trzyletnim — (mp). **Rolnictwo i leśnictwo:** Bilans kampanii nawozowej w 1946 roku — Mgr St. Dąmbrowska; Państwowe Nieruchomości Ziemskie — (inż. K. D.). **Budownictwo:** Od-budowa budynków prywatnych przez instytucje państwowe — (an). **Finanse i pieniądz:** Działalność banków w listopadzie i grudniu 1946 r. — (K). **Obroty i konsumpcja:** Państwowa Centrala Handlo-wa — (z. a.). **Komunikacja i łączność:** Po roku przełomowym w komunikacji — Bohdan Cywiński; Komunikacja w grudniu 1946 r. — (c); Nowa taryfa przewożowa — (c). **Stosunki gospodarcze z za-granicą:** Obroty handlowe z zagranicą w styczniu 1947 — (M. Ż.); Sprawy U. N. R. R. A. — (M. Ż.). **Wybrzeże i sprawy morskie:** Porty w styczniu 1947 (m. ż.); Rybołówstwo morskie w styczniu 1947 roku — (M. Ż.). **Człowiek i praca:** Szkolenie kadr dla przemysłu budowlanego — (an); Robotnicy na kierowniczych stanowiskach — (kn). **Przegląd ustawodawstwa gospodarczego** — (Szon.). **Kronika gospodarcza.**

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Sytuacja na światowych rynkach surowcowych — Dr M. B. **Związek Radziecki:** Umowa z Norwegią — (mb). **Wielka Brytania:** Upaństwowienie przedsiębiorstw i zasady odszkodowania — John Kingsley; Przyszłość funta — (embe). **Stany Zjednoczone:** Statystyka gospodarcza — (embe). **Włochy:** Handel zagraniczny — (mb). **Szwajcaria:** Statystyka handlu zagranicznego — (mb). **Argentyna:** Uprawa lnu i pszenicy (mb).

| PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY CZASOPISM GOSPODARCZYCH (dodatek).

P R O B L E M ZAGOSPODAROWANIA ZIEM ODZYSKANYCH

ZAGOSPODAROWANIE pewnego obszaru geograficznego polega na wykorzystaniu czynników wytwórczych na nim się znajdujących. W odniesieniu więc do Ziemi Odzyskanych zagospodarowanie sprowadzałoby się przede wszystkim do wzięcia ziemi pod uprawę, podjęcia eksploatacji bogactw naturalnych oraz uruchomienia istniejących urządzeń wytwórczych. Samo jednak „wzięcie pod uprawę“, „uruchomienie“ czynników produkcji nie wystarcza jeszcze do stwierdzenia, czy dany obszar geograficzny został zagospodarowany, czy też nie. Czynniki produkcji mogą być wzięte pod eksploatację, ale intensywność tej eksploatacji może być mniejsza lub większa. Ziemia może być w całości wzięta pod uprawę, ale plony mogą być małe, fabryki mogą być uruchomione, ale tylko na jedną zmianę, przy czym wydajność może być bardzo niska. Zatem kryterium zagospodarowania jest dosyć płynne i zależy od punktu widzenia, z jakiego problem jest rozpatrywany.

Z technicznego punktu widzenia, problem zagospodarowania sprowadzałby się do osiągnięcia poziomu bliskiego technicznemu maksimum produkcji. Z ekonomicznego punktu widzenia polega on na tym, że istniejące czynniki produkcji przynoszą w danych warunkach maksymalny dochód. Kryterium techniczne może mieć tylko bardzo ograniczone zastosowanie. Istotne znaczenie posiada tylko kryterium ekonomiczne, jednakże z praktycznego punktu widzenia słabą jego stroną stanowi relatywizm wyrażony klauzulą „w danych warunkach“. Na skutek zmiany warunków o charakterze ogólnie gospodarczym eksploatacja niektórych czynników produkcji może przestać się opłacać. Zostaną one uruchomione, lecz przez to stan zagospodarowania z punktu widzenia kryterium ekonomicznego w niczym się nie zmieni. Zagospodarowanie ziem zachodnich jest jednak nie tylko problemem gospodarczym, ale przede wszystkim politycznym. I dla tego w tym wypadku nie możemy posługiwać się kryteriami oderwanymi, lecz konkretnymi, historycznymi. Innymi słowy, kwestia sprowadza się do tego, czy Polska zdolna jest do wygospodarowania na tym obszarze takiego samego dochodu społecznego, jaki był tam produkowany uprzednio, albo, jak to formułują niektórzy zagraniczni przeciwnicy naszych granic zachodnich, czy Europa jako całość nie zubożeje przez to, że Ziemi Odzyskane wchodzą w granice Polski.

Polityka gospodarcza Ziemi Odzyskanych na skutek włączenia w granice Polski uległa raczej poprawie. Jak wiadomo, Śląsk wbity klinem między Polskę i Czechosłowację oraz Prusy Wschodnie, odcięte od Rzeszy Niemieckiej, pozabawione były naturalnego zaplecza gospodarczego i nie mogły rozwijać się normalnie. Bardzo wiele zakładów przemysłowych przed woj-

nę pracowało na eksport, wewnętrzny bowiem rynek niemiecki ze względu na warunki komunikacyjne nie był atrakcyjny. Przyłączenie do Polski dało tym Ziemiom bezpośrednio szerokie zaplecze gospodarcze, nie zmniejszając w niczym możliwości eksportowych, wobec włączenia do Polski również Odry i Szczecina. Jedynie rolnicze Pomorze Zachodnie straci, częściowo przynajmniej, pojemny rynek niemiecki, co będzie mogło być kompensowane przez rozwój eksportu np. do Anglii. Ogólnie więc biorąc, warunki ekonomiczne Ziemi Odzyskanych na skutek przyłączenia do Polski uległy poprawie. Oczywiście należy brać tu pod uwagę przedwojenny poziom dochodu osiągnięty z obecnie istniejących środków produkcji. Osiągnięcie przedwojennego dochodu globalnego oznaczałoby nie tylko zagospodarowanie istniejących obecnie czynników wytwórczych, lecz również odbudowę zniszczonych. Za podstawę więc rozważań przyjmujemy przedwojenny globalny dochód społeczny, realizowany na Ziemach Odzyskanych.

Za podstawę szacunku przedwojennego dochodu społecznego przyjmujemy dochód brutto, to znaczy bez potrącania kwot amortyzacyjnych. Na całość dochodu społecznego składa się produkcja przemysłowa, produkcja rolna oraz produkcja usług. Działem produkcji przemysłowej obejmujemy wszystkie zakłady przemysłowe, zatrudniające powyżej 5 robotników. Sumujemy tylko wartości produkcji netto, to znaczy tylko tę część wartości każdego produktu, która została wytworzona w danym zakładzie. Inaczej mówiąc, z wartości rynkowej każdego produktu potrącamy wartość wszystkich zużytych przy produkcji danego dobra surowców i półfabrykatów, których wartość zostaje uwzględniona oddzielnie. Wartość produkcji netto przyjęliśmy na podstawie szacunków dokonanych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen dla roku 1935. Wobec skomplikowania obecnego systemu cen liczyliśmy wartości wg. cen z 1938 r. na podstawie statystyki produkcji. Odnosi się to również do produkcji rolnej i produkcji usług. Dla uzyskania danych o wartości produkcji przemysłowej na Ziemach Dawnych należy od wartości naszej przedwojennej produkcji przemysłowej odjąć wartość tej produkcji na b. wojew. wschodnich, obliczonej na podstawie liczby zatrudnionych robotników. Przyjmujemy, że wartość produkcji netto przypadającej na jednego robotnika była jednakowo wielka w całej Polsce. Zresztą, jak wiadomo, produkcja przemysłowa na b. woj. wschodnich stanowiła drobny ułamek całości naszej przedwojennej produkcji przemysłowej. Dla Ziemi Odzyskanych rozporządzamy liczbami tylko robotników zatrudnionych w poszczególnych gałę-

ziach przemysłu. Dla obliczenia wartości produkcji netto przyjmujemy, że wartość ta przed wojną była na Ziemiach Odzyskanych o 20% wyższa niż na Ziemiach Dawnych. Założenie to jest do pewnego stopnia dowolne, jest jednakże rzeczą niewątpliwą, że przemysł na Ziemiach Odzyskanych jest bardziej zmechanizowany i lepiej zorganizowany, aniżeli przemysł na Ziemiach Dawnych.

Wartość produkcji rolnej liczymy również netto, to znaczy z potrąceniem wartości zasiewów i paszy dla zwierząt hodowlanych, lecz ze względu na brak danych — bez potrącenia wartości zużytych nawozów, co w naszych warunkach nie stanowi wysokiej pozycji. Wartość produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej na Ziemiach Dawnych oszacowano na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego. Dla Ziemi Odzyskanych przeprowadzono podobne obliczenie na podstawie danych niemieckich. Leśnictwo pominęliśmy w naszych szacunkach.

Brak jest na ogół bezpośrednich danych dla produkcji usług. Mamy na myśli usługi kupiectwa, rzemiosła, wolnych zawodów, administracji państwa i samorządów oraz przedsiębiorstw państwowych (poza przemysłowymi), kolei, poczty itd., oraz przedsiębiorstw samorządowych. O ile przy produkcji rolnej i przemysłowej mogliśmy przeprowadzić szacunek bezpośredni, o tyle w odniesieniu do usług — możemy szacować tylko pośrednio przez dedukcję. Wychodzimy mianowicie z założenia, że pomiędzy produkcją rolną i przemysłową, a produkcją usług istnieje ścisła zależność, która nie jest wprost proporcjonalna. Usługi przeciętnie są dobrem bardziej luksusowym, aniżeli wytwory rolnictwa czy przemysłu, dlatego w miarę wzrostu dochodu społecznego produkcja usług rośnie silniej, aniżeli rolna i przemysłowa. Aby ustalić jednak tę zależność dokładniej, wyliczyliśmy na podstawie danych o dochodzie poszczególnych rodzajów działalności gospodarczej dla 30 państw w okresie przedwojennym (zawartych w pracy Colin Clarka „The Condition of Economic Progress“) równanie regresji między produkcją rolną i przemysłową z jednej strony a produkcją usług z drugiej — na głowę mieszkańca. Równanie to po przeliczeniu na ceny polskie z roku 1938 przedstawia się następująco: $y = 1,72x - 39,82$, gdzie y = dochód ogólny, a x = dochód z rolnictwa i przemysłu — na głowę mieszkańca. Na podstawie tego równania wyliczyliśmy dochód ogólny, a więc i dochód z usług. Jakkolwiek równanie to dawało stosunkowo dokładne wyniki w odniesieniu do danych oryginalnych, na których podstawie równanie to wyliczono, to jednak w obecnych polskich warunkach należy się liczyć z możliwością dużego błędu, który w odniesieniu do ogólnego szacunku wartości usług może dochodzić do 50%¹⁾.

¹⁾ Dokładny opis metody szacunku zostanie opublikowany w najbliższym numerze „Prace Instytutu Gospodarstwa Narodowego“.

We wszystkich powyższych szacunkach staraliśmy się unikać wprowadzania kryteriów subiektywnych, opierając się wyłącznie na kryteriach obiektywnych, chociażby z tymi związaną była pewność błędu o określonym kierunku. W wyniku uzyskaliśmy następujące zestawienie dochodu społecznego (brutto) w r. 1938 — wg. cen polskich z r. 1938 (w milionach zł.):

SKŁADNIKI DOCHODU	D a w n e	Odzyskane
Produkcja rolna	4.010	3.069
Produkcja przemysłowa	4.092	2.728
Produkcja usług	4.899	3.815
Dochód globalny	13.001	9.612

Ze względu na bardzo grube metody szacunku liczby powyższe mają tylko znaczenie orientacyjne.

Wobec wysiedlenia ludności niemieckiej zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych zależy jest od możliwości zastąpienia jej przez ludność polską. Jest to zagadnienie przede wszystkim polskiego rynku pracy. Informacje o strukturze zawodowej ludności czerpaliśmy z danych spisowych. Natomiast absolutne liczby ludności szacowaliśmy na podstawie roku 1939, przyjmując, że przyrost ludności w poszczególnych grupach był taki sam, jak ogólny przyrost ludności.

Uzyskane w ten sposób liczby zawodowo czynnych i biernych (łącznie) przedstawiały się dla r. 1939 następująco:

DZIAŁ GOSPODARSTWA	Z. Dawne		Z. Odzyskane	
	mil. osób	%	mil. osób	%
Rolnictwo, ogrodn., leśn.	12,3	53,4	2,5	28,2
Górnictwo i przemysł	5,6	24,4	2,8	32,0
Handel, Ubezpiecz., Komun.	2,6	11,2	1,3	14,5
Inne	2,5	11,0	2,2	25,3
R a z e m	23,0	100,0	8,8	100,0

Ziemie Odzyskane były w znacznie mniejszym stopniu krajem rolniczym aniżeli Ziemie Dawne. Procentem osób zatrudnionych w górnictwie i przemyśle oraz w handlu, ubezpieczeniach i komunikacji różnią się one stosunkowo mniej niż procentem osób przypadających na rolnictwo i na „inne“ zawody. Zestawienie liczb powyższych nie daje nam jednak obrazu ogólnej struktury gospodarczej obu obszarów. Najważniejsza dla oceny struktury gospodarczej kraju jest nie liczba osób zatrudnionych w poszczególnych gałęziach, lecz ilość produktu społecznego, osiąganego w poszczególnych gałęziach. Innymi słowy — lepszy obraz struktury gospodarczej kraju daje struktura dochodu społecznego. Zanim jednak zajmiemy się porównaniem struktury dochodu społecznego, chcie-

libyśmy wprowadzić pewne poprawki do liczb struktury zawodowej.

Jak wiadomo, gospodarstwo niemieckie w r. 1939 było bardzo sprawnie zorganizowane i odczuwało brak sił roboczych. Inaczej przedstawiała się sytuacja na Ziemiach Dawnych. W ciągu dwudziestolecia niepodległości Państwo Polskie nie rozwiązało trudności strukturalnych, które wynikły ze scalenia ziem polskich. Istniało bezrobocie całkowite i częściowe oraz zatrudnienie nieproduktywne w rolnictwie, handlu i rzemiośle. Do liczb tyczących się struktury zawodowej, przytoczonych wyżej, wprowadzić należy korektę, polegającą na usunięciu osób nieproduktywnych czyli zbędnych z punktu widzenia danej wielkości dochodu społecznego. Największa liczba „zbędnych“ istnieje w rolnictwie. Znane są szacunki z tego okresu Józefa Poniatowskiego i Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Poniatowski wyliczył ilość „zbędnych“, jakoby w Polsce istniała, gdyby rolnictwo polskie upodobniło się pod względem struktury do rolnictwa państw zachodnio-europejskich. Nam jednak chodzi o co innego, a mianowicie o ilość „zbędnych“ z punktu widzenia aktualnej struktury rolnej. Taki właśnie szacunek opracował Instytut Gospodarstwa Społecznego, opierając się na badaniach ankietowych. Na rok 1935 Instytut Gospodarstwa Społecznego szacował liczbę „zbędnych“ w rolnictwie w wieku od 14 do 59 lat na 2.371 tys. osób. Z tego na Ziemię Dawne przypadało według naszego szacunku około 1.500 tys. osób. Uwzględniając przyrost ludności, szacujemy na początek roku 1939 liczbę „zbędnych“ w rolnictwie na Ziemiach Dawnych na 2.000 osób. W stosunku do liczby czynnych zawodowo w rolnictwie, która wynosiła 6,3 mil. osób, liczba „zbędnych“ stanowiła więc blisko $\frac{1}{3}$ ogółu zawodowo czynnych w rolnictwie.

Liczbę zatrudnionych w przemyśle i górnictwie dotyczą również rzemiosła. Otóż jest rzeczą znaną i na tle sytuacji rolnictwa zupełnie zrozumiałą, że siły produkcyjne rzemiosła nie były w pełni wykorzystane, że więc liczba „zbędnych“ w rzemiośle musi być też znaczna. Również jeśli chodzi o handel, liczba „zbędnych“ musiała być nie mniejsza niż w rolnictwie. Handel był prowadzony przez ludność żydowską, która ze względów politycznych miała ograniczone możliwości w innych dziedzinach życia. Dlatego w handlu istniało duże zagęszczenie i mała produktywność. Niestety, nie ma żadnych danych, na podstawie których można by szacować bezpośrednio liczbę „zbędnych“ w rzemiośle, handlu i innych zawodach. Jedyną liczbą orientacyjną jest liczba zbędnych w rolnictwie. Ostatecznie przy swobodzie ruchu ludności stosunki w poszczególnych gałęziach nie mogły się różnić radykalnie. Także teza o nadprodukcji t. zw. „inteligencji“ w stosunkach przedwojennych była nie tylko hasłem demagogicznym reakcjonistów. Jedynie w gałęziach najemnych, a więc w przemyśle właściwym, w komunikacji i służbie publicznej ze względu na stosunkowo sprawną organizację pracy nie mogło być „zbędnych“. Wziąwszy powyższe względy pod uwagę, sądzimy, że nie popełniamy

przesady, przyjmując, że liczba „zbędnych“ dla ludności poza rolnictwem wynosi przeciętnie 15%, a w rolnictwie 33%. Liczby bezrobotnych nie wyliczamy oddzielnie, zakładając, że bezrobocie w znacznej mierze ujęte zostało w liczbach zawodowo czynnych.

Opierając się na ustalonych wyżej procentach „zbędnych“, obliczamy liczby ludności „zbędnej“ na Ziemiach Dawnych.

DZIAŁ GOSPODARSTWA	Zaodontoc czynni i bierni w tys.	Ludność „zbędna“ w 0/0 ogółu ludności	Ludność zbędna w tysiącach	Ludność za- trudniona całk. w tys.	Ludność a- trudniona całk. w 0/0
	1	2	3	4	5
Roln., ogrod., leśn.	12.300	33	4.059	8.241	47,5
Górn. i przem.	5.600	15	840	4.760	27,5
Handel, Ub. i Kom.	2.600	15	390	2.210	12,7
Inne	2.500	15	375	2.125	12,3
R a z e m	23.000	—	5.664	17.336	100,0

Poprawione liczby składu zawodowego na Ziemiach Dawnych wykazują znacznie mniejszy udział rolnictwa, chociaż wciąż jeszcze znacznie wyższy niż na Ziemiach Odzyskanych. Natomiast udział żyjących z przemysłu, handlu, ubezpieczeń i komunikacji na obu ziemiach jest bardziej zbliżony. Znaczne różnice utrzymują się w usługach poza handlem, ubezpieczeniami i komunikacją.

Z liczb odnoszących się do struktury zawodowej Ziemi Dawnych wyeliminowaliśmy „zbędnych“, ale nie mogliśmy wyeliminować różnic w poziomie produktywności. Jak wiadomo, organizacja przemysłu znajdowała się u nas na wyższym poziomie aniżeli organizacja rolnictwa. Dlatego też, powtarzamy, prawdziwy obraz struktury gospodarczej kraju, dają liczby dochodu społecznego. Poniżej zestawiamy liczby odnoszące się do struktury zawodowej oraz struktury dochodu społecznego Ziemi Odzyskanych i Ziemi Dawnych.

R O D Z A J P R O D U K C J I	Stru-tura zaw. ludności			Strukt. doch. społ.	
	Ziemię Dawne		Ziemię Odz. cała ludn.	Z. Dawne	Ziemię Odzysk.
	cała ludn.	bez ludn. „zbęd.“			
Rolnictwo . . .	53,4%	47,5%	28,2%	30,8%	31,9%
Przemysł . . .	24,4 „	27,5 „	32,0 „	31,5 „	28,4 „
Usługi . . .	22,2 „	25,0 „	39,8 „	37,7 „	39,7 „

Liczbę odnoszące się do struktury zawodowej wykazują dość znaczne zbliżenie do odsetków ludności żyjącej z przemysłu, choć odsetek ten na Ziemiach Odzyskanych jest wyraźnie wyższy. Znaczne różnice występują przy odsetku żyjących z rolnictwa, który jest wyższy na Ziemiach Dawnych, oraz przy odsetku żyjących z usług, który jest niższy na Ziemiach Odzyskanych. Natomiast jeśli chodzi o strukturę dochodu społecznego, to występuje daleko idące podobieństwo jego podziału według gałęzi na Ziemiach Dawnych i Ziemiach Odzyskanych. Należy przy tym pamiętać, że dochód z usług

został wydedukowany pośrednio, dlatego zachodzi tutaj prawdopodobieństwo wysokiego błędu. Natomiast dochód społeczny w rolnictwie i przemyśle, jakkolwiek również obliczony niezbyt dokładnie, opiera się na bezpośrednich danych statystycznych. Na Ziemiach Odzyskanych struktura zawodowa ludności jest bardzo zbliżona do struktury dochodu społecznego. Trochę wyższy jest odsetek dochodu z rolnictwa od odsetka żyjących z rolnictwa, co wskazywałoby, że produktywność na głowę w rolnictwie na Ziemiach Odzyskanych była wyższa od produktywności na głowę w innych dziedzinach gospodarstwa. Jest to prawdopodobne, gdyż gospodarstwa rolne na Ziemiach Odzyskanych były przeważnie wielkie i używały w szerokim zakresie maszyn i siły mechanicznej. Na Ziemiach Odzyskanych na 100 ha użytków rolnych przypadało 26 osób, podczas gdy na Ziemiach Dawnych przypadało 65 osób. Odpowiednio odsetek dochodu z przemysłu był nieco niższy od odsetka ludności żyjącej z rolnictwa. Ze względu na niedokładny szacunek dochodu społecznego, jak również na fakt, że dane o strukturze zawodowej odnoszą się do ogółu ludności, a nie do osób czynnych zawodowo, co do których w odniesieniu do Ziemi Zachodnich brak nam danych, nie można do wymienionych wyżej różnic (zresztą nieznacznych) przywiązywać większej wagi. Uzasadniony byłby tylko wniosek, że na Ziemiach Odzyskanych produktywność na głowę w poszczególnych gałęziach nie mogła się różnić zbyt znacznie. Na Ziemiach Dawnych różnice między odsetkami ludności żyjącej z danej gałęzi i odsetkami dochodu z danej gałęzi są znaczne, co wynika z różnic produktywności. Przy tym z układu tych różnic wynika, że najniższa produktywność panowała w rolnictwie, nieco wyższa w usługach, a najwyższa w przemyśle. Fakt ten jest powszechnie znany.

Jak widzimy więc z powyższego, nasze szacunki dochodu społecznego, jakkolwiek mające charakter orientacyjny, są zasadniczo zgodne z danymi o strukturze zawodowej, odznaczającymi się znacznie większą dokładnością. Opierając się więc na powyższych obliczeniach przedwojennego dochodu społecznego dla Ziemi Dawnych i Ziemi Odzyskanych, dochodzimy do wniosku, że Ziemia Odzyskana pod względem struktury gospodarczej, czyli pod względem znaczenia poszczególnych gałęzi gospodarstwa dla dochodu społecznego, są bardzo podobne do Ziemi Dawnych. Odsetek dochodu przypadający na rolnictwo na Ziemiach Odzyskanych jest nawet nieco wyższy niż na Ziemiach Dawnych. Odwrotnie kształtuje się odsetek dochodu z przemysłu. Jednakże ze względu na niedokładność obliczeń nie można do powyższych różnic przywiązywać dużo wagi.

Mozemy zatem stwierdzić, że przychodząc na Ziemię Odzyskaną, rozporządzamy takim doświadczeniem gospodarczym, jakie dla zagospodarowania tych Ziemi jest potrzebne. Powstaje jeszcze pytanie, czy pomimo posiadanego doświadczenia będziemy mogli znaleźć dosyć ludzi do zagospodarowania Ziemi Zachod-

nych. Odpowiedź na to znajdziemy częściowo w liczbie „ludności zbędnej“ (5,7 mil.) na Ziemiach Dawnych w początku 1939 r. W chwili obecnej ludność całej Polski wynosi mniej więcej tyle, co ludność Ziemi Dawnych w r. 1939. Poza wyniszczeniem ludności żydowskiej, które niekorzystnie odbiło się na strukturze naszego handlu i jest przyczyną obecnych trudności w zakresie wymiany, nie było poważniejszych zmian w strukturze zawodowej. Możemy więc liczyć, że gdybyśmy na Ziemiach Dawnych osiągnęli przedwojenny poziom gospodarczy, to nadal posiadalibyśmy 5,7 milionów „zbędnej“ ludności. Wobec tego, że na Ziemiach Odzyskanych przed wojną mieszkało 8,8 mil. ludności, brakowałoby nam do pełnego przedwojennego zaludnienia Ziemi Zachodnich 3,1 mil. ludzi. Należy jednak pamiętać, że repatriacja jeszcze nie została zakończona, że Polska posiada znaczny przyrost ludności i—co najważniejsze—że istnieją jeszcze znaczne rezerwy w postaci małej produktywności w rolnictwie, handlu i nawet w przemyśle. Likwidacja gospodarstw karłowatych, rozpowszechnienie stosowania na wsi maszyn i usprawnienie organizacji handlu hurtowego, wreszcie eliminacja kosztownie pracujących zakładów przemysłowych stale będą zwalniały ręce robocze. Tak, że gdybyśmy nawet przyjęli, że ludność polska nie osiągnie szybko takiej wydajności, jak ludność niemiecka, że zatem dla pełnego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych na przedwojennym poziomie potrzeba będzie więcej ludności polskiej, niż przed wojną—niemieckiej, to wobec znacznych rezerw ludzkich na dalszą metę nie będzie to stanowiło żadnych trudności dla Polski. Oczywiście, w obecnej chwili poziom produktywności jest niższy niż przed wojną, dlatego też zapotrzebowanie na ręce robocze jest odpowiednio większe. Z drugiej jednak strony, zarówno na Ziemiach Dawnych, jak na Ziemiach Odzyskanych jest ich mniej niż przed wojną, na skutek zniszczeń wojennych warsztatów pracy. Jednakże w miarę odbudowy warsztatów będzie rosła produktywność i podaż.

Z przeprowadzonej przez nas analizy statystycznej wynika więc, że pełne zagospodarowanie przez Polskę Ziemi Odzyskanych leży w zakresie realnych możliwości, gdyż Ziemia Dawna pod względem struktury gospodarczej podobna są do Ziemi Odzyskanych, że zatem rozporządzamy potrzebnym doświadczeniem gospodarczym, oraz dlatego, że wskutek wadliwej struktury gospodarczej, odziedziczonej po zaborcach i niewiele tylko zmienionej w dwudziestolecie międzywojennym istnieją na Ziemiach Dawnych rezerwy ludności, bądź „zbędnej“ z punktu widzenia istniejącej dzisiaj organizacji gospodarczej, bądź też „zbędnej“ potencjonalnie, to znaczy—po ulepszeniu istniejącej organizacji. Wysoki przyrost ludności ma tu również duże znaczenie. Najlepszym jednak argumentem w sprawie naszych możliwości zagospodarowania Ziemi Odzyskanych jest aktualna sytuacja gospodarcza tych ziem, a w szczególności tempo dokonywujących się tam zmian.

WYKONANIE zadań planu trzyletniego, które w poważnym stopniu dotyczą i naszego handlu zagranicznego, jest uzależnione od spełnienia szeregu warunków, wśród których jedno z najbardziej poczesnych miejsc zajmuje właściwe zorganizowanie obrotów Polski z zagranicą. Przeprowadzono już dyskusję zarówno na tematy związane z organizacją naszego przemysłu państwowego, jak i naszego obrotu. Omawiano również pozycję spółdzielczości i sektora prywatnego. Czas też przedyskutować zagadnienie struktury handlu zagranicznego. Zamiarem moim jest wywołać tę dyskusję przy pomocy wysunięcia kilku podstawowych tez, sformułowanych w tym artykule.

W tezach tych chodzi mi o aparat handlowy, *który by, odpowiadając potrzebom naszego modelu gospodarczego, mógł możliwie jak najsprawniej wykonywać zadania planu, na odcinku handlu zagranicznego.* Dla uproszczenia dyskusji nie poruszam zagadnienia związanego z wymogami ogólnych zasad propozycji amerykańskich w sprawie handlu międzynarodowego. Wystarczy tu ogólne stwierdzenie, że zarysowany w tezach projekt łatwiej da się zmienić w tych propozycjach, niż w formułowanych dotąd koncepcjach. Nawet gdyby pewne modyfikacje wypadło przeprowadzić, sądzę, że można będzie to uczynić, nie zmieniając jego charakteru. Tak czy owak, wyraźne uświadomienie sobie, co należałoby zrobić na odcinku organizacji handlu zagranicznego z uwagi na potrzeby naszego modelu gospodarczego, ułatwi nam znalezienie właściwych kompromisowych środków, gdyby to ze względu na zobowiązania międzynarodowe okazało się koniecznym.

Handel zagraniczny ma dwie funkcje — różne z punktu widzenia gospodarki planowej. Import, w swej funkcji, ma dla życia gospodarczego to samo znaczenie, co produkcja rodzima, jest on bowiem sposobem dostarczenia gospodarstwu dodatkowych wartości towarowych. Eksport działa jak konsumpcja. Usuwa on z rynku produkcję krajową, ale równocześnie przez dostarczanie dewiz — umożliwia import. Odmienne funkcje importu i eksportu zmuszają do zastosowania różnych metod organizacyjnych z punktu widzenia potrzeb gospodarki planowej. Import mógłby nas nie interesować, gdyby nie trzeba było za niego płacić dewizami. Gdyby np. jakaś nowa UNRRA zechciała dostarczać nam towarów, nie wymagając zapłaty — przyjęlibyśmy — w obecnej sytuacji — każdy towar w każdej ilości. W warunkach normalnych, realizacja planu importu opierać się musi na planie gospodarki funduszem dewizowym. Plan importu realizować możemy za pomocą zezwoleń dewizowych.

Ze względu na bilans towarowy i bilans dewizowy eksport musi interesować gospodarke planową.

Bilans towarowy — to sprawa wyciekania wartości, które chcielibyśmy zatrzymać. Ochrona rynku krajowego przed wywozem towarów może być przeprowadzona skutecznie przez zastosowanie szeregu tradycyjnych metod — zakazu wywozu, ceł wywozowych i t. p. Bilans dewizowy — to zagadnienie uzyskania z eksportu takich dewiz, jakie z uwagi na wymogi planu importu są nam potrzebne. Chodzi o pokierowanie strumieniem eksportowym nie tylko według kryteriów wewnętrznego bilansu towarowego, ale również pod kątem polityki dewizowej. Środki reglamentujące wywóz, tak jak to przedstawialiśmy wyżej, umożliwiają kierowanie w ogólności strumieniem dóbr eksportowych, przez co pozwalają na respektowanie zasad polityki dewizowej. Do położenia ręki na dewizach pochodzących z eksportu wystarczą dawne przepisy dewizowe.

Oczywiście chodzi tu o minimum niezbędnych metod ze względu na bieżące potrzeby aktualnie realizowanego planu — niezależnie, czy obok tego planu istnieje, czy powinna istnieć jakaś długofalowa polityka eksportowa zmierzająca do zdobywania rynków, podnoszenia jakości towaru eksportowanego, standaryzacji itp. Ustalenie takiej czy innej polityki spowoduje podniesienie i zaostrenie tych minimalnych wymogów, ale zaostrenie to będzie można wprowadzić nie generalnie, lecz branżami — przy czym ostrość ich będzie mogła być indywidualizowana. Można pomyśleć o branżowym samorządzie eksporterów i przy ich pomocy realizować te zamierzenia.

Reasumując, należy stwierdzić, że: import i eksport ma wpływ na wewnętrzny bilans towarowy; wpływ ten z punktu widzenia gospodarki planowej nie jest oczywiście obojętny. W związku z tym możemy uzyskiwać zamierzone efekty w zakresie importu po przez reglamentację dewizową, a w zakresie eksportu po przez zakazy wywozu, cła oraz politykę dewizową.

Natomiast gospodarowanie planowe nie wymaga koniecznie posługiwania się monopolem państwowym, ani stosowania systemu koncesyjnego w handlu zagranicznym.

Nie jest to na pewno potrzebne na odcinku importu. Skoro bowiem importujemy to, czego potrzebuje nasze życie gospodarcze — każdy importer jest dobry, jeśli może nam dostarczyć towaru.

Oczywiście ocena transakcji importowej pod kątem widzenia oceny, jakości i hierarchii potrzeb będzie musiała być przeprowadzona. Ale same zezwolenia dewizowe mogą być wystarczająco skuteczne. Korzystanie z usług koncesjonariusza oczywiście kosztuje, jako dodatkowe ogniwo łańcucha wymiany.

Natomiast na odcinku eksportu koncesja powinna być stosowana w zakresie długofalowej polityki, gdyż koncesja daje właściwy środek

niedopuszczenia kupca, który będzie nam psuć rynek zagraniczny. Ale i w tej dziedzinie można by często uzyskać rezultaty poprzez zakaz wywozu. System koncesyjny powinien być stosowany tylko w tych wypadkach, w których zakaz wywozu nie będzie wystarczający. Pewne mniej ważne artykuły można nawet zwolnić z zakazu wywozu (np. jagody, grzyby).

Poza względami długofalowej polityki eksportowej w zasadzie nic nie przemawia za ograniczeniem kręgu osób uprawnionych do brania udziału w obrocie międzynarodowym. Wydaje się, że na tym odcinku obowiązywać powinny następujące wytyczne: podstawą importu i eksportu jest plan, który powinien być możliwie szczegółowy i uwzględniać całość potrzeb życia gospodarczego; to, co przewidziano w planie, powinno być importowane lub eksportowane ze względu na wymogi wewnętrznego życia gospodarczego; będą to nakazy planu w tym zakresie.

Kto zatem nakazy te ma wykonać? Abstrahując od poruszanego zagadnienia wymogów długofalowej polityki eksportowej, ryzykuje twierdzenie, że nic nie przemawia przeciw przyjęciu tezy: lepszy jest ten, kto taniej i lepiej potrafi wykonać nakaz. Nic nie przemawia przeciw przyjęciu tej tezy w gospodar-

ce planowej, gdyż potrzeby tej gospodarki potrafią w pełni zabezpieczyć przez odpowiednie działanie wyżej omówione. Nic również nie przemawia przeciw przyjęciu tej tezy na płaszczyźnie społeczno-politycznej. Jeżeli bowiem decydujemy się na utrzymanie na jakimkolwiek odcinku tzw. inicjatywy prywatnej — to właśnie tutaj jest ona najmniej niebezpieczna; mamy bowiem możliwości stałego jej obserwowania i kontrolowania, jak nigdzie indziej.

Model naszego handlu zagranicznego powinien zatem różnić się od dotychczasowego. Należy położyć nacisk na precyzyjne ujęcie planu importu i eksportu. Plan powinien zastąpić decyzje, których teraz podejmujemy się przy okazji poszczególnych transakcji. Realizację koncepcji importowo-eksportowej powierzyć należy najsprawniejszemu, bez względu na jego przynależność sektorową. Nie ma to bynajmniej oznaczać likwidacji państwowych centrali importowo-eksportowych, ale oznacza, że kupiec zagraniczny, oferując nam towar potrzebny dla naszego życia gospodarczego, powinien mieć możliwość ulokowania na rynku zagranicznym tego, co powinniśmy wywieźć — musi mieć również możliwość zrobienia tego bez pośrednika.

MGR BRONISŁAW BLASS

NORMOWANIE ŚRODKÓW OBROTOWYCH

I.

REALIZUJĄC tendencję do rozszerzenia zakresu planowania, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z dnia 5 listopada 1946 r. wprowadził obowiązek ustalenia normatywów środków obrotowych w przedsiębiorstwach państwowych, przemysłowych i handlowych. Zagadnienie to jest w naszej ekonomice nowe, nie posiadające precedensów, w literaturze zaś ekonomicznej polskiej zarówno z zakresu planowania, jak i rachunkowości — w ogóle dotąd nie poruszane. Chciałbym możliwie popularnie przedstawić temat ten w sposób dostępny dla szerokiego ogółu ekonomistów, planowników i księgowych. Ograniczam się w zasadzie do tych możliwości i ram, jakie dla normowania środków obrotowych zakreśla obowiązujący jednolity plan kont, zdając sobie sprawę z tego, że są one zbyt ciasne: nie odpowiadają tym wymogom, którym normowanie środków obrotowych odpowiadać winno i tym celom, jakim ono z punktu widzenia racjonalnej gospodarki planowej powinno służyć.

Zasadniczym celem, któremu służy normowanie środków obrotowych, jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, ile środków obrotowych powinno posiadać przedsiębiorstwo, by wypełnić swe zadania. Rozmiar środków obrotowych powinien zabezpieczyć całkowity cykl produkcyjny lub obrotowy przedsiębiorstwa w taki sposób, by z jednej strony przedsiębiorstwo nie

odczuwało trudności płatniczych, z drugiej zaś by zasób środków obrotowych nie przekraczał normalnych potrzeb przedsiębiorstwa. Zagadnienie to może być rozwiązane w dwojaki sposób. Można obliczyć środki obrotowe w stosunku procentowym do majątku stałego i tą metodą ustalić rozmiar niezbędnych środków obrotowych. Ten sposób jest oparty na następującym rozumowaniu: Przez szereg lat funkcjonowania przedsiębiorstwa wytwarza się pewien stosunek wysokości kapitałów stałych do kapitałów obrotowych, specyficzny dla danego przedsiębiorstwa lub danej branży. Jeżeli ten stosunek na podstawie analizy określimy procentowo i ustalimy jego średnią za szereg lat, możemy tę średnią uznać za doświadczalnie właściwą i wyciągnąć wnioski na przyszłość, to znaczy stworzyć sobie sąd o tym, jaki powinien być właściwy stosunek kapitałów stałych do obrotowych.

Ta metoda jest jednak zbyt prymitywną i niewystarczającą dla celów planowej gospodarki państwowej. Co z tego bowiem, że ustalimy globalnie rozmiar potrzebnych środków obrotowych, obliczonych na podstawie procentowo określonego ich stosunku do kapitałów stałych, gdy nie rozstrzygniemy zagadnienia sposobu ich lokaty oraz źródeł ich pokrycia. Sposób lokaty środków obrotowych oznacza sposób wykorzystania tych środków przez przedsiębiorstwo i ma doniosłe znaczenie z punktu widzenia właściwej gospodarki pla-

nowej. Nie jest bowiem rzeczą obojętną, w jakiej wysokości środki obrotowe są lokowane w zapasach materiałowych, bądź w wierzytelnościach, lub innych aktywach obrotowych. Nie jest obojętne, skąd przedsiębiorstwo czerpie swe środki obrotowe, tj. czy są one jego własnością, czy pochodzą z kredytu znormalizowanego, tj. bankowego, krótko- lub średnioterminowego, czy wreszcie przedsiębiorstwo nie płaci swych wierzytelności, wykorzystując obce środki obrotowe, co ma swoje reperkusje w sytuacji finansowej innych przedsiębiorstw. Ustalenie normatywów środków obrotowych ma na celu stworzenie realnej podstawy oceny wysokości tych środków, właściwego sposobu ich lokaty oraz planowanie źródeł ich pokrycia.

Bilans przedsiębiorstwa rozpatrujemy jako wyraz lokaty środków majątkowych (aktyw) oraz źródeł ich pokrycia (pasyw). W tym znaczeniu pozycje aktywne bilansu dają odpowiedź na pytanie, w jaki sposób środki majątkowe przedsiębiorstwa — obojętnie, własne, czy obce — są rozlokowane, a więc czy w majątku stałym, czy obrotowym, a w dalszych szczegółach — w jaki sposób jest rozmieszczony majątek obrotowy w środkach płatniczych, papierach wartościowych, należnościach czy zapasach materiałowych lub produkcyjnych. Chcąc zatem dać odpowiedź na pytanie, ile środków obrotowych posiada przedsiębiorstwo, odczytujemy je z aktywów bilansu praktycznie przez zsumowanie w bilansie rozdziału II „majątek obrotowy“ i rozdziału III „inne aktywa“ Eliminujemy rozdział I „majątek stały“, ponieważ jest to aktyw o charakterze nieobrotowym, oraz rozdział IV „straty“, ponieważ jest to aktyw pozorny, podlegający zaliczeniu do ciężaru grupy kapitałowej (pasywnej), jako pozycja zmniejszenia kapitałów własnych. Bilans przedsiębiorstwa daje nam zatem w aktywie statyczny wyraz sposobu lokaty środków obrotowych przedsiębiorstwa zarówno własnych, jak i obcych, w momencie zamknięcia rachunkowego miesięcznego, kwartalnego lub rocznego.

Jednakże każdy składnik majątku obrotowego podlega ciągłym, niemal codziennym, zmianom, wynikającym z funkcjonowania przedsiębiorstwa. Analiza tych zmian powinna dostarczyć doświadczalnych danych dla oceny racjonalności lokaty środków obrotowych. Należy bowiem rozstrzygnąć, czy lokata środków obrotowych w tych czy innych aktywach nie jest zbyt wysoka lub zbyt niska i jaką ona być powinna. W ten sposób dochodzimy do ustalenia pojęcia normatywów środków obrotowych. Normatywem dla każdego składnika majątku obrotowego będzie zatem suma, do wysokości której powinna być doprowadzona lokata jego w majątku przedsiębiorstwa. Jeżeli np. dojdziemy do wniosku, że składnik majątku obrotowego „materiały do wytwarzania“ powinien wynosić zł 100.000 — to suma ta stanowi normatyw dla tego składnika majątku obrotowego i oznacza, że przedsiębiorstwo powinno posiadać stały zapas takich materiałów w wysokości określonej tą sumą, gdyż mniej-

szy zapas nie zabezpieczałby normalnych potrzeb przedsiębiorstwa, większy zaś — stanowiłby niepotrzebne zamrożenie środków obrotowych. Suma normatywów ustalonych dla poszczególnych składników majątku obrotowego stanowi ogólne zapotrzebowanie środków obrotowych; określa ona, ile środków obrotowych przedsiębiorstwo powinno posiadać dla zabezpieczenia całego jego cyklu produkcyjnego lub obrotowego.

Normowaniu podlegają tylko te środki obrotowe, które są niezbędne dla funkcjonowania przedsiębiorstwa. Ujmujemy je w trzy zasadnicze grupy, a mianowicie: a) rezerwy płatnicze, b) zapasy materiałowe, c) zapasy produkcyjne. W zakresie rezerw płatniczych normujemy odrębnie:

1) gotówkę w kasie, 2) gotówkę na rachunkach bieżących w bankach. W zakresie zapasów materiałowych normujemy odrębnie: 1) materiały do wytwarzania, 3) materiały techniczne ruchu, 3) opakowanie, 4) towary handlowe (w przedsiębiorstwach handlowych). Dla ścisłego normowania zapasów materiałowych byłoby wskazane dalsze zróżnicowanie uwzględniające odrębnie: surowce, materiały pomocnicze, paliwo, drobny inwentarz, narzędzia i odzież ochronną, płody rolnicze i artykuły żywnościowe, opakowanie, części zapasowe do remontów, towary handlowe. Obowiązujący plan kont i przepisowa forma bilansu czyni jednak takie dalsze zróżnicowanie niemożliwym, odrywanie się zaś od planu kont lub bilansu byłoby niecelowe. W zakresie grupy produkcyjnej normujemy odrębnie: 1) wyroby gotowe, 2) wyroby półgotowe, 3) roboty w toku.

Ograniczenie zakresu normowania do wymienionych wyżej aktywów jest uzasadnione tym, że wszystkie inne składniki obrotowe bilansu uważamy za zamrożenie środków obrotowych bez względu na to, jaką jest ich wysokość. Zamrożenie to jest normalne — może ono wynikać z naturalnego biegu spraw przedsiębiorstwa (np. należności), jednakże normowanie tych aktywów oznaczałoby, że przyznajemy przedsiębiorstwu prawo do lokowania swych środków obrotowych w należnościach. Tendencją planowej gospodarki jest unikanie takiej lokaty, a praktyczne ich istnienie znajduje swój odpowiednik i pokrycie w pozycjach pasywnych bilansu, mianowicie w zobowiązaniach.

Mając ustalony zakres planowania, przechodzimy do dalszej podstawy normowania, a mianowicie — do planu kosztów własnych. Pewną trudność w powiązaniu planu kosztów własnych z wymogami normowania środków obrotowych stanowi fakt niepowiązania w planie kont układu zapasów materiałowych w klasie 3-iej z układem kosztów rzeczowych w klasie 4-iej bilansu. W związku z tym powstaje konieczność przegrupowania planu kosztów własnych, który w zasadzie powinien być oparty o klasę 4-tą jednolitego planu kont. Przytaczamy przykład cyfrowy. Plan kosztów własnych danego przedsiębiorstwa na rok 1947 w porów-

naniu z faktycznym wykonaniem planu za I półrocze 1946 r. oraz przewidywanym wykonaniem planu za II półrocze 1946 r. — przedstawia następujące zestawienie w tysiącach zł:

Nazwa kosztów	Faktyczne wykonanie za I pół. 46 r.	Przewidyw. wykonanie za II pół. 46 r.	Razem	Plan na r. 47	Przewidyw. wypłaty kas. na r. 47	Przewidyw. wypłaty przelew. na r. 47
1	2	3	4	5	6	7
A. Koszty rzeczowe:						
1) Materiały do wytwarz.	1.200	1.400	2.600	3.000	300	2.700
2) Materiały techn. ruchu i inne	400	600	1.000	1.200	120	1.080
3) Materiały do opakow.	100	150	250	300	30	270
B. Koszty osobowe:						
1) Place pracowników, świad. umowne i ustaw.	3.000	5.000	8.000	10.000	10.000	—
2) Ubezpieczenia społeczna	400	500	900	1.200	—	1.200
C. Energia obca	600	800	1.400	1.800	—	1.800
D. Odpisy i koszty kalkul.	800	1.000	1.800	2.000	—	2.000
E. Koszty specjalne	200	300	500	600	300	300
Razem	6.700	9.750	16.450	20.100	10.750	9.350
Z tego na koszty produkcji	5.400	7.800	13.200	17.000	—	—

Plan kosztów własnych w zakresie wydatków rzeczowych powinien być w miarę możliwości oparty o ilościowe normy zużycia najważniejszych materiałów oraz o sumaryczne normy użycia materiałów pomocniczych, a w zakresie wydatków osobowych — o normy wydajności robocizny produkcyjnej oraz o właściwy stosunek funduszu płac personelu administracyjnego i gospodarczego do robocizny produkcyjnej, przeciwdziałający rozrostom administracyjnym. Preliminarz wydatków kasowych powinien realizować postulat kompresji obrotów gotówkowych do niezbędnego minimum (zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego R. M. z dnia 8.11.1946 r.).

Na podstawie danych sprawozdawczych planu kosztów własnych oraz bilansów przedsiębiorstwa możemy przejść z kolei do zbada-

nia tak zwanej przelotności zapasów i rezerw w pewnym okresie sprawozdawczym. Przelotność ustalamy na podstawie znanych i stosowanych u nas (w analizie bilansów) wzorów o następującym wyrazie algebraicznym:

$$W = d \frac{Z}{R}$$

W powyższym wzorze „W” oznacza wskaźnik zapasów i rezerw w przeliczeniu na ilość dni i określa, na ile dni pracy przedsiębiorstwa wystarczały posiadane zapasy i rezerwy w analizowanym czasokresie. Wskaźnik ten otrzymujemy, tworząc iloraz z średniego zapasu danych środków obrotowych (Z) i ich rozchodu lub zużycia stanowiącego miernik faktycznych potrzeb w danym okresie (R) i mnożąc ten iloraz przez ilość dni danego okresu (d). Wyjaśni to przykładowe zestawienie w tysiącach zł:

L. p.	Nazwa zapasów i rezerw	Rozchód lub zużycie na 1947 r. „R”	Ilość dni w okresie planowanym „d”	Wskaźnik zapasów w dniach „W”	Normatyw „N”
1	2	3	4	5	6
I.	Rezerwy płatnicze				
1	Gotówka w kasie	10.750	360	2	60
2	Gotówka na rach. bież. w Bankach	9.350	360	14	363
II.	Zapasy materiałowe				
1	Materiały do wytwarzania	2.600	360	45	325
2	Materiały techn., ruchu i inne	1.000	360	120	333
3	Opakowanie	250	360	30	21
4	Towary handlowe	—	—	—	—
III.	Zapasy produkcyjne				
1	Wyroby gotowe	17.000	360	10	472
2	Wyroby półgotowe	10.000	360	20	555
3	Roboty w toku	—	—	—	325
	Razem	—	—	—	2.454

Kolumny 3 i 4 zawierają dane według bilansów przedsiębiorstwa na dzień 1.1.1946 i 1.7.1946. Kolumna 5 zawiera średnie arytmetyczne sum zawartych w kolumnach 3 i 4 (np. dla „materiałów do wytwarzania“

350 + 450 = 400).

$$\frac{350 + 450}{2} = 400.$$

Kolumna szósta zawiera dane sprawozdawcze z planu kosztów własnych (vide kolumna 2 tablicy Nr. 1). Kolumna 8 zawiera obliczony na podstawie wzoru (1) współczynnik przelotności zapasów (np. dla „materiałów do wytwarzania“

$$D = d \frac{Z}{R} = 180 \frac{400''}{1200} = 60).$$

Uzyskane wyniki oznaczają, że dane przedsiębiorstwo posiadało w analizowanym okresie sprawozdawczym średnio 5-dniowy zapas gotówki w kasie, 14-dniowy zapas gotówki na rachunkach bieżących, 60-dniowy zapas materiałów do wytwarzania, 120-dniowy zapas materiałów technicznych ruchu i innych, 30-dniowy zapas tary, zapas wyrobów gotowych, odpowiadający średnio 6-ciu dniom produkcyjnym oraz zapas półfabrykatów 20-dniowym potrzebom produkcyjnym. Przeliczenie średniej wartości robót w toku na ilość dni produkcyjnych nie miałyby racji. Bardziej celowe jest ustalenie stosunku średniego stanu robót w toku (220) do średniej produkcji miesięcznej (5400:6 = 900) wynoszącego w danym wypadku

$$23\% \left(\frac{220 \times 100}{900} \right).$$

Z przytoczonego materiału liczbowego można uzyskać dane dotyczące średniego dziennego zużycia poszczególnych zapasów wg. wzoru:

$$(2) \quad S = \frac{R}{d}$$

Według tego wzoru np. średnie dzienne zużycie materiałów do wytwarzania

$$S = \frac{R}{d} = \frac{1200}{180} = 6$$

średnia zaś wartość dzienna wytwarzanej produkcji wynosi:

$$S = \frac{R}{d} = \frac{5400}{180} = 30.$$

Większy stopień dokładności średnich, którymi posługujemy się dla ustalenia przelotności zapasów i rezerw, możemy uzyskać, obliczając średni zapas (Z) nie jako średnią arytmetyczną stanu zapasów na początek (1.1.1946 r.) i koniec (1.7.1946 r.) analizowanego okresu, lecz jako średnią arytmetyczną wynikającą ze stanu zapasów w międzyokresach. Jeżeli np. stan zapasów materiałów do wytwarzania wynosi na 1.1. 300, 1.2. 300, 1.3. 500, 1.4. 400, 1.5. 300, 1.6. 100, 1.7. 200, — średni zapas (Z) możemy obliczyć w następujący sposób:

$$\frac{300 + 300 + 500 + 400 + 300 + 100 + 200}{7} = 300$$

Po zbadaniu wskaźników przelotności zapasów i rezerw za ostatni okres sprawozdawczy możemy przystąpić do właściwego normowania środków obrotowych.

TECHNIKA normowania środków obrotowych jest analogiczna do techniki ustalania wskaźników przelotności. Przy normowaniu środków obrotowych operujemy danymi przewidywanymi, a więc planowymi na dany okres, a nie danymi sprawozdawczymi. Ostatecznym rezultatem wyliczeń przy ustalaniu wskaźników przelotności jest ustalenie faktycznego średniego wskaźnika zapasów i rezerw przeliczonego na ilość dni produkcyjnych. Przy normowaniu środków obrotowych operujemy nie faktycznym, lecz planowym średnim wskaźnikiem zapasów i rezerw, przeliczonym na ilość dni produkcyjnych. Ten wskaźnik, zwany normatywem zapasów w dniach, jest punktem wyjścia dla obliczenia normatywów sumarycznych, czyli właściwych normatywów środków obrotowych.

Dla obliczenia normatywów obrotowych służy następujący wzór:

$$N = W \frac{R}{d}$$

gdzie „N“ oznacza normatyw środków obrotowych (sumaryczny). „R“ — rozchód (lub zużycie) danego składnika majątku obrotowego w procesie produkcji, „d“ — ilość dni planowanego okresu, „W“ zaś — wskaźnik stanu zapasów lub rezerw w dniach. Wyjaśni to następujący przykład konkretny. Analizując sprawozdawcze wskaźniki przelotności (tablica 2 kolumna 8), może dojść do następujących wniosków: Wskaźnik dla „gotówki w kasie“, wynoszący 5 dni, powinien być zmniejszony do 2 dni, ponieważ np. w danej miejscowości znajduje się bank, tak że nie ma powodów do trzymania zbyt wielkiej ilości gotówki w kasie. Wskaźnik dla „materiałów do wytwarzania“ ze względu na poprawę warunków zaopatrzenia może być również zmniejszony z 60 dni do 45 dni. Wskaźnik dla „wyrobów gotowych“ winien być zwiększony z 6 do 10 dni, ponieważ warunki ekspedycji transportem samochodowym pogorszą się w planowanym okresie ze względu na wzrost produkcji oraz zużycie taboru samochodowego. Odnośnie innych wskaźników w danym wypadku nie znajdujemy podstaw do ich rewizji.

W ten sposób ze sprawozdawczych wskaźników przelotności dotyczących I półrocza 1946 r. przeszliśmy poprzez krytyczną ich ocenę do planowych wskaźników zapasów i rezerw (w dniach) na rok 1947, stanowiący w danym wypadku okres planowania (W). Planowany na rok 1947 rozchód (lub zużycie) podlegających normowaniu środków obrotowych otrzymujemy z planu kosztów własnych (tablica 1 kolumna 5) (R). W planowanym okresie rocznym przyjmujemy 360 dni (d). Na podstawie powyższych danych możemy zestawić następującą tablicę normatywów (w tysiącach zł):

L. p.	Nazwa zapasów i rezerw	Stan zapasów i rezerw (saldo)			Rozchód lub zużycie (obróć kredytowy) za I pół 46 r. „R“	Ilość dni w okresie sprawozdawczym „d“	Wskaźnik stanu zapasów lub rezerw w p. zliczeniu na ilość dni „W“
		na 1.I.1946	na 1.VII.1946	Średni „Z“			
1	2	3	4	5	6	7	8
I	Rezerwy płatnicze						
1	Gotówka w kasie	86	102	94	3.400	180	5
2	„ na rach. bież.	130	180	155	2.000	180	14
II	Zapasy materiałowe						
1	Materiały do wytwarz.	350	450	400	1.200	180	60
2	Materiały techn., ruchu i inne	236	296	266	400	180	120
3	Opakowanie	12	20	16	100	180	30
4	Towary handlowe	—	—	—	—	—	—
III	Zapasy produkcyjne						
1	Wyroby gotowe	160	200	180	5.400	180	6
2	Wyroby półgotowe	286	380	333	3.000	180	20
3	Roboty w toku	200	240	220	—	—	—

Kolumna 6 tablicy 3 zawiera normatywy środków obrotowych, wyliczone na podstawie wzoru (3). Tak np. normatyw dla „materiałów do wytwarzania“, obliczony wg. tego wzoru

$$(N = W \frac{R}{d}) \text{ wynosi } 45 \frac{2600}{360} = 325 \text{ tys. zł}$$

Suma normatywów, wynosząca 2454 tys. zł, oznacza, że takiej sumy środków obrotowych potrzebuje przedsiębiorstwo do normalnego funkcjonowania, a zarazem, że taka suma środków obrotowych zabezpiecza jego całkowity cykl produkcyjny.

Podczas gdy, jak wspomniano, aktyw bilansu wskazuje sposób lokaty środków majątkowych, a przez to — sposób lokaty zarówno aktywów stałych, jak i obrotowych, pasyw bilansu wskazuje źródła ich pokrycia, a więc pozwala nam odczytać, skąd pochodzą środki majątkowe i czyją własność stanowią. W ten sposób z pasywu bilansu można ustalić, jaką sumę własnych środków posiada przedsiębiorstwo i jaką sumę środków obcych ma ono w swoim rozporządzeniu oraz z jakiego tytułu dysponuje środkami obcymi. Jeżeli majątek własny przedsiębiorstwa wynosi np. 24.400 tys. zł, majątek zaś stały 23.200 tys. zł, majątek znajdujący się w obrocie ma pokrycie w środkach własnych do wysokości 1.200 tys. zł. Odwrotnie — jeżeli majątek stały wynosi 24.400 tys. zł, zaś majątek własny 23.200 tys. zł, to dane przedsiębiorstwo nie tylko nie posiada własnych środków obrotowych, lecz nawet majątek stały nie jest pokryty przez majątek własny do wysokości 1.200 tys. zł.

W praktyce konieczne jest uwzględnienie następujących momentów: a) niektóre składniki majątku zakładowego przedsiębiorstwa są w bilansach ze względów statystycznych wyodrębniane, a mianowicie umorzenie wartości majątku stałego i wyniki (zyski lub straty). Dlatego też dla uzyskania czystej wartości majątku

zakładowego należy odnośne pozycje skumulować lub zsaldować z wartością majątku zakładowego (kapitału zakładowego). b) Niektóre zobowiązania, a w szczególności kredyty średnioterminowe i długoterminowe z czasem umorzenia powyżej jednego roku mogą być dla oceny stopnia zabezpieczenia przedsiębiorstwa w środki obrotowe zrównane ze składnikami majątku własnego. c) Istnieją i inne pasywa, które — ze względu na swój stały charakter w zakresie oceny stopnia zabezpieczenia przedsiębiorstwa w środki obrotowe — mogłyby być zrównane z majątkiem zakładowym. Taką pozycją jest np. zadłużenie przedsiębiorstwa z tytułu płacy zarobkowej w stosunku do pracowników. Tok rozumowania jest tu następujący: Płaca zarobkowa jest składnikiem kosztów produkcji. Wchodzi ona w skład kosztów produkcyjnych na przestrzeni miesiąca, a jest wypłacana np. z końcem miesiąca. W ten sposób pracownicy niejako kredytuują przedsiębiorstwu swe należności, przy czym zadłużenie to wynosi minimalnie równowartość jednodniowego zarobku (w pierwszym dniu miesiąca), maksymalnie równowartość miesięcznego zarobku (ostatni dzień miesiąca), a więc średnio wynosi ono równowartość półmiesięcznego zarobku (oczywiście w zakładach pracy, w których stosuje się jednorazową wypłatę zarobku z końcem miesiąca).

Środki płatnicze wynoszące średnio wartość półmiesięcznego funduszu płacy mają charakter stałego pasywu, pokrywającego częściowo potrzeby w środkach obrotowych przedsiębiorstw i w zasadzie winny być zrównane ze środkami własnymi. Ze względu na płynność całego szeregu elementów planowania źródło to mogłoby w początkowym okresie w planach finansowo-gospodarczych nie być uwzględnione i stanowić moment asekuracyjny. Dla ustalenia stopnia zabezpieczenia przedsiębiorstwa w środki obrotowe własne i zrównane z własnymi służy następująca tablica (w tys. zł):

Nazwa rachunku	Nr. konta	Rodz. bilansu (a) aktywum (b) pasywu	Stan wg bilansu na dzień 1.VII.46 r.	Przewidywany stan wg bilansu 1.I.1947 r.
1	2	3	4	5
I. Środki własne				
1. Kapitał zakładowy i rezerwy kapitałowe	08	I b 1, 2	20.600	21.800
2. Umorzenie wartości majątku stałego	07	II b 1	900	1.400
3. Wyniki				
a) zysk (+)	—	V b 1, 2	+ 2.400	+ 2.400
b) strata (-)	—	IV a 1, 2	- 1.000	- 1.200
4. Razem	—	—	22.900	24.400
II. Środki zrównane z własnymi				
5. Zobowiązania długotermin.	17	III b 5	400	600
6. Łącznie (4+5)			23.300	25.000
III. Majątek nieobrotowy				
7. Majątek stały	00-06	I a 1-7	21.300	23.200
8. Środki własne w obrocie (4-7)	—	—	1.600	1.200
9. Środki własne i zrównane z własnymi w obrocie (6-7)	—	—	2.000	1.800

W ten sposób na podstawie analizy bilansu uzyskujemy możliwość ustalenia stopnia zaopatrzenia przedsiębiorstwa we własne środki obrotowe. Przez porównanie zapotrzebowania środków obrotowych (tablica 3) ze stopniem zaopatrzenia (tablica 4) dochodzimy do wniosku o konieczności i rozmiarach ich uzupełnienia, podobnie jak możemy dojść do wniosku, że przedsiębiorstwo posiada zbędne środki obrotowe. W konkretnym przykładzie przy normatywie wynoszącym na rok 1947 2.454,0 tys. zł, zaopatrzenie przedsiębiorstwa na dzień 1.I.1947 wynosi 1.8000,0 tys. zł, a więc niedobór środków obrotowych wyraża się sumą 1.654,0 tys. złotych.

Podstawę do ustalenia zapotrzebowania środków obrotowych (normatywów), stanowi plan kosztów własnych, w danym wypadku na rok 1947. Należy jednak wziąć pod uwagę, że plan kosztów własnych nie jest wykonywany rytmicznie w ciągu całego roku, lecz że w związku z wzrostem planu produkcyjnego z miesiąca na miesiąc, co jest lub powinno być regułą, okresowe maximum wykonania planu produkcyjnego przypada na miesiąc grudzień. Tym samym ustalony normatyw środków obrotowych w kwocie 2454,0 tys. zł stanowi zapotrzebowanie środków obrotowych na koniec okresu planowania, a więc konkretnie na dzień 31.12.1947 roku.

Popełnilibyśmy błąd, gdybyśmy w jakiegokolwiek formie, a więc czy to bezzwrotnej, czy w formie kredytu, zaopatrzyli przedsiębiorstwo w

pełną sumę środków obrotowych, wynikających z ustalonych normatywów na dzień 31.12.1947 już z początkiem roku. Przedsiębiorstwo posiadałoby wówczas przez cały rok niewątpliwie zbędne środki obrotowe, co uznaliśmy za zjawisko niepożądane. W jaki sposób wobec tego powinno nastąpić zaopatrzenie danego przedsiębiorstwa w środki obrotowe? Gdyby istniały ustalone już normatywy środków obrotowych na rok 1946, a więc odpowiadające poziomowi produkcji na dzień 31.12.1946, rozstrzygnięcie tego zagadnienia byłoby prostsze. Przyjmijmy np., że ustalone poprzednio na dzień 31.12.1946 r. normatywy środków obrotowych wynosiły 2.094,0 tys. zł. Ponieważ normatyw środków obrotowych na dzień 31.12.1947 wynosi 2.454,0 tys. zł, wzrost środków obrotowych związany ze wzrostem programu produkcyjnego w ciągu roku 1947 wynosić 360,0 tys. zł (2454,0 — 2094,0).

W danym wypadku musielibyśmy przede wszystkim zaopatrzyć przedsiębiorstwo w środki obrotowe niezbędne dla doprowadzenia sumy faktycznie posiadanych środków obrotowych (vide tablica 4) w kwocie 1800,0 tys. zł do wysokości normatywu ustalonego na dzień 31.12.1946, czyli do kwoty 2094,0 tys. zł, a zatem dodać mu na uzupełnienie brakujących środków obrotowych na 31.12.1946 kwotę 294,0 tys. zł (2094—1800). Ustaloną sumę koniecznego wzrostu środków obrotowych w ciągu roku 1947 w kwocie 360,0 tys. złotych (2454—2094), należy podzielić na 12 części i wynikającą stąd kwotę 30,0 tys. złotych (360:12), uważamy za niezbędny dla przedsiębiorstwa miesięczny wzrost środków obrotowych, który powinien być sfinansowany lub skredytowany. Większy stopień dokładności w wypośrodkowaniu sumy niezbędnej dla przedsiębiorstwa wzrostu środków obrotowych moglibyśmy uzyskać, operując kwartalnymi kosztorysami i ustalonymi na ich podstawie normatywami środków obrotowych na koniec każdego kwartału w taki sposób, w jaki uczyniliśmy to dla planu rocznego, ustalając normatywy środków obrotowych na koniec roku.

Nie posiadając ustalonych normatywów na koniec roku 1946 (kwotę 2094,0 tys. zł przyjęliśmy przykładowo), musimy użyć drogi pośredniej dla ustalenia ogólnej sumy, którąby odpowiadała normatywowi środków obrotowych na dzień 31.12.1946. Czynimy to przez ustalenie procentu wzrostu planu produkcyjnego. Jeżeli plan produkcyjny na rok 1946 wynosił 85% planu produkcyjnego na rok 1947, możemy z pewnym przybliżeniem przjąć, że normatyw środków obrotowych na dzień 31.12.1946. winien wynosić 85% normatywu na dzień 31.12.1947 (2454,0 tys. zł), czyli 2086,0 tys. złotych (2454 × 85).

100

W tym wypadku konieczne uzupełnienie środków obrotowych do stanu wymaganego na dzień 31.12.1946 r. wynosi 286,0 tys. zł (2086—1800). Konieczny wzrost w ciągu roku 1947 wynosi 368,0 tys. zł. (2454 — 2086), zaś miesięczny wzrost 30,6 tys. zł. (368 : 12).

Uzupełnienie środków obrotowych na określoną datę, np. jak w cytowanym przykładzie na dzień 31.12.1946 r., oraz związany ze zwiększeniem programu produkcyjnego ich comiesięczny wzrost, winien nastąpić bądź bezzwrotnie, bądź w drodze średnioterminowego kredytu. Krótkoterminowy kredyt jest niewłaściwy ze względu na to, że pożyczka musiałaby być zwróconą w ciągu roku operacyjnego, co stoi w sprzeczności z samą zasadą normowania środków obrotowych. Oczywiście, na ten cel mogłaby być przeznaczoną część zysku przedsiębiorstw jako ekonomicznie uzasadnione źródło stałej akumulacji kapitałów obrotowych, jednakże stoi temu na przeszkodzie dekret o podziale zysku przedsiębiorstw państwowych z czerwca 1946 r., przewidujący inne przeznaczenie zysku.

Normatywy środków obrotowych zaspakajają stale normalne potrzeby przedsiębiorstw. Istnieją jednak sporadyczne lub sezonowe potrzeby, których włączenie do normatywów byłoby nieuzasadnione, gdyż zamrażałoby odnośne środki obrotowe na stałe w przedsiębiorstwie, a więc i w czasie, gdy odnośne potrzeby stałyby się nieaktualne.

Do takich potrzeb należą: a) sezonowe zapasy materiałów; b) sezonowo lub sporadycznie (np. wskutek trudności ekspedycyjnych) zwiększone zapasy gotowej produkcji; c) potrzeby, wynikające z konieczności zaliczkowania innych przedsiębiorstw, aktualnie do czasu przejęcia przez Bank Narodowy finansowania wszystkich przemysłów; d) potrzeby wynikające z rozpiętości w czasie między datą wysyłki produkcji a datą otrzymania pokrycia faktury i t. d. Tego rodzaju potrzeby w środkach obrotowych winny być pokryte przez kredyt krótkoterminowy, niezależnie od normatywów środków obrotowych.

Analiza stanu finansowego przedsiębiorstwa tępuje przez porównanie faktycznego stanu zapasów i rezerw z planowanym ich stanem,

TADEUSZ ORLEWICZ

W ŚLAD za postanowieniami konferencji poczdamskiej Sojusznicza Rada Kontrolna w Berlinie ustaliła następujące zadania i cele gospodarcze: 1) zniszczenie niemieckiego potencjału wojennego; 2) demobilizacja przemysłu niemieckiego; 3) spłata przez Niemcy odszkodowań krajom, które ucierpiały od agresji hitlerowskiej; 4) jak najbardziej intensywny rozwój gospodarki rolnej i hodowlanej; 5) rozbudowa przemysłu wyłącznie pokojowego; 6) utrzymanie w Niemczech średniego poziomu życia, nieprzekraczającego poziomu przeciętnego dla krajów

którego wyrazem są ustalone normatywy. Podstawą analizy są bilanse przedsiębiorstw; opierając się na nich, ustalamy stan zaopatrzenia przedsiębiorstwa we własne środki obrotowe (tablica 4) na określoną datę i porównujemy z sumą normowanych aktywów. Jeżeli suma własnych środków obrotowych jest niższa od sumy normowanych aktywów, oznacza to, że przedsiębiorstwo posiada zbędne środki obrotowe. W przeciwnym wypadku zachodzi brak dostatecznych środków obrotowych na pokrycie niezbędnych dla racjonalnej gospodarki zapasów materiałowych, środków płatniczych i innych normowanych aktywów.

W praktyce są możliwe i dalsze kombinacje, a mianowicie: przedsiębiorstwo posiada dostateczną ilość środków obrotowych tj. odpowiadającą sumie planowych normatywów. Niemniej jednak stan kont normowanych aktywów wykazuje, że nie są one faktycznie doprowadzone do planowej wysokości, że więc np. przedsiębiorstwo nie posiada takiej ilości zapasów materiałowych, jakie powinno mieć wg. planu. Jeżeli równocześnie z bilansu wynika, że przedsiębiorstwo nie posiada w danym momencie środków płatniczych na zakup (czyli, że nie zachodzi przegrupowanie wewnętrzne z jednego konta normowanych aktywów — materiały, na drugie konto — środki płatnicze) oznacza to, że odnośne własne środki obrotowe przedsiębiorstwa zostały zamrożone na innych kontach (zazwyczaj w takich wypadkach na kontach rozliczeniowych), co jest objawem nie-normalnym. Odwrotne zjawisko, tj. wyższy stan faktyczny normowanych aktywów ponad własne środki obrotowe, świadczy o tym, że przedsiębiorstwo (chyba, że zachodzi sezonowe zwiększenie zapasów materiałowych lub wytworów, które powinno być kredytowane przez bank) wykorzystuje zadłużenie wobec dostawców dla zwiększenia swych zapasów. Dalsza analiza szczegółowa odchyień oparta jest o badanie stanu kont rozliczeniowych wg. kryteriów ich płynności i realności.

S Y T U A C J A G O S P O D A R C Z A W O K U P O W A N Y C H N I E M C Z E C H

europiejskich (z wyjątkiem W. Brytanii i ZSRR); 7) pozostawienie Niemcom takich możliwości produkcyjnych, aby kraj mógł egzystować bez pomocy z zewnątrz. Nadto postanowiono całkowicie zakazać produkcji wszelkich materiałów wojennych, okrętów morskich, aluminium, berylu, magnezu, wanadu, substancji i ciał promieniotwórczych, tzw. ciężkiej wody, sprzętu radiowego, ciężkich traktorów i obrabiarek. Postanowiono wreszcie ograniczyć niemiecką produkcję stali, miedzi, cynku, ołowiu itp. Poza budownictwem i produkcją materiałów budowlanych re-

sza ogólnej puli produkcyjnej Niemiec nie może przekraczać 50 — 55% poziomu z roku 1938.

Gospodarka niemiecka, która miała być nadzorowana przez aliantów w myśl tych założeń, stała w pierwszym okresie powojennym w obliczu szczególnie pilnych zadań gospodarczych. Trzeba było przeprowadzić niezbędny remont środków komunikacyjnych i transportowych oraz zwiększyć wydobycie węgla i powiększyć produkcję rolniczo - hodowlaną.

Transport kolejowy w Niemczech przedwojennych liczył w swym parku około 21 tys. parowozów i 600 tys. wagonów towarowych przy 54 tys. km linii kolejowych. W okresie wojny zagrabiono z krajów okupowanych i przewieziono do Niemiec 350 — 400.000 wagonów. W ten sposób towarowy tabor kolejowy liczył z początkiem 1942 roku — ponad 1 milion sztuk. Po rozpoczęciu działań wojennych ze Związkiem Radzieckim nawet ten tak zwiększony tabor kolejowy nie mógł podolać potrzebom wojny i potrzebom gospodarczym Trzeciej Rzeszy. W końcu 1943 roku Speer meldował, że tabor przewozowy Niemiec powiększył się w porównaniu z rokiem 1941 o 300%. Mimo to np. zapasy węgla na zwalach w takim koncernie, jak Herman Goering — Werke, wzrosły w pierwszym kwartale 1942 roku sześciokrotnie. Po klęsce Niemiec władze sojusznicze obliczyły ich tabor kolejowy na 450 tys. wagonów towarowych, w poważnym jednak odsetku niezdolnych do przewozów.

W końcu pierwszego kwartału ubiegłego roku w eksploatacji było około 90% kilometrażu linii kolejowych. Na rok 1946 ustalono ostatnio 43.050 km torów eksploatowanych, z czego na strefę angielską przypadło 12 tys. km, na amerykańską — 12.550 km, na francuską 12.500 km i na sowiecką — 6 tys. km. Park parowozowy liczył 45 — 50% stanu przedwojennego; w strefie angielskiej było 3.200, a w amerykańskiej — około 3.000, we francuskiej — 1.000 parowozów. Park wagonów kolejowych dochodził do 70% stanu przedwojennego, przy czym znaczna część wagonów wymagała szybkiego remontu. Między innymi w strefie angielskiej z 200 tys. wagonów towarowych w eksploatacji znajdowało się około 165 tys., w strefie francuskiej pracowało 23 tys. wagonów towarowych. W strefie amerykańskiej z 936 uszkodzonych lub zniszczonych mostów odbudowano 826, w sowieckiej z 970 mostów przystosowano do potrzeb komunikacyjnych ponad 800, w angielskiej na 1.319 — 800 mostów. Choć tempo robót remontowych w transporcie nie jest małe, to jednak wykonanie ich nasuwa wiele trudności i z tego tytułu obrót wagonowy w niektórych okręgach jest znacznie mniejszy niż przed wojną.

W kwietniu 1946 r. zakończono budowę środkowo - niemieckiego kanału, otwierając w ten sposób bezpośrednie połączenie wodne pomiędzy Renem, Łabą i Odrą. Ponownie otwarty kanał Dortmund — Ems ma ogromne znaczenie dla transportu węgla. Przed wojną kanałem tym przewożono około 15 milionów ton węgla. W sowieckiej strefie okupacyjnej z 3.200 km głównych dróg wodnych 2.800 km oddano do użytku jako

drogi spławne. W angielskiej strefie okupacyjnej z 1.500 statków zatopionych w Renie wydobyto około połowę.

W latach przedwojennych wydobycie węgla w Niemczech znacznie wzrastało. W latach wojny wydobycie węgla kamiennego zaczęło spadać, mimo zajmowania coraz nowych terenów i krajów, zwłaszcza Zagłębia Ruhry. Spadek produkcji w tym basenie węglowym tłumaczyć należy ostrym brakiem wykwalifikowanych sił roboczych, a także w znacznym stopniu nadmiernym zużyciem urządzeń. Spadek wydajności w pracy był konsekwencją złego odżywiania pracujących. Poczynając od roku 1943 mobilizacja objęła również młodych górników i zatrudniono w kopalniach starszy element robotniczy, cudzoziemców i jeńców wojennych. Sytuacja w liczbach wyglądała następująco:

ROK	Wydobycie dziennie w tys. ton	Ogólna ilość zatrudnio- nych (w tys.)	W tym cudzoziemców w tys.	% zatrudnionych cudzoziemców
1939	448	315	—	—
1942 ¹⁾	390	385	—	—
1943	342	375	110	29,3
1944 ²⁾	200	375	brak danych	brak danych
1945 ³⁾	50	375	157	41,8

Z tabeli tej wynika, że wydobycie węgla w końcu 1944 roku było niższe o 50% niż w końcu 1939 roku, chociaż ogólna ilość zatrudnionych w górnictwie węglowym powiększyła się o 15%, a ilość cudzoziemców, pracujących w kopalniach, wzrosła od lutego 1943 roku do stycznia 1945 r. — o 42%.

Od czerwca 1945 roku angielskie władze okupacyjne próbują wzmocnić wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry i Akwizgranu. Na mocy ustawy Nr. 52 władze brytyjskie wzięły 22 grudnia 1945 r. pod swój zarząd i kontrolę całość majątku i aktywów kopalni węgla w swojej strefie. Zgodnie z oświadczeniem sprzed roku władze brytyjskie dokonały konfiskaty kopalni węgla Niemców bez odszkodowania. W strefie angielskiej znajduje się razem 267 kopalni węgla, z tego 212 kopalni węgla kamiennego (w Zagłębiu Ruhry — 194, w zagłębiu Akwizgranu — 10, w innych okręgach — 8), oraz 55 kopalni węgla brunatnego. W końcu grudnia 1945 wg. wiadomości angielskich — miało ulec konfiskacie w samym Zagłębiu Ruhry — łącznie 225 kopalni. Dzięki umiejętnemu uzupełnieniu braków w sile roboczej i zapewnieniu górnikom 2.864 kalorii, wobec normy 1.011 dla pozostałej ludności niemieckiej, zarząd brytyjski osiągnął dobre rezultaty produkcyjne. Wydobycie węgla w strefie angielskiej wynosiło w czerwcu 1945 r. 1,7 milionów ton, a w październiku już — 3,85 milionów. W styczniu 1946 r. wydobyto tam 4,5 miln. t węgla kamiennego, w kwietniu 3,55 miln. t, w czerwcu — 43,7 miln. t. Według prasy niemieckiej ogólnie wydobycie węgla kamiennego w tej strefie obliczono w pierwszym półroczu 1946 roku na 25,5 miln. t, w tym z samego Zagłębia Ruhry — 23,7 miln. ton. W końcu czerwca 1946 r. w kopalniach węgla tej strefy było zatrudnionych 250 tys. robotników.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej wydobycie miesięczne węgla kamiennego obliczono na 125 tys. t, a węgla brunatnego na około 250 tys. ton.

W strefie francuskiej pod koniec października 1945 roku postanowiono konfiskatę wszystkich kopalni węgla Zagłębia Saary. Według ostatnich danych w Zagłębiu Saary wydobywało się miesięcznie 650 tys. t węgla, a więc mniej niż 50% wydobycia przedwojennego. W kopalniach tych pracowało 36 tys. robotników.

Europejska Organizacja Węglowa podaje, że wydobycie węgla kamiennego w zachodnich Niemczech osiągnęło w latach 1945 i 1946 następujące wyniki w milionach ton:

1935 — 1938 r.	1945		1946						
	VIII	X	I	III	IV	V	VI	VII	
Przeciętnie miesięcznie	2,88	4,63	5,29	4,38	4,04	4,4	5,4	4,87	

Z tabeli tej wynika, że w styczniu 1946 roku wydobycie węgla stanowiło 47% przeciętnej miesięcznej w latach 1935 — 1938, w marcu — 39%, w kwietniu tylko — 36%, a w lipcu już znowu około 43%. Jednocześnie liczba pracujących w górnictwie węglowym stanowiła w ubiegłym roku 75% stanu zatrudnienia sprzed wojny. W zachodnich Niemczech wydobywano ponadto 4 mil. t węgla brunatnego miesięcznie, głównie w strefie angielskiej (Brunświk, Kassel).

Znaczne obciążenie środków transportowych innymi zadaniami sprawiło, że w końcu 1945 roku na zwałach znalazło się około 6 miln. t węgla; na wiosnę 1946 roku zapasy węgla na zwałach wynosiły jeszcze od 2 do 2,5 miln. t. Ograniczenie możliwości transportowych przyczyniło się w znacznej mierze do tego, że wywóz węgla z Niemiec pozostawiał wiele do życzenia. Z początkiem 1946 roku wywożono z Niemiec zaledwie niecały milion ton węgla miesięcznie. W okresie siedmiu miesięcy (od września 1945 roku do marca 1946 r.) wywieziono ze strefy angielskiej 5,8 miln. t węgla, z tego do Francji — 1,42, do Belgii — 1,46, do Holandii — 0,88 i do Danii — 0,93 miln. ton.

Francja szczególnie silnie atakuje ten odcinek zagadnienia, twierdząc, że ołbrzymia część wydobycia węgla obracana jest na użytek metalurgii niemieckiej.

We wschodnich Niemczech, a więc w strefie sowieckiej, przed wojną nie dobywano więcej niż 300 tys. t węgla miesięcznie. Obecnie wydobywa się tu również 250 tys. do 300 tys. t miesięcznie, nadto i węgla brunatnego ostatnio 9 miln. t miesięcznie, a więc około 91% wydobycia przedwojennego.

W ten sposób można z pewnym przybliżeniem ustalić, że w połowie ubiegłego roku w Niemczech wydobyto 5 miln. t węgla kamiennego (45% wydobycia przedwojennego) i 13 do 14 miln. t węgla brunatnego (około 85% produkcji w latach przedwojennych).

Centrum niemieckiego przemysłu stalowego znajduje się w okręgu reńsko - westfalskim. Przed wojną okrąg ten pokrywał produkcję niemiecką stali w 69%, a żelaza w 70%, głównie koncerny: Krupp, Stahlwerke, Gess i Mannesman. Podczas wojny produkcja stali (w granicach z roku 1937) była niższa niż przed wojną. Szczególnie dotkliwy spadek produkcji zarejestrowano w rejonie reńsko - westfalskim. Produkcja żelaza w r. 1943 wynosiła 16 miln. t (w r. 1939 — 17,5 miln. t), produkcja stali — 20,7 miln. t (w r. 1939 — 20,7 miln. t). W rejonie reńsko - westfalskim w roku 1939 wyprodukowano do 20 miln. t żelaza, 24 miln. t stali a w 1943 roku 10 miln. t żelaza i 12,8 miln. t stali. Pod koniec wojny możliwości produkcyjne Niemiec w odniesieniu do przemysłu metalowego doszły do 20 miln. t żelaza, 24 miln. t stali i 22,5 miln. t wyrobów walcowanych. Zwyżka w porównaniu z r. 1943 tłumaczy się rozwojem brunszwickiego okręgu przemysłowego, z którego Niemcy czerpały około 2,5 miln. t stali i tyleż żelaza oraz 1,5 miln. t wyrobów walcowanych. Po wojnie produkcja metalowa w Niemczech rozpoczęła pracę we wrześniu 1945 roku wykorzystując do produkcji łom i zapasy rudy.

Prace niemieckiego przemysłu metalowego w angielskiej strefie okupacyjnej, a znalazł się on tam prawie całkowicie, ilustrują poniższe dane w tysiącach ton:

Miesiąc i rok	żelazo	stal	w. walc.
październik 1945	124	107	brak danych
styczeń 1946	144	137	104
lutym "	166	167	117
marzec "	166	186	127
kwiecień "	143	161	121
maj "	142	174	151
czerwiec "	139	180	148

Ogółem w strefie angielskiej w pierwszej połowie ubiegłego roku wyprodukowano 900 tys. t żelaza, 1 milion t stali i 768 tys. t wyrobów walcowanych. W lipcu produkcja stali osiągnęła 210 tys. ton. We francuskiej strefie okupacyjnej osiągnięto miesięcznie produkcję 20 tys. t stali oraz 9 tys. t wyrobów walcowanych, przede wszystkim w okręgu Saary. W strefie sowieckiej produkcja czarnych metali doszła w końcu marca 1946 r. zaledwie do 10 tys. ton.

W styczniu 1946 roku Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie ustaliła, że Niemcy mogą produkować maksimum 5,8 miln. t stali rocznie. Oznacza to, że przemysł metalowy Niemiec dawał już w połowie ubiegłego roku 50% tego maksimum.

Głównymi trudnościami, z jakimi boryka się produkcja metalowa w Niemczech, są braki koksu, energii elektrycznej i gazu. Przemysł maszynowy Niemiec remontuje park parowozowy i wagonowy, produkuje sprzęt górniczy i instalacyjny oraz buduje maszyny rolnicze. Pewne ożywienie można również zanotować i w przemyśle samochodowym. Parowozy i wagony budują fa-

bryki w Düsseldorfie, Kolonii, Akwizgranie, Essen itp. Większość z nich całkowicie wykorzystuje możliwości produkcyjne. Zgodnie z decyzją Sojuszniczej Rady Kontroli produkcja powinna doprowadzić do tego, aby park parowozowy w roku 1949 liczył 15 tys. parowozów całkowicie zdolnych do użytku. Produkcją maszyn i narzędzi rolniczych zajęto szereg przedsiębiorstw we wszystkich strefach okupacyjnych. Szczególnie pomyślne rezultaty notowane są na tym odcinku (wg. „Mirowoje Chazajstwo i Mirowaja Politika”) w strefie sowieckiej.

Przemysł samochodowy pracuje tylko w ramach 50% swoich możliwości, zgodnie z decyzjami Rady Kontrolnej, która zezwoliła na doprowadzenie produkcji w roku 1949 do 40 tys. lekkich i 40 tys. ciężkich pojazdów mechanicznych. W strefie angielskiej w styczniu 1946 roku wypuszczono z fabryk 1.163, a w lutym — 1.828 pojazdów mechanicznych. Pracują m. in. Ford w Kolonii, Hanomag w Hannoverze. W strefie amerykańskiej pracują zakłady samochodowe Adlera we Frankfurcie nad Menem, Daimler-Benz w Sztutgarcie, Opel itp. Z większych przedsiębiorstw w strefie sowieckiej pracują m. in. zakłady samochodowe Buscha. We francuskiej strefie pracują zakłady Mercedes. We wszystkich strefach produkuje się średnio 3 tys. pojazdów mechanicznych miesięcznie.

Z początku roku 1946 rozpoczęto wymianę towarową między strefami i zawarto w tej sprawie porozumienie z innymi państwami. W czerwcu 1946 r. przedstawiciele sowieckiej i amerykańskiej strefy podpisali umowę o wzajemnych dostawach w trzecim kwartale ubiegłego roku na sumę 100 milionów marek. Analogiczne umowy zawarto z innymi strefami. Oddzielne porozumienia osiągnięto z Czechosłowa-

cją, Belgią, Holandią i innymi państwami. Według danych radzieckich na pierwszych powojennych targach w Lipsku (sowiecka strefa), które miały miejsce wiosną ubiegłego roku, zgłoszono zamówienie na kwotę ponad 100 milionów marek. Targi odwiedziło 172.000 osób, nie tylko z innych stref okupacyjnych, ale i z Danii, Norwegii, Francji, Czechosłowacji i Holandii. Zostały ponownie nawiązane niektóre stosunki handlowe z zagranicą zerwane podczas wojny.

Zapasy żywnościowe w końcu wojny równały się w Niemczech praktycznie zeru. Stąd też sojusznicy musieli wziąć na siebie obowiązek dostarczenia ludności niemieckiej chleba. Dużą groźbę stanowiły i na tym odcinku odruchy sabotażu gospodarczego. Położenie Niemiec w zakresie aprowizacji należy uważać za szczególnie trudne. W latach 1945 — 1946 kilkokrotnie trzeba było zmniejszyć normy wyżywienia. W sierpniu 1946 roku we francuskiej strefie okupacyjnej ustalono dzienną rację chleba na 300 gramów. Dienne racjonowanie żywności określono na 1.100 kalorii. W anglosaskich strefach sytuacja była nieco lepsza. Tutaj norma wyżywienia obliczona była na 1.300 kalorii. W strefie sowieckiej dzięki przeprowadzonej reformie rolnej problem aprowizacji został w znacznej mierze pomyślnie rozwiązany. Setki tysięcy rodzin otrzymały nie tylko działki ziemi, ale i pomoc w ziarnie, w inwentarzu żywym, w maszynach i sile pociągowej. W zachodnich strefach wbrew oczywistym potrzebom rolników i przesiedleńców akcja parcelacyjna do chwili obecnej nie została rozpoczęta. W strefach tych jest 14 tys. dużych majątków o ogólnej powierzchni 6 milionów ha, z czego nie mniej niż 1,3 milionów ha użytków rolnych. Podział tej ziemi pomiędzy przesiedleńców zabezpieczyć mogłoby być nie mniej niż 250 tys. rodzin.

ŻYCIE GOSPODARCZE KRAJU

TROCĘ LICZB

Jak się przedstawia start gospodarki polskiej na rok 1947 i jednocześnie na okres Planu Odbudowy? Start — a więc nie przewidywania, nie zamierzenia, nie zadania, ale stan wyjściowy — poziom osiągnięty w ciągu 1946 r.; w świetle, luźnej zresztą, wiązki liczb, w świetle szeregu statystycznych fragmentów.

Zasiewy jesienne według szacunku na początku października objęły — jeśli chodzi o 4 główne zboża — 5,4 miln. ha, pod ziemniakami znalazło się 1,6 miln. ha.

Od 4.X.1946 r. wysyłane są *nawozy* sztuczne w teren pod zasiewy wiosenne, uzupełniając pozostałości z sezonu jesiennego: z produkcji krajowej wysłano do połowy lutego 106 tys. ton, w tym 68 tys. ton azotowych i 38 tys. ton superfosfatów; z reparacji do końca 1946 r. przyszło ponad 33 tys. ton soli potasowych.

W akcji „Przemysł dla wsi” do końca grudnia „Społem” rozprowadziło towarów za 16028

miln. zł, Państwowa Centrala Handlowa — za 2455 miln. zł.

W zakresie dostawy dla rolnictwa *inwentarza żywego* w ramach pomocy UNRRA (wraz z darami amerykańskimi) do połowy stycznia rb. przybyło ogółem 127 tys. koni i 16,5 tys. szt. bydła; koni z importu duńskiego do końca stycznia wylądowano blisko 9,5 tys. sztuk.

Ceny miejscowe płacone *producentom rolnym* od stycznia 1946 r. do stycznia 1947 r. wzrosły: pszenicy z 2.090 na 3.265, żyta z 1.200 na 1.940, owsa z 1.000 na 1.770, jęczmienia z 1.140 na 1.850, ziemniaków z 240 na 415 zł za kwintal, masła z 290 na 350 zł za 1 kg, jaj z 9 na 18 zł za sztukę, konia z 32.300 na 60.800, krowy z 25.000 na 45.700 zł za sztukę, wieprza z 14.000 na 16.400 zł za 100 kg, mleka z 16 na 22 zł za litr. Jednocześnie ceny płacone przez rolników za artykuły przemysłowe wzrosły w ciągu roku (I 1946 — I 1947); łopaty z 82 na

116, pługi z 1.635 na 2.315 zł za 1 szt., cegły z 2.350 na 4.000 za tysiąc sztuk, cement z 130 na 205 zł za 50 kg, drewno z 3.030 na 5.480 za 1 m³ desek, wiadro cynkowe z 120 na 125 zł za sztukę, mydło z 190 na 325 zł za 1 kg, skóra z 3.000 na 7.300 zł za 1 kg, chociaż jednocześnie ceny nafty spadły z 80 na 55 zł za 1 litr.

Przeliczone na kilogramy wieprza — ceny artykułów nabywanych przez rolnika na początku rb. wyniosły (w nawiasach ceny przedwojenne z 1939 r.): pług — 14,1 (33,0), 100 kg superfosfatu 3,2 (10,3), buty 110,0 (57,0), cukier 11,2 (11,4), sól 0,7 (3,6), wódka 2,0 (4,7), nafta 3,3 (4,3), węgiel 2,1 (5,5).

W przemyśle państwowym produkcja węgla wzrosła w styczniu rb. w porównaniu ze styczniem r. ub. z 3,6 na 4,5 miln. ton, ropy — z 9,1 na 10,1 tys. ton, surówki z 51,8 na 56,4 tys. ton, stali z 92,4 na 110,0 tys. ton, wyrobów walcowanych z 55,3 na 79,0 tys. ton, cynku z 4,3 na 5,6 tys. ton, wagonów z 100 na 686 szt., obrabiarek z 79 na 160 szt., cementu z 14,7 na 17,2 tys. ton, szkła z 3,6 na 4,8 tys. ton, kwasu siarkowego z 6,0 na 11,7 tys. ton, barwników z 57,0 na 130 ton, przędzy bawełnianej z 3,2 na 4,6 tys. ton, przędzy wełnianej z 1,3 na 1,7 tys. ton, obuwia z 321 na 428 tys. par, celulozy z 3,1 na 6,6 tys. ton, papieru z 8,3 na 13,8 tys. ton, papierosów z 332 na 591 (grudzień 1946 r.), miln. szt., pługów i radeł z 2,9 na 3,6 tys. szt. itd.

Moc zainstalowana w elektrowniach osiągnęła na początku 1947 r. 2,4 miln. KW (w styczniu 1946 — 2,0).

Obrót przemysłów spośród gałęzi przemysłu, podległych Min. Przemysłu, doszedł w listopadzie r. ub. do kwoty 10737 miln. zł.

W 161 czynnych placówkach przemysłowych „Społem“ obroty w grudniu wyniosły 334 miln. zł.

Według statystyki podatku od wynagrodzeń w III kwartale 1946 r. ilość pracowników wynosiła 1.465 tys., w tym: w sektorze państwowym 260 tys., w sektorze samorządowym 129 tys., w sektorze spółdzielczym 120 tys., w sektorze społecznym 42 tys.

Od obrotu osiągniętego w 3 kwartałach 1946 r. najczęściej podatków zapłaciły przedsiębiorstwa prywatne, mianowicie 2.892 miln. zł, niewiele mniej przedsiębiorstwa państwowe, bo 2.617 miln. zł, przedsiębiorstwa spółdzielcze uiszczyły 617 miln. zł, samorządowe zaś 51 miln. zł.

Obroty Państwowej Centrali Handlowej doszły do 1.956 miln. zł — przy 35 czynnych oddziałach; akcja miejska wyraziła się kwotą 1.273 miln. zł, wiejska — kwotą 683 miln. zł.

Obroty „Społem“ wzrosły z 2.966 miln. zł w styczniu 1946 r. do 18.467 miln. zł w grudniu 1946 r.; przy czym obroty zewnętrzne podnio-

siły się z 1.442 do 9.837 miln. zł. W obrotach grudniowych Wydziału Spożywczego „Społem“, wynoszących 7.504 miln. zł, 47% stanowiły obroty z monopolami, 23% obroty wolnorynkowe, 12,5% obroty po cenach komercyjnych, 9% obroty artykułami reglamentowanymi i 8,5% — artykułami UNRRA.

Ilość spółdzielni handlowych na początku 1947 r. wyniosła 5.915, gdy na początku 1946 r. stanowiła tylko 4.619; ogółem liczba spółdzielni wzrosła w 1946 r. z 8.252 na 11.352.

Obroty handlowe z zagranicą, które w ciągu pierwszych 3 kwartałów stanowiły 189 miln. dol., w ostatnim kwartale roku wyniosły 73 miln. dol.

Przewóz towarów kolejami wzrósł z 1.257 miln. tono/km w grudniu 1945 r. do 1917 miln. tono/km w grudniu 1946 r. Przewóz pasażerów zwiększył się w tymże czasie z 0,8 do 1,3 mild. osobo/km. Tabor na początku r. b. stanowił 3,1 tys. parowozów, 5 tys. wagonów osobowych, 108 tys. wagonów towarowych.

Państwowa Komunikacja Samochodowa posiada 805 samochodów i obsługuje 300 linii o długości 32,3 tys. km. W grudniu przewozy P.K.S. wyniosły 1,6 miln. tono/km (w styczniu 1,5 miln.) oraz 1.056 tys. pasażerów (w styczniu 67 tys.).

W grudniu r. ub. było w ogóle zarejestrowanych 58.711 samochodów, w tym 36.457 ciężarowych (172 autobusy) i 22.294 osobowych.

Finansowanie życia gospodarczego przez banki osiągnęło w styczniu r. b. poziom 80 mild. zł kredytów, w tym 18,5 mild. zł udzielonych bezpośrednio przez instytucję emisyjną.

W styczniu r. ub. akcja kredytowa wyrażała się kwotą zaledwie 19,7 mild. zł. Kredyty na sfinansowanie inwestycji (średnioterminowe) w ogólnej puli kredytowej stanowiły w styczniu 28 mild. zł.

Tak ogromne zwiększenie podstaw finansowania obrotu gospodarczego zawdzięczać należy z jednej strony zwiększeniu się wkładów w bankach: z 14,5 mild. zł na 57 mild. zł, z drugiej strony — pośrednio — doskonałym wynikiem gospodarki budżetowej.

Ostatni kwartał 1946 r. przyniósł wysoką nadwyżkę dochodów budżetowych nad wydatkami.

Daniny, które w II kwartale r. ub. dawały 1,4 mild. zł przeciętnie miesięcznie, w ostatnim kwartale (bez daniny narodowej) wyniosły 3,6 mild. zł przeciętnie miesięcznie. Wpłaty monopolu wzrosły odpowiednio z 1,9 na 3,7 mild. zł. Wpływy z podatków bezpośrednich i opłat stempowych w 1946 r. dały 22,2 mild. zł, z czego w jednym grudniu 3,6 mild. zł (nie licząc daniny narodowej w sumie 4,6 mild. zł).

W. Sz.

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

PRZEMYSŁ W R. 1946

W dalszym ciągu (p. nr. 5 „Gosp. Plan.“) przedstawiamy dynamikę rozwoju przemysłu w r. ub.

Produkcja papy smołowej:

M i e s i ą c	tys.m ²	wskaźnik
1937 r. mies. przec.	1.485	100
1946 r.		
styczeń	1.484	100
lut y	1.474	99
marzec	1.687	114
kwiecień	1.770	119
maj	1.088	70
czerwiec	979	66
lipiec	1.204	81
sierpień	946	62
wrzesień	923	62
październik	1.007	68
listopad	940	63
grudzień	768	52
R a z e m	14.290	—

Jak widać, w pierwszym miesiącu roku 1946 zrównaliśmy się ze stanem w roku 1937, w ostatnim zaś miesiącu r. ub. produkcja papy smołowej spadła o 48 proc. Do spadku tego przyczynił się brak surowców — smoły surowej oraz papy.

Również produkcja wapna palonego nie wykazała wyników zadawalających:

M i e s i ą c	ton	wskaźnik
1937 r. mies. przec.	63.705	100
1946 r.		
styczeń	14.715	23
lut y	14.722	23
marzec	15.043	24
kwiecień	30.603	48
maj	30.863	48
czerwiec	40.420	60
lipiec	44.217	69
sierpień	39.788	62
wrzesień	30.400	48
październik	26.658	42
listopad	24.898	39
grudzień	24.595	39
R a z e m	336.922	—

W przeciwieństwie do produkcji papy start w I miesiącu 1947 r. w produkcji wapna był niski, wynosił bowiem zaledwie 23 proc. poziomu osiągniętego w r. 1937. W miesiącach letnich doszliśmy do 70 proc. poziomu przedwojennego. Spadek w miesiącach jesiennych miał charakter sezonowy, wywołany przez ograniczenie robót budowlanych w miesiącu listopadzie i grudniu. Mimo jednak niesprzyjające-

go sezonu osiągnęliśmy w grudniu blisko 40 proc. stanu przedwojennego, co jest zapowiedzią znacznego podniesienia się poziomu produkcji wapna w sezonie wiosennym r. 1947.

W produkcji szkła okiennego zaznaczył się w ciągu r. 1946 powolny wprawdzie, ale stały wzrost.

M i e s i ą c	ton	wskaźnik
1937 r. mies. przec.	2.375	100
1946 r.		
styczeń	3.645	153
lut y	3.453	145
marzec	3.148	133
kwiecień	2.148	95
maj	2.309	97
czerwiec	2.844	120
lipiec	3.685	155
sierpień	3.688	154
wrzesień	3.615	152
październik	4.330	182
listopad	4.266	180
grudzień	5.096	215
R a z e m	42.227	—

Start w miesiącu styczniu dał wskaźnik 153 (wskaźnik w r. 1937 przyjęliśmy za 100). Jakkolwiek w kwietniu i maju zaznaczył się wybitny spadek, tak że produkcja spadła poniżej stanu przedwojennego, to jednak przeciętnie za cały rok 1946 znacznie przekroczyliśmy ten poziom. W miesiącu grudniu przekroczyliśmy o 115 proc.

Osiągnięcia w produkcji stali wlewnej i odlewów stalowych pokazuje następująca tabela:

M i e s i ą c	ton	wskaźnik
1937 r. mies. przec.	122.325	100
1946 r.		
styczeń	92.283	76
lut y	787.276	71
marzec	103.937	85
kwiecień	101.652	83
maj	104.848	86
czerwiec	95.388	78
lipiec	104.475	85
sierpień	97.682	80
wrzesień	100.343	82
październik	108.508	89
listopad	112.235	92
grudzień	110.785	91
R a z e m	1.219.412	—

Jak widzimy w styczniu 1946 osiągnęliśmy 76 proc. poziomu przedwojennego. Dalsze miesiące wykazywały prawie stały postęp. W grudniu dotaraliśmy do 90 proc. stanu w roku 1937.

Rozwój produkcji cynku surowego i elektrolitycznego oraz ołowiu ilustrują kolejno następujące dwie tabele:

M i e s i ą c	ton	wskaźnik
1937 r. mies. przec.	8.916	100
1946 r.		
styczeń	4.324	49
lut y	3.888	44
marzec	4.302	48
kwiecień	4.178	47
maj	4.312	48
czerwiec	4.285	48
lipiec	5.295	49
sierpień	5.320	59
wrzesień	5.234	60
październik	5.613	59
listopad	5.413	61
grudzień	5.468	61
R a z e m	57.632	—

M i e s i ą c	ton	wskaźnik
1937 r. mies. przec.	1.500	100
1946 r.		
styczeń	780	47
lut y	660	44
marzec	706	47
kwiecień	709	47
maj	704	47
czerwiec	706	47
lipiec	708	47
sierpień	756	50
wrzesień	741	49
październik	852	57
listopad	853	57
grudzień	849	57
R a z e m	8.952	—

Produkcja mebli kształtowała się pomyślnie w ciągu r. 1946. Wyniki (w ilościach sztuk) za poszczególne miesiące przedstawiają się jak następuje:

M i e s i ą c	Meble gięte szt.	Stolarskie szt.	Becki i ugr. bed. szt.
styczeń	24.510	16.584	805
lut y	28.189	18.178	4.481
marzec	31.540	29.876	5.356
kwiecień	34.574	18.125	4.286
maj	21.911	34.832	3.904
czerwiec	28.151	30.696	2.705
lipiec	31.975	34.890	3.412
sierpień	83.409	16.989	6.364
wrzesień	48.778	20.212	5.712
październik	53.924	32.578	3.684
listopad	76.520	30.437	6.316
grudzień	71.202	24.495	6.131
R a z e m	534.683	807.892	53.156

J. Poznański

**PRZEMYSŁ CUKROWNICZY
W PLANIE TRZYLETNIM**

W ramach ogólnego planu gospodarczego przewidziana jest odbudowa przemysłu cukrowniczego w dziedzinie plantacji buraków i produkcji cukru, celem podniesienia konsumpcji oraz uzyskania nadwyżek na eksport.

W roku 1945/46 czynne były 52 cukrownie, w których wyprodukowano 170 tys. t cukru; obszar plantacji buraka wynosił 105 tys. ha; przeciętne na jednostkę ludności spożycie rocznie cukru osiągnęło 7,1 kg. Ogromne zniszczenia materialne i brak sił fachowych spowodowały znaczny spadek produkcji w porównaniu z danymi przedwojennymi. Jednakże z powodu przesunięcia się obszaru naszego kraju, możliwości produkcyjne są dzisiaj znacznie większe, aniżeli przed wojną.

Straciliśmy (na byłych województwach wschodnich) 7 cukrowni o ogólnej zdolności przetwórczej 56 tys. q buraków na dobę i obszar plantacyjny 15 tys. ha. Na Ziemiach Odzyskanych było przed wojną czynnych 46 cukrowni ze zdolnością przetwórczą 647 tys. q na dobę, ze 136 tys. ha plantacji.

Tak znaczne powiększenie potencjału przemysłowego w dziedzinie cukrownictwa otwiera przed nami duże perspektywy. Drobnolnicy szczególnie na Ziemiach Odzyskanych mają obecnie możliwość przejścia do rentownej uprawy buraka cukrowego w stopniu znacznie wyższym, aniżeli przed wojną. Podczas gdy wówczas stanowili oni tylko 35% plantatorów, to w roku ubiegłym udział ich wynosił już 68%. Dalszy jednak rozwój w tym kierunku zależy od odbudowy cukrowni, które podczas wojny uległy znacznemu zniszczeniu.

OKRĘGI	ilość cukrowni	do odbudowy	do likwidacji
Okrag Gdański			
woj. mazurskie	1	1	—
Zuławy Gdańskie	5	4	1
woj. gdańskie i pom.	2	2	—
Pomorze Zachodnie			
woj. szczecińskie	5	2	3
Okrag Poznański	15	14	1
Śląsk Dolny			
woj. wrocławskie	19	9	10
Śląsk Opolski			
woj. wrocławskie i śl.	14	10	4
woj. krakowskie i łódz.	2	2	—
Okrag Pomorski			
woj. pomorskie	13	12	1
Okrag Lubelskie			
woj. lubelskie, kieleckie i rzeszowskie	11	11	—
Okrag Warszawski			
woj. warszawskie i łódz.	13	13	—
Ogółem Polska	100	80	20

Z tabeli tej widać, że z 46 cukrowni na Ziemiach Odzyskanych przeznaczono 20 do likwidacji z powodu ich całkowitego lub znacznego zniszczenia, tak, że obecny stan naszych cu-

krowni czynnych i nadających się do remontu wynosi razem 80 jednostek. Trzyletni plan odbudowy przemysłu cukrowniczego i plantacji buraków ilustruje następująca tabela:

WYSZCZEGÓLNIENIE	jedn. miary	1946/7	1947/8	1948/9
Ilość czynnych cukrowni		68	77	80
Zdolność produkcji na dobę	ton	867	1.018	1.055
Obszar plantacyjny	tys. ha	170	210	240
Zbiór z 1 ha	q	136	146	156
Ogólny zbiór buraków	mil. q	23,0	30,6	37,4
Produkcja cukru	tys. ton	300	413	512
Konsumcja w kraju	„ „	247	318	390
Na eksport	„ „	53	95	122

Jak widać, w końcu 1949 roku wszystkie cukrownie w liczbie 80 będą odbudowane i czynne (w roku 1938/39 czynnych było 31 cukrowni) ich ogólna zdolność przetwórcza w tym roku wynosić będzie 1055 t buraków na dobę. Obszar plantacji obejmie 240 tys. ha (w roku 1938/39 obszar ten wynosił 149 tys. ha). Rozszerzenie powierzchni plantacji w porównaniu ze stanem przedwojennym nastąpi głównie na Ziemiach Odzyskanych, tam bowiem istnieją dotychczas niewyżyska-

ne możliwości w tym kierunku. Rozmieszczenie cukrowni i plantacji będzie takie, aby transport buraków był jak najłatwiejszy i najtańszy i aby wszystkie cukrownie były równomiernie eksploatowane. Ogólna konsumpcja osiągnie w tym roku 380 tys. ton, a przeciętne spożycie roczne przez jednostkę ludności — 16 kg. (w roku 1938/39 wynosiło ono tylko 12,2 kg.). Na eksploatację powinno zostać nam 122 ton cukru.

(mp.)

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

BILANS KAMPANII NAWOZOWEJ W 1946 R.

Nawozy sztuczne są jednym z ważniejszych artykułów przemysłowych, jakie muszą być dostarczane rolnictwu. Przed wojną zużycie nawozów nie było u nas dostateczne, a Polska pozostawała pod tym względem daleko w tyle za państwami Europy zachodniej. Dziś, wobec spadku pogłowia do 40 proc. stanu przedwojennego, ubytek składników pokarmowych, dostarczanych glebie, wynosi około 240.000 ton N, 145.000 ton P₂O₅, 290.000 ton K₂O, ważne więc jest choćby częściowe wyrównanie tych strat przez dostarczenie możliwie dużej ilości składników pokarmowych w postaci nawozów nieorganicznych. Zastanówmy się, co w tej dziedzinie w ubiegłym roku dokonano.

Rozpatrywany tu rok nie jest ani kalendarzowym w ścisłym tego słowa znaczeniu, ani nawozowym, gdyż nie pokrywa się z rokiem gospodarczym w rolnictwie. Sezon wiosenny, obejmujący okres od października 1945 r. do końca czerwca 1946 r., miał wpływ na zbiory roku 1946. Sezon zaś jesienny od 1 lipca do 1 października należy do roku nawozowego 1946-47 i wywrze wpływ na zbiory tego roku. Świadomy błąd, jaki popełniamy, roz-

patrując sytuację nawozową w okresach należących do dwóch różnych lat gospodarczych, jest usprawiedliwiony tym, że nie posiadamy ścisłych danych odnośnie zużycia nawozów w sezonie jesiennym 1945 r. Odbudowujący się przemysł krajowy dostarczył w tym sezonie jedynie nieznacznej ilości nawozów azotowych, dostawy UNRRA zaczęły nadchodzić dopiero przy końcu roku i były rozprowadzane już w sezonie wiosennym, w terenie natomiast znajdowały się dość poważne remanenty poniemieckie, z których rolnictwo niewątpliwie korzystało; nie były one jednak ujęte żadną statystyką.

W obu sezonach 1946 r. system zaopatrywania rolnictwa w nawozy był oparty na różnych zasadach. W sezonie wiosennym nawozy szły na wieś dwiema drogami. Pierwsza — to przydziały po cenach sztywnych, druga — to wymiana za zboże i sprzedaż po cenach komercyjnych oraz na skrypty dłużne. Nawozy po cenach sztywnych były przydzielane plantatorom upraw specjalnych na podstawie zawartych kontraktów, rolnikom zniszczonym przez wojnę, Państwowym Zakładom Hodowli Roślin, zakładom doświadczalnym itp. Ilość nawozów, jaką rolnik mógł kupić po cenach sztywnych, była ściśle

uzależniona od zakontraktowanej powierzchni lub od powierzchni zasiewów zniszczonego gospodarstwa. Za dostarczone do spółdzielni zboże Prawo nabycia nawozów wzajemian lub kupno nawozów po cenach komercyjnych było uzależnione prawie do końca sezonu wiosennego od stopnia wykonania świadczeń rzeczowych. Wachlarz powiatów, do których wysyłano nawozy, był początkowo bardzo wąski i rozszerzając się stopniowo, objął całą Polskę dopiero w połowie kwietnia; w tym też czasie uniezależniono prawo zakupu nawozów od wykonania dostaw obowiązkowych.

Jak z powyższego wynika, planowanie odnosiło się jedynie do pierwszej uprzywilejowanej grupy rolników, zaopatrywanie natomiast drugiej grupy przez długi okres czasu nosiło charakter premiowania i nie było planowaniem gospodarczym z punktu widzenia rolniczego.

W sezonie jesiennym wprowadzono jednolite w całym kraju ceny nawozów i zniesiono całkowicie reglamentację. Kierowanie nawozów w teren uzależnione było, w ramach posiadanych ilości, od potrzeb gospodarczych danej okolicy i oparte głównie na częściowo skorygowanych zapotrzebowaniach nadsyłanych z terenu. (W tym okresie system rozprowadzania nawozów, choć nie był wolny od licznych usterek, można już uważać za początki planowego zaopatrywania rolnictwa.

Dzięki dość szybkiej odbudowie przemysłu nawozowego (w lipcu 1945 roku w Chorzowie był czynny 1 piec karbidowy, w marcu 1946 r. — 5 pieców; w sierpniu 1945 r. była czynna 1 fabryka superfosfatu, w kwietniu 1946 r. — 4 fabryki), dostawom UNRRA oraz importowi soli potasowych z okupowanej strefy radzieckiej, rolnictwo otrzymało w r. 1946 stosunkowo znaczne ilości nawozów. W sezonie wiosennym dostarczono łącznie z importem i remanentami polskimi 146.300 t nawozów azotowych, 87.550 t fosforowych i 78.000 t potasowych, z czego w sezonie tym zużyto 131.700 t azotowych, 65.300 t fosforowych i 62.700 t potasowych, co daje ogólną ilość 259.700 t różnych nawozów. Od końca czerwca do października r. ub. wysłano z fabryk krajowych 53.240 t nawozów azotowych i 94.680 t fosforowych, z importu rozprowadzono 13.380 t azotowych, 36.480 t fosforowych i 53.270 t potasowych, co łącznie z remanentami wiosennymi daje 81.250 t azotowych, 153.390 t fosforowych i 68.600 t potasowych. Rolnictwo rozporządzało więc pod zasiewy jesiennie ilością przeszło 300.000 t nawozów sztucznych, z których w przybliżeniu zużyto azotowych —

67.250 t, fosforowych — 141.230 t i potasowych — 36.620 t — łącznie — 245.100 ton.

Po zakończeniu sezonu jesiennego zostały nieznaczne remanenty nawozów azotowych i fosforowych i dość znaczne remanenty soli potasowych. Nawozy azotowe i fosforowe nie rozeszły się w całości ze względu na zbyt późne dostawy. Potasowe zaś nie rozeszły się z dwóch przyczyn: 1) potas jest nawozem wiosennym; przed wojną wiosną używano normalnie 68% (średnia za lata 1933 — 1938), a jesienią 32% ogólnej ilości potasu; 2) potas jest u nas niedoceniany i rolnicy stosują chętniej nawozy azotowe i fosforowe.

Przytoczone powyżej bezwzględne cyfry zużycia nawozów w roku 1946 nie mówią zbyt wiele, właściwy obraz daje dopiero porównanie

ilości zużytych czystych składników pokarmowych w roku omawianym z konsumpcją tych składników w latach przedwojennych. Dla porównania przyjmujemy rok nawozowy 1937-38, jako przeciętny dla okresu przedwojennego i rok 1928-29, w którym zużycie nawozów było maksymalne. Widzimy wówczas, że zużycie azotu w r. 1946 było znacznie większe niż w r. 1937-38, lecz mniejsze niż w roku 1928-29; jeżeli jednak porównać sezony jesiennie, to okazuje się, że zużycie azotu jesienią ub. roku przekroczyło nawet konsumpcję jesienną r. 1928, natomiast zużycie fosforu było znacznie niższe niż w obu porównywanych latach, a zużycie potasu pozostawało prawie na poziomie roku 1937-38, lecz było znacznie niższe, niż w r. 1928-29.

Lata i sezony	N	P ₂ O ₅	K ₂ O	Razem
	t o n			ton
Rok 1946	41.780	35.130	39.730	116.640
sezon wiosenny 1945/6	27.660	11.100	25.080	63.840
„ jesienny 1946	16.010	24.380	17.440	57.830
Rok 1937/8 ¹⁾	29.440	53.000	44.380	126.820
sezon jesienny 1937	5.410	35.500	14.200	55.110
„ wiosenny 1937/8	24.030	17.500	30.180	71.710
Rok 1928/9 ¹⁾	56.320	100.930	72.000	229.250
sezon jesienny 1928	13.520	67.620	23.000	104.140
„ wiosenny 1928/9	42.800	33.310	49.000	125.110

Mimo, że zużycie nawozów w r. 1946 było stosunkowo duże, a potasu takie jak w niektórych latach przed wojną (zużycie w latach 1935-36 i 1936-37 było znacznie niższe niż w r. 1937-38), jest ono jednak wysoce niewystarczające zarówno ze względu na wciąż niskie normy stosowania nawozów, jak i — tym bardziej — wobec powojennego niedoboru nawozów naturalnych.

Na skutek zniszczenia przemysłu i trudności importowych nastąpiły poważne przesunięcia w ramach poszczególnych grup nawozów: niektóre gatunki, jak saletra, znajdują się w minimalnej ilości, a inne, jak — tomasyna, supertomasyna czy kainit — znikły z rynku zupełnie. W grupie nawozów azotowych bardzo ujemnym zjawiskiem jest brak nawozów szybko działających: saletry i saletrzaku. Przed wojną używano 50% azotu w formie tych nawozów, natomiast w r. 1946 rolnictwo rozporządzało zaledwie 30% azotu związanego w nawozach posiewnych, reszta zaś przypadła na nawozy wolno działające, jak azotniak, siarczan amonu i wapnamon. Jeśli chodzi o nawozu fosforowe,

to w r. 1946 stosowano jedynie superfosfat, gdyż drobne ilości tomasyny (5.000 t), pochodzącej z dostaw UNRRA, nie mogą być brane pod uwagę. Superfosfat, będąc w zasadzie dobrym nawozem, nadaje się nie na każdą glebę, gdyż gleby kwaśne wymagają nawozów fosforowych o typie zasadowym. To też brak innych nawozów fosforowych jest dla rolnictwa niekorzystny. Przed wojną stosunek fosforu w superfosfacie do fosforu w nawozach zasadowych wynosił przez szereg lat 2:1, a w r. 1937-38 nawet 1,1:1. Z nawozów potasowych używano w roku 1946 jedynie soli potasowej 40%-ej, podczas gdy przed wojną stosowano głównie sól potasową 20%, w mniejszym stopniu sól 40% oraz pewne ilości kalimagnezy pod tytoń, chmiel i warzywa, a na gleby kwaśne i łąki — kainit.

Omawiając sytuację nawozową w r. 1946, nie od rzeczy będzie poświęcić kilka słów sprawie kształtowania się cen. W sezonie wiosennym w związku z dwiema drogami, jakimi nawozy szły na wieś, istniały dwie zasadnicze ceny: 1) Cena sztynna, która do końca kwietnia wynosiła 275 zł za 100 kg azotniaku, 230 zł za 100 kg superfosfatu, 240 zł za 100 kg soli

¹⁾ W granicach przedwojennych kraju.

**PAŃSTWOWE
NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE**

potasowej, a od maja wzrosła do 450 zł za azotniak, 280 zł za superfosfat, 413 zł za sól potasową. Według cen z maja równoważnik żytni wynosił dla azotniaku 24 kg, dla superfosfatu 15 kg, dla soli potasowej 22 kg. 2) Przy sprzedaży po cenach komercyjnych i wymianie zboża za nawozy równoważnik żytni wynosił dla saletry i saletrzaku 130 kg, dla innych nawozów — 100 kg. W sezonie jesiennym obowiązywały w całym kraju jednolite ceny nawozów sztucznych. Cena azotniaku wynosiła 650 zł, superfosfatu 378 zł, soli potasowej 450 zł. W zestawieniu z przeciętnymi cenami żyta w tym okresie otrzymane dla azotniaku równoważnik żytni 50 kg, dla superfosfatu — 30 kg, dla soli potasowej — 36 kg, podczas gdy przed wojną równoważnik ten wynosił dla azotniaku — 130 kg, dla superfosfatu — 46 kg, dla soli potasowej 40% — 75 kg.

Porównanie równoważników przedwojennego i obecnego wykazuje, że opłacalność stosowania nawozów sztucznych znacznie wzrosła. Podczas gdy ceny żyta wzrosły około 64 razy w stosunku do przedwojennych, ceny nawozów sztucznych miały (sezon jesienny 1946 r.) odpowiednio mnożniki przeszło o połowę niższe, a mianowicie: azotowe przeciętnie 24, sól potasowa 30, a jedynie ceny superfosfatu osiągnęły mnożnik 34 w stosunku do cen przedwojennych.

Dzięki korzystnym cenom popyt na nawozy był w r. 1946 duży, i dostarczone ilości nawozów nie pokrywały całkowitego zapotrzebowania rolnictwa, a remanenty w obu sezonach zostały spowodowane głównie spóźnioną dostawą. Na pozostanie remanentów w sezonie wiosennym wpłynęła również, spowodowana koniecznościami gospodarczymi, dwutorowość systemu zopatrywania rolnictwa oraz zmiany cen i warunków sprzedaży, co wywierało ujemny wpływ na rynek. Wobec jednolitych cen w ciągu całego sezonu jesiennego zainteresowanie rolnictwa nawozami znacznie wzrosło, mimo że początek sezonu w związku z chwilowym obniżeniem cen żyta budził pewne obawy i przyczynił się do tego, że spółdzielnie dopiero w końcu lipca zaczęły zamawiać nawozy, co ogromnie opóźniło wysyłkę. W sezonie jesiennym zostały przewyższone trudności transportowe, które zimą i wiosną 1946 r. jeszcze istniały, tak, że w ciągu 9 miesięcy sezonu wiosennego wysłano z fabryk krajowych 165,5 tys. ton, podczas gdy, praktycznie rzecz biorąc, w ciągu 2,5 miesięcy sezonu jesiennego wysłano 147.900 ton.

Mgr St. Dąmbrowska

W dniu 15 lutego 1946 r. na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów został uchwalony projekt dekretu o powołaniu Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Zadaniem stałym ZPNZ jest zarządzanie gospodarstwami rolniczymi, przeznaczonymi na ośrodki kultury rolnej wraz z zakładami przemysłowymi, znajdującymi się na ich obszarze. Do zadań przejściowych należy zarządzanie gospodarstwami rolnymi, przeznaczonymi do parcelacji — aż do czasu przeprowadzenia podziału tych gospodarstw, a ponadto zarząd zakładami przemysłu rolnego, które mają być uspołecznione — aż do czasu uspołecznienia.

Na mocy powyższego projektu dekretu i w myśl zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Urzędy Ziemskie z wiosną 1946 r. przystąpiły do przekazywania obiektów rolnych powyżej 100 ha Zarządowi Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Do lipca 1946 r. terenem działania ZPNZ były wyłącznie Ziemie Odzyskane.

Olbrzymie zniszczenia wojenne na tych ziemiach, wyludnienie kra-

ju, zupełny brak inwentarza żywego stwarzały dla ZPNZ specjalne warunki pracy. W pierwszej fazie nie można było mówić o gospodarce planowej, gdyż chodziło przede wszystkim o przywrócenie zdolności produkcyjnej zdewastowanych obiektów rolniczych, stanowiących nieomal pustynię. W tych warunkach pierwszym doraźnym zadaniem ZPNZ było ująć organizacyjnie jak największą ilość obiektów i dążyć do zagospodarowania jak największego obszaru użytków rolnych.

Obszar Ziemi Odzyskanych obejmuje tereny o ogromnej różnorodności warunków klimatycznych i glebowych. Obszar ten został podzielony na 9 okręgów: 1) wschodnio - mazurski, 2) olsztyński, 3) gdański, 4) koszaliński, 5) szczeciński, 6) lubuski, 7) jeleniogórski, 8) wrocławski i 9) opolski.

Obszar Ziemi Dawnych, gdzie przejmowanie obiektów rolnych od Urzędów Ziemskich nastąpiło parę miesięcy później, podzielony został na 6 okręgów: 1) krakowski, 2) łódzki, 3) poznański, 4) bydgoski, 5) warszawski i 6) lubelski.

Zestawienie poniższe wykazuje ilość obiektów oddanych pod Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich oraz powierzchnię orną (w tysiącach ha):

O k r a g	30.IV.1946		31.VII.1946		31.XII.1946 r.	
	obiektów	ziemi ornej	obiektów	ziemi ornej	obiektów	ziemi ornej
1. Wsch. Mazurski	495	76	507	78	502	82
2. Olsztyński	700	138	718	137	686	144
3. Gdański	469	98	462	91	286	54
4. Koszaliński	339	85	677	115	548	130
5. Szczeciński	368	63	775	200	642	197
6. Lubuski	313	83	248	70	223	61
7. Jelenio-Gór.	427	75	431	77	428	64
8. Wrocławski	467	169	622	167	610	138
9. Opolski	332	78	288	80	232	51
Z. Odzyskane r a z e m	3910	865	4728	1015	4157	921
10. Krakowski	—	—	105	9	116	10
11. Łódzki	—	—	115	14	245	14
12. Poznański	—	—	265	82	317	95
13. Bydgoski	—	—	292	64	314	66
14. Warszawski	—	—	298	42	334	45
15. Lubelski	—	—	212	12	114	9
Z. Dawne r a z e m			1287	223	1440	239

Przestrzeń obsiana jesienią 1946 r. w stosunku do przestrzeni ornej osiąga na Ziemach Odzyskanych 21%, na Ziemach Dawnych 32,2%. Biorąc pod uwagę obsiew koniczyny i lucerny na Ziemach Odzyskanych 25 tysięcy ha, a na Ziemach Dawnych 15 tys. ha — procent wyżej wykazany jeszcze bardziej wzrośnie.

W związku z częściowym przeka-

zywaniem przejętych obiektów rolnych na parcelację, względnie spółdzielniom parcelacyjno - osadniczym w stanie ilościowym obiektów, będących pod Zarządem PNZ, zachodziły i zachodzą stałe zmiany.

Wiosną 1946 r. w obiektach administrowanych przez ZPNZ na Ziemach Odzyskanych obsiano około 30% gruntów ornych. Doliczając obszar zasiewów jesiennych w

1945 r., jak również jesienne koni-czyny i lucerny, ogólny obszar ob-siany na tych ziemiach w roku go-spodarczym 1945-46 wynosił około 40%.

Zasiewy w obiektach rolnych PNZ (przed i po przejęciu) wyka-żuje poniższe zestawienie (w tysią-cach ha).

Trudności olbrzymie przewyżc-żać musiał ZPNZ zarówno, gdy chodzi o robotników rolnych, jak i o siłę pociągową. Mała ilość koni (1 koń na 100 ha użytków rolnych w okresie robót wiosennych) oraz niedostateczna ilość traktorów w dużym stopniu hamowały prace wiosenne.

Nieomal wszystkie konie miej-scowe w silnym stopniu chorowa-ły na świerzb, co drogą kuracji trzeba było opanować. Konie do-starżone przez UNRRA na skutek uciążliwego transportu dłuższy czas chorowały i były niezdolne do wy-tężonej pracy. Na wiosnę przydzie-lono ogółem 1520 traktorów, z któ-rych pracowało właściwie tylko 1015. Na jesieni z 3383 traktorów pracowało około 2.000, gdy pozos-tała ilość psuła się i wymagała naprawy. Naprawa była utrudnio-na z braku części zamiennych.

Ogromną wagę obecnie ZPNZ przywiązuje do wyszkolenia kadr traktorzystów, bowiem nieodpowie-dnia obsługa była główną przyczy-ną małej wydajności traktorów i psucia się maszyn.

Siewy jesienne 1946 r. wypadły znacznie lepiej niż wiosenne z uwa-gi na nieco zwiększoną siłę pociąg-ową (2,4 konia na 100 ha użyt-ków rolnych).

Jako normalne zapotrzebowanie należy przyjąć przeciętne minimum 8 koni na 100 ha użytków rolnych.

Również jednym z głównych czynników hamujących racjonalne zagospodarowanie obiektów rol-nych (PNZ) jest nie wystarczająca ilość inwentarza żywego produk-cyjnego. Na wiosnę wypadło 3 szt. bydła na 100 ha użytków rol-nych — na jesieni ilość ta zwięk-szyła się do 4—5 na 100 ha. Naj-wyższy przyrost zaznaczył się w pogłowie trzody chlewnej. Jako przeciętne minimum należałoby li-czyć 25 szt. bydła na 100 ha użyt-ków rolnych (przed wojną na te-renie Ziemi Odzyskanych wypadło 40 szt. bydła na 100 ha użytków rolnych).

Ogromne braki w inwentarzu ży-wym powodują jednocześnie ogro-mny brak obornika, co stwarza znaczne trudności w gospodarce polowej.

(Inż. K. D.)

O k r a g	Jesień 1 9 4 5		Wiosna 1 9 4 6		Jesień 1 9 4 6	
	1. Wsch.-mazur.	2	5	10		
2. Olsztyński	2	17	14			
3. Gdański	10	23	12			
4. Koszaliński	16	28	36			
5. Szczeciński	9	33	30			
6. Lubuski	2	24	16			
7. Jelenio-Gór.	4	36	21			
8. Wrocławski	6	51	31			
9. Opolski	7	38	24			
Razem Z. Odzysk.	58	255	194			
10. Kraków				4		
11. Łódź				5		
12. Poznań				34		
13. Bydgoszcz				21		
14. Warszawa				10		
15. Lublin				5		
Razem Z. Dawne				77		

Stan inwentarza żywego w Zarządzie Państw. Nieruchomości Ziemijskich

O k r a g	30/IV	31/VII	31/XII	30/IV	31/VII	31/XII	30/IV	31/VII	31/XII	30/IV	31/VII	31/XII
	r. 46	r. 46	r. 46	r. 46	r. 46	r. 46	r. 46	r. 46	r. 46	r. 46	r. 46	r. 46
	K o n i e			B y d ł o			T r z o d a			O w c e		
1. Wsch. Mazur.	256	926	2023	501	723	1040	189	351	460	524	555	443
2. Olsztyń.	378	1025	2492	1181	1529	1947	232	951	663	880	794	1022
3. Gdański	1785	2525	3760	8409	7018	5366	1661	1587	1856	3002	2220	1640
4. Koszaliń.	2036	2350	4897	7684	7864	10556	2602	7001	5697	9815	8441	9846
5. Szczeciń.	1750	2312	3357	2904	4230	3790	869	1114	1521	3705	3820	3893
6. Lubuski	929	1470	2550	727	1293	1640	151	185	1103	765	3702	4392
7. Jelen.-Gór.	1223	1909	1991	2925	3180	3374	546	644	1219	204	441	156
8. Wrocław.	1884	2223	3055	1233	1233	1534	109	74	2103	287	226	1055
9. Opolski	1438	1834	2147	2332	2282	2421	192	1520	1547	557	743	998
Z. Odzysk. razem	11679	16647	26272	27896	29352	31668	6551	13430	16169	19679	20942	23445
10. Krakowski	—	1112	1032	—	965	1044	—	264	430	—	749	793
11. Łódzki	—	1302	1651	—	1260	2128	—	992	1009	—	2473	713
12. Poznański	—	4303	6596	—	12693	14082	—	4960	6878	—	14577	15169
13. Bydgoski	—	2127	3714	—	5598	6360	—	2006	3114	—	13439	12689
14. Warszaw.	—	1123	1686	—	918	887	—	406	427	—	1247	1077
15. Lubelski	—	461	513	—	622	677	—	218	292	—	886	721
Z. Dawne razem	—	10428	15192	—	22056	25178	—	8846	12150	—	33416	31162

B U D O W N I C T W O

ODBUDOWA BUDYNKÓW PRYWATNYCH PRZEZ INSTYTUCJE PAŃSTWOWE

W numerze pierwszym Dziennika Urzędowego Ministerstwa Odbu-dowy z roku 1947 został opublikowa-

ny okólnik, zawierający zasady usta-lania ilości izb, które mogą być pozostawione do dyspozycji właścicielom budynków mieszkalnych, naprawia-nych przez urzędy i instytucje pań-stwowe w Warszawie. Okólnik ten sta-

nowi uzupełnienie do wydanej w sierp-niu 1946 r. instrukcji w sprawie za-wierania umów z właścicielami budyn-ków mieszkalnych celem ich odbudo-wy. Instrukcja powyższa, w oparciu o uchwałę Rady Ministrów z dn. 13 czerwca 1946 r. w sprawie budowy i rozdziału mieszkań dla pracowników urzędów i instytucji państwowych w

Warszawie, uregulowała niezmiernie chaotyczną sytuację, jaka panowała na rynku budowlanym w stolicy, wskutek współzawodnictwa poszczególnych instytucji państwowych w zdobywaniu obiektów do remontu.

Korzystając nieraz bez żadnego uzasadnienia z uprawnień dekretu o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych, na podstawie którego mogły one z mocy prawa przystąpić do remontu budynków nienaprawionych przez właściciela, instytucje te zawierały pośpiesznie z właścicielami budynków umowy, na warunkach niekorzystnych, nie biorąc pod uwagę konieczności zamortyzowania poczynionych nakładów, a jedynie dążąc za wszelką cenę do wyprzeżenia rywali w zdobywaniu mniej zniszczonych obiektów do odbudowy.

Kres temu licytowaniu się, narażającemu Skarb Państwa na straty, położyła wspomniana uchwała i instrukcja, obowiązująca również i przedsiębiorstwa państwowe. Według niej wszelkie umowy z właścicielami budynków mieszkalnych, mające za przedmiot naprawę budynków lub ich części, mogą być zawierane jedynie według podanego wzoru. Wzajemian za dokonanie naprawy właściciel budynku winien oddać zarząd i użytkowanie budynku na taką część okresu lat 50, który został przyjęty jako przeciętny na amortyzację budynku, jak wysoki jest procent zniszczenia budynku. Np. budynek zniszczony w 50% winien być oddany w zarząd na połowę okresu amortyzacyjnego, tj. na lat 25. Stopień zniszczenia określa władza budowlana. Po dokonaniu naprawy do dyspozycji właściciela budynku może być pozostawiona część izb, nie więcej jednak niż 20% ogólnej powierzchni użytkowej wszystkich lokali. Wreszcie lokale handlowe (sklepy) znajdujące się w budynku nie mogą być remontowane przez urząd lub instytucję państwową, podejmującą naprawę budynku w celu odnajmu.

Wydany obecnie okólnik ustala zasady określenia ilości izb, które mogą być pozostawione do dyspozycji właścicielom budynku po dokonaniu naprawy. Gdy właścicielem budynku jest osoba fizyczna, lub osoba prawna nie będąca spółdzielnią lub instytucją publiczną, dopuszczalna ilość izb, która może być pozostawiona do dyspozycji, wyniesie w budynkach mniejszych, posiadających po dokonaniu naprawy do 40 izb — nie więcej niż 20% ogólnej powierzchni użytkowej wszystkich lokali. W budynkach większych, posiadających po dokonaniu naprawy ponad 40 izb, nie więcej niż 8 izb mieszkalnych bez względu na ich wielkość. W wypadku, gdy właścicielem budynku jest spółdzielnia mieszkaniowa lub instytucja publiczna, dopuszczalna ilość izb, pozostających

do jej dyspozycji, wyniesie w obu wypadkach do 20% ogólnej powierzchni. Lokale handlowe, gdy zostaną wyremontowane przez właściciela, zostaną włączone do części powierzchni użytkowej lokali, pozostawionej do jego dyspozycji. Za powierzchnię użytkową lokalu przyjmuje się powierzchnię wszystkich pomieszczeń, bez względu na ich przeznaczenie użytkowe. Za izbę uważa się również kuchnię, gdy posiada ona ponad 6 mtr. kw. powierzchni.

Przy postępującym wzroście dyscypliny i równoczesnym uporządkowaniu całości inwestycji budowlanych w ramach planu inwestycyjnego, jak również wprowadzeniu do niego inwestycji ze środków własnych, wydaje się, iż w bieżącym sezonie budowlanym nie powinno mieć więcej miejsca

szkodliwe dla interesów państwowych wzajemne licytowanie się inwestorów publicznych. Jest jeszcze jednak luka, którą należałoby uzupełnić, a którą wykorzystują niektóre instytucje pragnące stworzyć „dogodniejsze“ warunki dla odbudowy. Wykupują one mianowicie zniszczone nieruchomości z rąk prywatnych. Szkoda jest tu po-dwójna. Nie tylko niepotrzebny w wielu wypadkach wobec obowiązującego ustawodawstwa wydatek, ale również doprowadzenie większych kwot pieniężnych do sektora prywatnego, podczas gdy wysiłki Rządu zmierzają do drenowania w obecnym czasie jego nadmiernej siły nabywczej. Wydanie ramowego zakazu nabywania nieruchomości wydaje się tu konieczne.

(an.)

FINANSE I PIENIĄDZ

DZIAŁALNOŚĆ BANKÓW W LISTOPADZIE I GRUDNIU 1946 R.

Bilans łączny za listopad 1946 r. dotyczył 1273 i za grudzień 1287 instytucji kredytowych, podczas gdy w październiku obejmował 1258 instytucji, liczba ich zatem podniosła w okresie 2 miesięcznym o 29.

Zwiększyła się liczba Komunalnych Kas Oszczędnościowych o 8, oraz Spółdzielni Pożyczkowo-Oszczędnościowych typu większego o 21, w porównaniu ze stanem w końcu października 1946 r.

Rozwój akcji kredytowej w tych instytucjach ilustruje poniższa tabela (w milionach zł.):

Rodzaj kredytu	31.X.46 r.	30.XI.46 r.	31.XII.46 r.
Weksle zdyskontowane	18.621.1	17.900.3	18.959.6
Kredyty w rach. bieżących . .	6.965.9	10.028.8	12.946.4
Pożyczki terminowe	18.954.4	22.808.9	28.705.1
Razem	44.541.4	50.738.0	60.611.1

(Przy wzroście zatem całej akcji kredytowej w listopadzie 1946 r. o 14% w porównaniu ze stanem w końcu października, w grudniu zaś o dalsze 19%, łączna pozycja dyskonta spadła w listopadzie o 4% pozostałe zaś pozycje kredytów wykazały wzrost, w tym kredyty w rachunkach bieżących o 44% i o 29% w obu kolejnych okresach miesięcznych, a pożyczki terminowe o 20% i 26%.

Dominujące miejsce wśród wymienionych kategorii kredytów zajmują obecnie pożyczki terminowe, co pozostaje w związku z intensywnym wzrostem kredytów inwestycyjnych, które są przyznawane przez banki w postaci głównie tych pożyczek.

Okoliczność ta, tj. wzmożenie się kredytów inwestycyjnych, wiąże się również z nader wydatnym wzrostem akcji kredytowej przede wszystkim w Banku Gospodarstwa Kra-

jowego, który omawianą akcję zwiększył w listopadzie o 3.5 miliarda zł. (+ 14%) a zwłaszcza w grudniu o dalsze 6 miliardów zł. (+ 21%), z czego prawie 5.5 miliarda zł. przypada na pożyczki terminowe. W banku tym wzrosły również kredyty w rachunkach bieżących o 1.3 miliarda zł. w listopadzie, oraz o dalsze 1.6 miliarda zł. w grudniu, natomiast Dyskonto weksli zmniejszyło się w Banku Gospodarstwa Krajowego w obu omawianych miesiącach o ca 2 miliardy zł. Dowodzi to stopniowego przedstawiania się banku na kredyty głównie średnioterminowe, o charakterze, jak już wspomniano, inwestycyjnym.

Poza kredytami dla państwowego handlu hurtowego (dla Państwowej Centrali Handlowej), B. G. K. coraz wydatniej finansuje przemysł, zwłaszcza branżę węglową, hutniczą, energetyczną, meta-

Ważniejsze dane bilansowe wg. stanu na 31.XII.46 r.

(dane w nawiasach dotyczą m-ca listopada w milionach złotych)

S T A N C Z Y N N Y	I gr.	II gr.	III gr. K. K. O.	IV gr.	V gr.	Razem	P. K. O.	Ogółem
1. Kasa i sumy do dyspozycji	2.821.2 (2.241.9)	886.7 (589.0)	2.078.7 (1.292.8)	1.999.0 (946.3)	2.6 (3.2)	7.788.2 (5.073.2)	6.157.5 (4.739.8)	13.945.7 (9.813.0)
2. Papiery wartościowe	597.5 (597.5)	83.8 (83.8)	34.7 (32.9)	336.0 (335.7)	0.1 (0.1)	1.052.1 (1.050.0)	200.2 (200.0)	1.252.3 (1.250.0)
3. Banki krajowe	168.1 (101.1)	182.9 (95.7)	584.9 (704.8)	207.7 (219.8)	1.6 (1.7)	1.144.6 (1.723.1)	681.8 (586.2)	1.826.4 (1.709.3)
4. Banki zagraniczne	40.4 (38.7)	1.292.7 (1.123.6)	— —	— —	— —	1.333.1 (1.162.3)	0.5 —	1.333.6 (1.162.3)
5. Weksle zdyskontowane	11.908.0 (11.761.0)	1.162.2 (1.206.0)	185.1 (167.7)	5.704.3 (4.765.6)	0.0 (0.0)	18.959.6 (17.900.3)	— —	18.959.6 (17.900.3)
6. Pożyczki na rach. bieżących	5.934.8 (5.160.2)	556.1 (607.7)	332.2 (298.2)	6.122.8 (3.962.2)	0.5 (0.5)	12.946.4 (10.028.8)	— —	12.946.4 (10.028.8)
7. Pożyczki terminowe	26.367.6 (20.763.2)	513.4 (450.9)	1.334.0 (1.303.6)	489.9 (290.9)	0.2 (0.3)	28.705.1 (22.808.9)	— —	28.705.1 (22.808.9)
8. Przejęcie pasywów (starych i okupacyjnych)	5.3 (5.0)	0.5 (0.4)	8.0 (7.5)	4.1 (4.1)	0.5 (0.5)	18.4 (17.5)	12.4 (11.2)	30.8 (28.7)
9. Rachunki oddziałów	396.3 (346.7)	85.4 (262.4)	— —	152.7 (1.885.2)	1.4 (1.4)	635.8 (2.495.7)	— (0.6)	635.8 (2.496.3)
10. Inne aktywa	662.0 (666.1)	94.0 (94.6)	111.6 (192.8)	189.7 (148.1)	0.7 (0.5)	1.058.0 (1.102.1)	286.3 (242.9)	1.344.3 (1.345.0)
11. Rachunki wynikowe za 1945 r.	9.4 (9.4)	5.0 (4.5)	— (1.2)	— —	1.8 (2.2)	16.2 (17.3)	13.3 (13.3)	29.5 (30.6)
12. Rachunki wynikowe roku bież.	785.0 (629.0)	126.6 (95.4)	256.2 (171.8)	413.7 (285.8)	8.5 (7.2)	1.590.0 (1.189.2)	122.1 (100.4)	1.712.1 (1.289.6)
Suma bilansowa	49.695.6 (42.319.8)	4.989.3 (4.614.0)	4.925.4 (4.173.3)	15.619.3 (12.843.7)	17.9 (17.6)	75.247.5 (63.968.4)	7.474.1 (5.894.4)	82.721.6 (69.862.8)
Gwarancje	596.2 (447.2)	461.2 (468.6)	38.7 (41.1)	1.942.3 (1.603.8)	— —	3.038.4 (2.560.7)	— —	3.038.4 (2.560.7)
Inkaso	678.1 (657.6)	208.8 (150.1)	39.6 (34.8)	166.5 (116.7)	— —	1.087.0 (959.2)	— —	1.087.0 (959.2)

Ważniejsze dane bilansowe wg. stanu na 31.XII.46 r.

(dane w nawiasach dotyczą m-ca listopada w milionach złotych)

S T A N B I E R N Y	I gr.	II gr.	III gr. K. K. O.	IV gr.	V gr.	Razem	P. K. •O.	Ogółem
1. Wkłady	3.919,5 (3.744,9)	452,6 (401,7)	316,5 (271,6)	246,3 (200,8)	0,5 (0,4)	4.935,4 (4.619,4)	45,8 (38,2)	4.981,2 (4.657,6)
2. Rachunki bieżące	10.741,0 (10.568,8)	1.041,6 (1.456,2)	3.570,2 (2.944,5)	4.935,4 (4.255,8)	1,1 (1,1)	20.289,3 (19.226,4)	7.255,0 (5.702,8)	27.544,3 (24.929,2)
3. Banki krajowe	1.103,3 (1.108,6)	2.359,6 (1.651,7)	413,3 (428,2)	466,9 (391,0)	0,0 (0,0)	4.343,1 (3.579,5)	—	4.343,1 (3.579,5)
4. Banki zagraniczne	5,7 (8,1)	—	—	—	—	5,7 (8,1)	—	5,7 (8,1)
5. Redyskonto	9.173,3 (8.930,3)	442,7 (445,0)	109,2 (120,0)	3.714,2 (2.926,2)	—	13.439,4 (12.421,5)	—	13.439,4 (12.421,5)
6. Otwarty kredyt w N. B. P.	18.955,0 (14.043,3)	156,6 (56,0)	—	5.296,5 (2.424,8)	—	24.408,1 (16.524,1)	—	24.408,1 (16.524,1)
7. Przejęcie aktywów (starych i okupacyjnych)	29,6 (29,1)	28,0 (24,5)	83,3 (82,4)	103,3 (105,0)	10,9 (10,7)	255,1 (251,7)	—	255,1 (251,7)
8. Lokaty skarbowe	3.594,4 (1.867,9)	—	—	2,2 (2,2)	—	3.596,6 (1.870,1)	—	3.596,6 (1.870,1)
9. Rachunki skarbowe	541,2 (687,3)	178,4 (308,3)	—	314,6 (2.065,6)	1,8 (1,9)	1.036,0 (3.063,1)	— (2,7)	1.036,0 (3.065,8)
10. Inne pasywa	450,9 (257,4)	174,7 (123,6)	206,1 (135,1)	119,0 (53,2)	1,0 (0,8)	951,7 (570,1)	34,8 (34,0)	986,5 (604,1)
11. Rachunki wynikowe za 1945 r.	—	—	—	—	0,1 (0,4)	0,1 (0,5)	—	0,1 (0,5)
12 R-ki wynikowe za rok bieżący	1.181,7 (1.074,1)	155,1 (147,0)	226,8 (191,4)	420,9 (419,1)	2,5 (2,3)	1.987,0 (1.833,9)	138,5 (116,7)	2.125,5 (1.950,6)
Suma bilansowa	49.695,6 (42.319,8)	4.989,3 (4.614,0)	4.925,4 (4.173,3)	15.619,3 (12.843,7)	17,9 (17,6)	75.247,5 (63.968,4)	7.474,1 (5.894,4)	82.721,6 (69.862,8)

lową, materiałów budowlanych oraz paliw płynnych.

Należy podkreślić stosunkowo wysoki stopień wykonania przez B. G. K. planu finansowego — (pod czym należy rozumieć stosunek sum kredytów zrealizowanych do sum kredytów zleconych) — przeciętnie 80% dla wszystkich grup gospodarczych, dla niektórych zaś 100%, np. dla kolejnictwa; do 98% dla przemysłów hutniczego, węglowego, filmowego i radiotechnicznego oraz do 89% dla przemysłów maszynowego, energetycznego, papierniczego i drzewnego.

W omawianych miesiącach zaznaczył się również poważny wzrost akcji kredytowej w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego wynoszący półtora miliarda zł (+21%) w listopadzie, oraz dalsze 3.25 miliarda zł w grudniu 1946 r. W banku tym, łączącym w sobie, jak wiadomo, funkcje dawnej Centralnej Kasy Spółek Rolniczych oraz Banku „Społem“, zwiększenie wykazują głównie kredyty w rachunkach bieżących, w listopadzie o 1.5 miliarda zł (+62%) w grudniu zaś o dalsze 2 miliardy zł. (+55%). Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, rozporządzający 100 oddziałami i tyluż prawie agenturami i finansujący przede wszystkim spółdzielczość, miał powierzoną sobie w końcu 1946 r. specjalną akcję kredytową „Przemysł dla wsi“.

Nieco w tyle za Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Bankiem Gospodarstwa Spółdzielczego kształtuje się rozwój akcji kredytowej w Państwowym Banku Rolnym, w którym akcja ta zwiększyła się w listopadzie o 0.8 miliarda zł (+9%), oraz o 0.5 miliarda zł (+5%) w grudniu 1946 r. Pozostaje to w związku ze spadkiem wzgl. słabym przyrostem kapitałów obcych. Jednakże w grudniu zaznaczył się w PBR, przy spadku o 0.8 miliarda zł (—34%) kredytów w rachunkach bieżących, dość pokaźny wzrost dyskonta weksli, a mianowicie o 1.1 miliarda zł (+28%), przy identycznym, zresztą, zwiększeniu się redyskonta (+33%).

Działalność kredytowa pozostałych grup instytucji finansowych, wzgl. poszczególnych banków, wykazuje w omawianych okresach pełną zmienność, tak więc przy wzroście tej działalności w obu bankach akcyjnych (Bank Handlowy w Warszawie oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych) w listopadzie o 85 mil. zł (+6%), zaznaczył się jej spadek w grudniu o prawie tę samą kwotę (—5%). Również tu oddziaływało w pewnym stopniu zmniejszenie się w tych bankach sumy kapitałów obcych, względnie słaby ich przyrost.

Grupa Komunalnych Kas Oszczędności po wykazaniu wzrostu akcji kredytowej w listopadzie o 165 mil. zł (+10%) zwiększyła tę działalność w stopniu o połowę mniejszym w miesiącu grudniu (+82 mil. zł = +5%).

Bezpośrednio przez Narodowy Bank Polski udzielone kredyty, które w październiku 1946 r. osiągnęły największe swe natężenie kwotą 22.3 miliarda zł, spadły w obu następnych miesiącach łącznie o 4.8 miliarda zł, wykazując w końcu grudnia 17.5 miliarda zł. Obniżyły się w tej instytucji kredyty dla przemysłów węglowego i włókienniczego, co dotyczyło — w pierwszym z tych przemysłów — częściowo finansowania zbytu i częściowo kredytów na produkcję i zaopatrzenie,

w drugim zaś — wyłącznie finansowania zbytu. W bezpośrednim związku z tym nastąpił wzrost kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Suma akcji kredytowej we wszystkich bankach łącznie z Narodowym Bankiem Polskim wyniosła w końcu listopada 69.6 miliarda zł (+4.3%) w końcu zaś grudnia 78.1 miliarda zł (+12%).

Stan łącznej akcji kredytowej wszystkich banków wraz z Narodowym Bankiem Polskim, lecz bez spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i banków w likwidacji — przedsatwiał się w IV kwartale 1946 r. — w rozbięciu na korzystające z kredytów grupy gospodarcze — jak następuje (w milionach zł):

Grupy gospodarcze	31.X.46 r.	30.XI.46 r.	31.XII.46 r.
Przemysł	26.511.7	28.339.6	31.457.4
Handel	23.028.5	22.505.7	24.909.1
Rolnictwo	5.551.6	5.639.8	5.642.1
Transport i komunikacja	6.809.0	8.195.1	9.509.7
Budownictwo	2.032.1	2.296.4	2.616.3
Leśnictwo	1.055.5	671.5	616.2
Rzemiosło	298.2	390.2	371.1
Inne	1.127.3	1.138.3	2.444.2
Razem	66.413.9	69.176.6	77.566.1

Z przytoczonego zestawienia wynika — poza wydatniejszym (o ca 400 mil. zł spadkiem kredytów dla leśnictwa, — zwłaszcza w listopadzie, — oraz sezonowym ustabilizowaniem się kredytów rolniczych, na ogół wzrost finansowania wszystkich pozostałych grup gospodarczych, w tym przede wszystkim przemysłu, szczególnie niektórych przemysłów kluczowych, jak węglowego, hutniczego i włókienniczego, — i dość poważnie również energetycznego i spożywczego. W dziedzinie handlu zwiększyły się kredyty, — poza państwowym handlem hurtowym (PCH) — również dla handlu spółdzielczego oraz detalicznego (oba te rodzaje kredytów głównie za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Spółdzielczego).

Wzrost kredytów dla grupy transportu i komunikacji zawdzięcza się finansowaniu głównie kolejnictwa, na które — w grudniu 1946 r. — przypada przeszło 80% wszystkich kredytów tej grupy gospodarczej.

Stale wzrastają — bez względu na porę zimową — kredyty dla budownictwa, zwłaszcza w miastach (+100% za IV kwartał) i w pewnym stopniu również wiejskiego (+73% za tenże okres).

Finansowanie rzemiosła zwiększyło się o ca 100 mil. zł w ostat-

nych 2 miesiącach 1946 r., i to głównie w Komunalnych Kasach Oszczędności oraz w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Stosunek kapitałów obcych (wliczając w to tylko pozycje wkładów i pozostałości na rachunkach bieżących) do łącznej akcji kredytowej banków (nie biorąc pod uwagę PKO) wyniósł w końcu obu omawianych okresów: listopada 47%, grudnia 42%. Widać zatem wyraźny spadek w porównaniu z końcem października, kiedy stosunek ten wykazywał 56%. W poszczególnych bankach względnie ich grupach wskaźnik ten w ostatnim kwartale 1946 r. przedstawiał się:

Bank	1946 rok		
	31.X.	30.XI.	31.XII.
	%	%	%
B. G. K.	40	33	29
P. B. R.	69	52	48
2 b. akc.	97	113	96
2 b. komun.	14	15	11
Grupa K. K. O.	176	182	210
Grupa spółdz.	64	49	42

Z wyjątkiem zatem grupy KKO, w której omawiany wskaźnik ciągle wzrasta, a to z powodu stale silniejszego — w porównaniu z ak-

cją kredytową — wzrostu kapitałów obcych — w pozostających instytucjach, wykazujących raczej spadek tych kapitałów wzgl. ich słaby przyrost w 3-im kwartale 1946 r., wskaźnik ten na ogół spada.

Odpowiednio zaś do wzrostu akcji kredytowej w bankach wykazuje zwiększenie wskaźnik stosunku procentowego pozycji redyskonta oraz otwartego kredytu w Narodowym Banku Polskim do tej akcji, jak widać z poniższego zestawienia:

Bank	1946 rok		
	31.X	30.XI	31.XII
B. G. K.	64%	72%	76%
P. B. R.	40%	50%	57%
2 b. akc.	25%	27%	28%
2 b. komun.	28%	11%	14%
Grupa K.K.O.	7.1%	6.7%	5.9%
Grupa spółdz.	52%	58%	73%

Charakterystyczny jest ruch powyższych wskaźników w grupie Komunalnych Kas Oszczędności, w których wzrost kapitałów obcych stale wyprzedza rozwój akcji kredytowej.

Ruch kapitałów obcych w instytucjach, objętych bilansem łącznym, przedstawia się w końcowym okresie 1946 r. jak następuje (w milionach zł):

	1946 rok		
	31.X	30.XI	31.XII
Wkłady	4.007.8	4.657.6	4.981.2
Rachunki bieżące	26.094.0	24.929.2	27.544.3
Razem	30.101.8	29.586.8	32.525.5

Przy stałym, aczkolwiek powolnym, wzroście wkładów ruch pozostałości na rachunkach bieżących wykazuje zmienność: spadek w listopadzie 1.2 miliarda zł (—4%), oraz wzrost w grudniu o 2.6 miliarda zł (+10%).

Wkłady nadal stanowią niewielką stosunkowo część kapitałów obcych, gros zaś wzrostu sald kredytowych r-ków bieżących w obu omawianych okresach przypada na PKO; w instytucji tej r-ki bieżące wzrosły w listopadzie o 741 milionów zł (+15%) oraz w grudniu o 1.5 miliarda zł (+27%), co znacznie przekracza stopień wzrostu tych rachunków w pozostałych instytucjach, z liczby których w grudniu wykazały pewne zwiększenie tylko Bank Gospodarstwa Spółdzielczego (+681 mil. zł=17%) oraz Bank Gospodarstwa Krajowego (+339 mil. zł=6%). Te zwiększenia pozostają we względnie nikłym stosunku do omówionego powyżej wzrostu akcji kredytowej w tychże instytucjach.

W listopadzie spadły rachunki bieżące w obu bankach państwowych o 16%, w grudniu zaś wzrosły za ledwie o 1.6%. W grupie II banków akcyjnych i komunalnych wzrost tych sald wyniósł w listopadzie 5%, w grudniu zaś spadły one o 28%.

Pewien wpływ na ten ujemny ruch pozostałości na r-kach bieżących wywarł nacisk klienteli wobec potrzeby uiszczenia w omawianym okresie Daniny Narodowej.

Redyskonto zostało wyzyskane przez banki w listopadzie w ogólnej kwocie 426 mil. zł (+4%), w grudniu — 1 miliarda zł (+8%). W obu tych okresach gros zwyżki redyskonta przypada na 2 instytu-

cje: Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. Wzrost natomiast kredytu otwartego w Narodowym Banku Polskim, za pomocą którego finansowane są główne kredyty inwestycyjne, przypada przede wszystkim na BGK, w którym w listopadzie wzrost ten wynosił 4.6 miliarda zł (+56%), w grudniu zaś dalsze 5.1 miliarda zł (+39%). Poza BGK z kredytu tego korzystał głównie Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, w którym notuje się w listopadzie wzrost o 1 miliard zł (+66%), w grudniu o 2.9 miliarda zł (+118%).

Rezerwy płatnicze banków i związana z tych ich płynność przedstawiały się, jak następuje (w miliardach zł):

Rezerwy płatnicze	31.X.46 r.	30.XI.46 r.	31.XII.46 r.
A. Suma rezerw płatniczych łącznie z P. K. O.	8.908.—	9.813.—	13 946.—
B. ditto bez P. K. O.	4.751.—	5.073.—	7.778.—
Stosunek % A do sumy zobowiązań krótkoterminowych	30%	33%	43%
Stosunek % B. do sumy zobowiązań krótkoterminowych	19%	21%	30%

Jak widać z powyższego zestawienia, umiarkowany w listopadzie wzrost stosunku sumy rezerw płatniczych do sumy zobowiązań krótkoterminowych (+2% wzgl. +3%) satł się wydatnym (+9% względnie +10%) w końcu grudnia 1946 r., a to wskutek znacznego zwiększenia pogotowia kasowego wszystkich instytucji kredytowych w tym czasie, co stanowi zresztą zjawisko notoryczne w końcu roku obrachunkowego.

Sumy bilansowe wznastają

stale, czego dowodem suma bilansu łącznego, która zwiększyła się w listopadzie o 7.7 miliarda zł (+12%), a w grudniu 1946 r. o 12.8 miliarda zł, czyli o 18% — do sumy 82.7 miliarda zł. Największy wzrost sumy bilansowej w grudniu wykazały: BGK o 6.4 miliarda zł (+21%) do wysokości 37.2 miliarda zł, BGS o 2.7 miliarda zł (+22%) do wysokości 14.8 miliarda zł oraz PBR o 0.9 miliarda zł (+8%) do wysokości 12.5 miliardów zł.

(K.)

OBROTY I KONSUMCJA

PAŃSTWOWA CENTRALA
HANDLOWA W 1946 R.

listopad 1812
grudzień 2215

Razem 10441

Powołane do życia w maju 1945 r. przedsiębiorstwo hurtowego handlu państwowego, pod nazwą Państwowa Centrala Handlowa, osiągnęło w r. 1946 obrót wyrażający się niemałą kwotą ponad 10,4 miliarda złotych. Obroty w poszczególnych miesiącach zestawia poniższa tabela:

Miesiąc	mil., złotych
styczeń	112
luty	137
marzec	214
kwiecień	350
maj	471
czerwiec	518
lipiec	730
sierpień	823
wrzesień	1255
październik	1804

Jak widzimy, obroty P. C. H. rosły w ciągu ubiegłego roku nader szybko. Odsetek wzrostu obrotów w danym miesiącu w porównaniu z miesiącem poprzednim, z wyjątkiem miesiąca listopada, kształtuje się w granicach od 9% w czerwcu do 61% w kwietniu.

W przebiegu zjawiska powiększania miesięcznych obrotów przez P. C. H. dądzą się wyodrębnić następujące okresy czasu: okres szybkiego, stale powiększającego się wzrostu obrotów (styczeń — kwiecień), okres dalszego, lecz słabnącego wzrostu obrotów (maj — sierpień), okres ponownego silnego wzrostu obrotów (wrzesień, paź-

dziennik), okres stabilizacji obrotów (listopad, grudzień). Mowa tu oczywiście o wzroście procentowym, a nie absolutnym, ten pierwszy bowiem lepiej charakteryzuje dynamikę obrotów.

Udział poszczególnych artykułów w ogólnych obrotach P. C. H. w r. 1946 przedstawia się, jak niżej:

Artykuły	Obrót roczny milj. zł	% ogóln. obrotu
Spoż. poza monopol.	4365	40,8
w tym:		
cukier	2649	25,3
ziemiopłody i ich przetwory	748	7,2
Przem. poza spożyc.	5749	56,1
w tym:		
włókiennicze	4993	47,8
metalowe	263	2,5
reman. poniem.	219	2,1
Monopolowe	327	3,1
R a z e m :	10441	100,0

Jak widać z powyższego, podstawa transakcji P. C. H. w r. 1946 były bądź artykuły deficytowe (w pierwszym rzędzie włókiennicze), bądź też łatwe do zbycia (cukier). O ile do jednej z obu grup wymienionych powyżej zaliczymy całą grupę artykułów przemysłowych, poza spożywczymi, dalej artykuły monopolowe, z grupy zaś spożywczych cukier, dojdziemy do wniosku, że około 85% obrotów P.C.H. przypada właśnie na artykuły, których ulokowanie na rynku w tym okresie czasu nie przedstawiało większych trudności. Jest to niewątpliwie jedna z poważniejszych przyczyn, dla której na przestrzeni jednego roku miesięczne obroty P. C. H. wzrosły blisko 20-krotnie.

Dla bliższej analizy tego zjawiska należy rozpatrzyć jednak rozwój obrotów, przynajmniej w zakresie podstawowych artykułów lub ich grup, miesiącami. Dane w tym zakresie zawiera poniższe zestawienie.

plodami i ich przetworami wzrosły 2,5 raza silniej niż całość obrotów P. C. H. Drugi okres podaży, grudzień 1946, sprawił, iż ponownie w tym miesiącu artykuły te stanowiły blisko 10% ogólnego obrotu.

Omówione powyżej trzy podstawowe grupy artykułów, miały łącznie w skali rocznej 80%-owy udział w obrotach P. C. H. Ponieważ jednak obroty pozostałymi artykułami na przestrzeni poszczególnych miesięcy nie zawsze wyrażały się odsetkiem 20%, wypadnie im również kilka słów poświęcić. Wahania w tym zakresie ilustruje ostatnia rubryka omawianej tabeli. Na specjalną uwagę zasługują cztery pierwsze miesiące roku 1946. W tym okresie czasu pozostałe artykuły odgrywały rolę niejednokrotnie większą, niż poprzednio omówione. I tak udział remanentów ponemieckich w ogólnych obrotach wyrażał się w okresie styczeń — marzec odsetkiem ok. 15%, remanenty te stanowiły w tym czasie jedną z podstawowych pozycji obrotów P. C. H. W miesiącu kwietniu udział ten spada do 9%, w maju i czerwcu do 5%, od lipca zaś począwszy pozycja ta nie odgrywa już prawie żadnego znaczenia. Około 5% obrotów w miesiącu styczniu i kwietniu przypada na drożdże; 3% obrotów w styczniu, 8 w lutym i marcu, 4 — 5 w okresie kwiecień — sierpień przypada na artykuły monopolowe (sól i zapalki); blisko 4% obrotów w listopadzie i grudniu przypada na artykuły metalowe, zaś blisko 3% obrotów w grudniu stanowią cukierki. Pozostałe artykuły nie odgrywały na przestrzeni całego roku 1946 godnej uwagi roli.

Jak już poprzednio zaznaczono, wyraźna różnica w strukturze obrotów da się stwierdzić pomiędzy pierwszym półroczem, a drugim r. 1946, ściślej zaś rzecz biorąc pomiędzy ostatnimi czterema miesiącami, a poprzednimi ubiegłego roku. Podczas gdy w pierwszym okresie roku, struktura ta jest dość przypadkowa i zmienna, w drodze pewnej ewolucji w okresie miesięcy letnich, przybiera na jesieni wyraźne kształty. Podstawą działalności P. C. H. stają się tekstylia. Obroty cukrem spadają do roli drugorzędnej, wzmacnia się pozycja ziemniaków, raczej zresztą prawdopodobnie w wyniku zmian o charakterze sezonowym, poważniejszą rolę począynają odgrywać wyroby przemysłu metalowego, a nawet chemicznego. P. C. H. staje się w pierwszym rzędzie dystrybutorem mniej lub więcej deficytowych nie spożywczych artykułów przemysłowych.

Dane w zakresie rozbitcia terenowego obrotów P. C. H. zestawia poniższa tabela, zamieszczona na str. 153.

O k r e s	Tekstylia		Cukier		Ziemniopłody i ich przetwory		Pozostałe artykuły % og. obr.
	milj. zł	% og. obr.	milj. zł	% og. obr.	milj. zł	% og. obr.	
styczeń 1946	10	9	39	35	21	19	37
lut	14	10	39	29	22	16	45
marzec	47	22	56	26	21	10	42
kwiecień	84	23	134	38	30	9	30
maj	127	27	213	45	38	8	20
czerwiec	105	20	282	54	32	6	20
lipiec	208	28	360	49	33	5	18
sierpień	335	41	303	37	30	4	18
wrzesień	621	50	310	25	130	10	15
październik	1041	58	380	21	100	6	15
listopad	1098	61	291	16	102	6	17
grudzień	1303	59	242	11	189	9	21
Rok 1946	4993	48	2649	25	748	7	20

Podstawę obrotów P. C. H. w roku 1946 stanowiły wyroby włókiennicze. Coprawda aż do lipca włącznie udział tekstyliów w obrotach P. C. H. wyrażał się odsetkiem poniżej 30%, dalszy jednak wzrost obrotów był w pierwszym rzędzie wynikiem rozszerzenia zbytu artykułów włókienniczych, których obroty w drugiej połowie roku rosły silniej niż obroty ogólne. W ten sposób w końcu roku ok. 60% obrotów P. C. H. przypada na transakcje tymi właśnie artykułami.

Zupełnie odmiennie miała się sprawa z cukrem. Artykuł ten, który na początku roku, a zwłaszcza w okresie kwiecień — lipiec odgrywa dominującą rolę w obrotach P. C. H., traci w drugiej połowie roku wyraźnie na Państw. Centr. Handlowa w 1946 — 2 znaczeniu. Obroty cukrem ustabilizowały się na pewnym, niezbyt wahałym się w absolutnych cyfrach, po-

ziomie. Tym samym udział tego artykułu w ogólnych obrotach P. C. H. począł w okresie II półrocza ubiegłego roku gwałtownie maleć. W ostatnim miesiącu r. 1946 cukier w obrocie P. C. H. zajął tę pozycję, jaką artykuły włókiennicze miały na początku tegoż roku.

Ziemniopłody i ich przetwory w obrotach P. C. H. nie odegrały w roku 1946 roli poważniejszej. Na początku roku udział ich był dość poważny i w tym okresie czasu wyższy nawet niż artykułów włókienniczych. Wybitna sezonowość podaży tej grupy artykułów sprawiła, iż obroty nimi w okresie przedziwnym utrzymywały się na dość stałym i niskim poziomie, a tym samym udział ich w ogólnych obrotach P. C. H. spadł w sierpniu ub. roku do 4%. Okres późniwy, a zwłaszcza miesiąc wrzesień wpłynął na zwiększenie się obrotów ziemniokami. W tym miesiącu obroty ziemio-

Oddziały	w milj. zł	% og. obrotu
Katowice	2.385	22,8
Łódź	1.272	12,2
Poznań	1.018	9,8
Wrocław	941	9,0
Warszawa	875	8,4
Kielce	813	7,8
Bydgoszcz	793	7,6
Kraków	585	5,6
Gdańsk	422	4,0
Lublin	398	3,8
Szczecin	298	2,9
Białystok	235	2,2
Rzeszów	229	2,2
Olsztyn	177	1,7
Razem	10.441	100,0

Ponad 75% obrotów przypada na połowę oddziałów o najwyższych obrotach, zaś ponad 60% na pięć czołowych ośrodków konsumcyjnych: Katowice, Łódź, Poznań, Wrocław i Warszawę. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, iż jeden oddział (na 14) w Katowicach dokonał blisko 1/4 obrotów całości przedsiębiorstwa. Zaznaczyć należy, że obroty w trzech najsłabszych, pod względem wysokości obrotów, oddziałach miały miejsce dopiero od maja, względnie nawet czerwca r. 1946.

Ogólny blisko 20-krotny wzrost obrotów P. C. H. w miesiącu grudniu 1946 r. w porównaniu ze styczniem tegoż roku, zupełnie niejednolicie zaznaczył się w oddziałach przedsiębiorstwa. I tak, pomijając oddziały Białystok, Rzeszów i Olsztyn, Warszawa wykazała 9-krotny wzrost obrotów, Łódź 10-krotny, Kraków 15-krotny, Szczecin i Poznań—17-krotny, Gdańsk i Katowice 19-krotny, Wrocław 38-krotny, Bydgoszcz 45-krotny, Lublin 66-krotny i wreszcie Kielce 323-krotny wzrost obrotów w miesiącu grudniu w stosunku do stycznia r. 1946.

Wobec nie ukończonych prac bilansowych za r. 1946 wyniki finansowe P. C. H. można jedynie przedstawić w oparciu o rachunek wyników za pierwsze 3 kwartały 1946 r. Nie daje on wprawdzie właściwego obrazu, chociażby z tego względu, że obejmuje zaledwie ok. 40% obrotów rocznych przedsiębiorstwa, tym nie mniej pozwala się następnie zorientować w działalności P. C. H. pod tym kątem widzenia.

Otóż w stosunku do osiągniętego w tym okresie czasu obrotu w wysokości 4,415 miliarda złotych, koszt własny zakupu towarów wyrażający się kwotą 3,935 miliarda złotych, stanowi ok. 89%, czyli zysk brutto na sprzedaży wynosi ok. 11%. Ponieważ koszty handlowe w kwocie ca 283 milio-

nów złotych wynoszą ca 6,4% od obrotu, zysk netto na sprzedaży wyraża się odsetkiem ok. 4,6% od obrotu. Po odliczeniu strat i doliczeniu innych dochodów wzrasta on do sumy ca 232 milionów złotych, co stanowi ponad 5,2% w stosunku do obrotu.

Powyższe dane o działalności i rozwoju P. C. H. uzupełnić wreszcie należy liczbami z zakresu ilości placówek i pracowników tej instytucji.

W ciągu r. 1946 ilość oddziałów wojewódzkich wzrosła z 10 do 14 (przysłownie oddziały w Szczecinie, Rzeszowie, Białymstoku i Olsztynie), podwoiła się ilość oddziałów rejonowych (z 10 na 22), ilość agentur wzrosła pięciokrotnie, osiągając na koniec r. 1946 liczbę 144. Dzięki tym zmianom ilość punktów sprzedaży wzrosła z 51 na 271.

Temu poważnemu rozrostowi instytucji towarzyszyło oczywiście zwiększanie personelu. Liczba zatrudnionych osób wzrosła w ciągu roku z 874 do 6240, a więc ponad 7-krotnie. Ponieważ obroty wzrosły 20-krotnie, obrót przypadający na 1 pracownika wzrósł w tym czasie mniej więcej 3-krotnie, wyrażając się w końcu ubiegłego roku cyfrą ok. 350.000 zł miesięcznie.

Stosunkowo nieznacznie powiększony został tabor samochodowy P.C.H.

Liczba wozów osobowych (40) i ciężarowych (219) w grudniu 1946 r. (przed rokiem odpowiednio: 24 i 119) wydaje się być wyraźnie niedostateczna.

Państwowa Centrala Handlowa, nie posiadając prawie żadnego kapitału własnego, pracuje niemal wyłącznie w oparciu o poważny kredyt bankowy. Należy się spodziewać, że P. C. H. w dzisiejszej swej formie organizacyjnej jednolitego przedsiębiorstwa o wielce zróżniczowanym asortymencie, osiągnęła przy końcu roku ubiegłego górny plafon obrotów.

Dalszy rozwój instytucji wydaje się możliwy wyłącznie na drodze daleko idącego rozbitcia branżowego, przy jednoczesnym uregulowaniu wzajemnego stosunku P. C. H. i Central Zbytu poszczególnych gałęzi przemysłu państwowego.

Nawiązanie względnie rozszerzenie odpowiednich kontaktów z przemysłem prywatnym mogłoby wyjść tej instytucji tylko na dobre.

(z. p.)

CENY DETALICZNE CHLEBA I MAKI W STYCZNIU 1947

Codziennie notowania cen detalicznych podstawowych artykułów żywnościowych na terenie 20 największych miast w Polsce pozwalają zorientować się zarówno w ogólnym stanie kosztów żywności, jak i w tendencji dla cen poszczególnych artykułów. Omówmy pokrótce zebrane dane w zakresie cen chleba i mąki, a więc artykułów, których ceny mają

w naszych warunkach poważne znaczenie dla kształtowania się kosztów utrzymania w ogóle, a kosztów żywności w szczególności.

Ceny chleba i żytniego 90% na terenie ośrodków miejskich nie ulegały w omawianym miesiącu większym wahaniom. Ich średnia arytmetyczna¹⁾ wynosiła na początku miesiąca zł 24,33 za 1 kg, spadała lekko do połowy miesiąca, osiągając najniższy poziom w dniu 14 stycznia (24,10); wzrosła natomiast na początku drugiej połowy miesiąca, osiągając w dniu 17 stycznia maksimum w wys. 24,48 zł/kg, po czym stopniowo spadała, osiągając w dniu 25 stycznia zł 24,18 za 1 kg; w końcu miesiąca średnia cena chleba podniosła się do punktu wyjściowego (24,33 zł/kg). Jak widzimy, wahania średniej ceny chleba w ciągu stycznia zamykały się w granicach 1,5%.

Nieco większym wahaniom o amplitudzie średnio ok. 3% ulegały ceny mąki pszennej 80%.

Średnia notowań w 20 miastach wynosiła na początku miesiąca 57,42 zł/kg; w dniu 10 stycznia osiągnęła szczytowy punkt miesiąca (zł 57,88 za 1 kg), po czym spadała stopniowo do 18-go tegoż miesiąca. Po lekkiejwyżce w dniach następnym nastąpiło dalsze obniżenie się ceny: w dniu 25 stycznia średnia osiągnęła swe minimum styczniowe (56,23 za 1 kg). Następuje stabilizacja. Dzień 31 stycznia daje w obliczeniu, średnią cenę dla 20 miast w wys. zł 56,38 za 1 kg.

Jak widać, na terenie szeregu miast (8 na 20) cena chleba w ciągu całego miesiąca nie uległa zmianie. W pozostałych ośrodkach rozpiętość między najwyższą i najniższą ceną w miesiącu styczniu nie przekroczyła 2,50 zł na 1 kg, tj. 10% ceny, z wyjątkiem Krakowa, gdzie cena chleba wzrosła w styczniu o 4 zł na 1 kg (18%).

Różnice cen chleba pomiędzy poszczególnymi ośrodkami utrzymały się w ciągu stycznia nadal. Największe odchylenie in minus od średniej 20 miast wykazała Częstochowa (— 8%), dalej Wrocław, Poznań, Kalisz, Koszalin, Zamość i Łódź. Katowice, Bydgoszcz, Kielce, Kraków, Rzeszów, Gdańsk i Szczecin notowały ceny zbliżone do średniej. W pozostałych miastach ceny chleba kształtowały się wyraźnie powyżej średniej, przy czym największe odchylenia wykazuje Warszawa (+ 22%) oraz Siedlce i Olsztyn (+ 15%).

Poniższa tabela zawiera dane o cenach detalicznych w zł za 1 kg chleba i mąki w każdym z poszczególnych miast.

(tabela na str. 154)

¹⁾ Średnia arytmetyczna nie jest, oczywiście, odpowiednią przeciętną statystyczną; nieznaczne różnice pomiędzy cenami usprawiedliwiają jednak jej zastosowanie.

M i a s t o	chleb żytni 90 ‰			mąka pszenna 80 ‰		
	najniż.	najwyż.	średnia	najniż.	najwyż.	średnia
Warszawa	29,—	30,50	29,76	57,50	65,—	60,33
Łódź	22,50	22,50	22,50	60,—	65,—	62,83
Kielce	24,—	26,—	24,59	58,—	65,—	60,43
Radom	27,—	27,—	27,—	60,—	60,—	60,—
Częstochowa	20,—	20,—	20,—	56,—	58,—	57,64
Lublin	25,—	27,—	25,69	49,—	51,—	50,14
Zamość	22,—	23,—	22,19	40,—	45,—	41,38
Siedlce	25,—	27,50	27,95	56,—	60,—	59,25
Białystok	26,—	28,—	26,43	50,—	60,—	51,30
Gdańsk	25,—	25,—	25,—	60,—	60,—	60,—
Bydgoszcz	24,—	24,—	24,—	64,—	65,—	64,17
Poznań	21,50	21,50	21,50	55,—	63,—	57,26
Kalisz	22,—	22,—	22,—	58,—	58,—	58,—
Rzeszów	25,—	25,—	25,—	52,—	53,—	52,78
Kraków	22,—	26,—	24,61	52,50	56,—	54,96
Katowice	23,—	25,—	23,61	50,—	59,—	52,54
Wrocław	21,—	22,—	21,43	47,—	47,—	47,—
Olsztyn	26,—	28,—	27,91	55,—	60,—	56,09
Szczecin	25,—	25,—	25,—	65,—	69,—	68,26
Koszalin	22,—	24,—	22,08	65,—	65,—	65,—
Średnia 20 miast	24,10	24,48	24,41	56,23	57,88	56,97

Podczas gdy notowania cen chleba wykazywały tendencję raczej stałą, ceny mąki pszennej miały tendencję lekko zniżkową. Zwykłe cen zanotowano jedynie w Siedlcach i Szczecinie, w 5 innych miastach zaś ceny w ciągu całego miesiąca nie uległy zmianie. Wahania cen mąki na terenie poszczególnych miast dochodziły do 20%, chociaż poza sześcioma ośrodkami (Warszawa, Kielce, Zamość, Białystok, Poznań i Katowice) nie przekraczały 10%. Nadal da się stwier-

dzić dość znaczne rozpiętości cen mąki pomiędzy poszczególnymi ośrodkami. Najniższe ceny notowano w Zamostcu (— 27% w stosunku do średniej 20 miast), Wrocławiu (— 10%), Lublinie, Białymstoku, Katowicach i Rzeszowie (— 7%). Najwyższe zaś — w Szczecinie (+ 20%), Koszalinie (+ 14%), Bydgoszczy i Łodzi (+ 10%). Odchylenia cen w pozostałych ośrodkach od średniej dla 20 miast nie przekraczały 5%.

(z. a.)

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

PO ROKU PRZEŁOMOWYM W KOMUNIKACJI

O ile r. 1945 był okresem uruchomienia komunikacji kolejowej i spontanicznej pracy każdego z dziesięciu okręgów kolejowych, niemal każdego węzła, każdej stacji, aby za wszelką cenę, byle prędzej, przywrócić ruch i dać gospodarce narodowej transport, o tyle r. 1946 był pierwszym rokiem pracy planowej, uregulowanej, kierowanej na wszystkich odcinkach przez zarząd centralny, który zresztą już w 1945 r. opanowywał stopniowo różne gałęzie służby, szczególnie wymagające koordynacji, jak np. ruch, tabor i jego naprawę, gospodarkę taryfową, zasoby i finanse.

W roku 1946 mieliśmy na kolejach sprawną, coraz to dokładniejszą statystykę, coraz szybszą sprawozdawczość — a więc elementy niezbędne do planowego zarządzania tak wielkim i tak rozległym przedsiębiorstwem.

Był to też rok wielkiego wzrostu wydajności na naszych kolejach. Nie osiągnęła ona jeszcze swego szczytu, ale wyniki przy końcu roku były bez porównania lepsze, niż na jego początku. Ten sam, nieznanie odbudowany warsztat pracy, przy tej samej, czasami nawet mniejszej, ilości środków przewozowych i przy tej samej załodze powiększył prawie w dwójnasób swoją produkcję, przewiózł prawie podwójną ilość towarów i podwójną liczbę podróżnych.

Dopiero w 1946 roku PKP weszły w ramy planowej odbudowy: indywidualną inicjatywę każdego z tysięcy miejscowych kierowników zastąpił plan, ułożony w przestrzeni i w czasie, podbudowany określonymi zadaniami przewozowymi i z nimi logicznie powiązany.

Wyniki skoordynowanej pracy nie dały na siebie długo czekać — pomimo większych przewozów i surowszych warunków atmosferycz-

nych kolei naszych nie potrzebowała ratować jesienią — jak to uczyniła przed rokiem — nadzwyczajna komisja dla spraw kolejowych. PKP same dały sobie radę.

Teraz czeka nas nowy okres rozwoju komunikacji kolejowej. Mówiąc lapidarnie, w roku 1945 musieliśmy ją uruchomić, w roku 1946 jak najwięcej przewieźć, a w roku 1947 jak najwięcej, ale zarazem jak najoszczędniej przewozić. Wojenna gospodarka musi całkowicie ustąpić miejsca gospodarce pokojowej, która zawsze mierzyć będzie osiągnięcia nakładem środków, których one wymagały.

W naszej gospodarce na drogach kolejowych i wodnych musieliśmy w r. 1946 bardzo oszczędzać, odczuwając tu jeszcze większe braki środków niż w kolejnictwie. Nie mogliśmy dlatego zatrzymać na tych odcinkach procesu dekapitalizacji i to, niestety, dosyć szybkiej. Środki, uzyskane na odbudowę zniszczonych wojennych i na konserwację, nie pozwalały na zapobieżenie dalszemu pogorszeniu się przeciętnego stanu sieci dróg kolejowych. Będzie my musieli zapłacić za to wkrótce o wiele większym nakładem i dlatego nie powinniśmy czekać z naprawą. W każdym jednak razie na dobro naszej administracji drogowej musimy zapisać utrzymanie przynajmniej najważniejszych szlaków w zadawalającym stanie, a także postępującą szybko odbudowę setek zniszczonych mostów.

Podobnie było i na naszych drogach wodnych. Należy tu jednak podkreślić jeszcze ważny moment: ich niewykorzystanie przez transport. Ratujemy urządzenia na szlakach wodnych, ale nie powiększamy we właściwym stopniu ich taboru, nie przewożymy nawet małej części tego, co na drogach tych przewieźćby można. Zagadnienie taboru pływającego, zagadnienie organizacji żeglugi i zapewnienie jej rentowności wysuwają się na bardzo ważne miejsce w hierarchii zadań 1947 r.

Prawie te same uwagi odnoszą się do motoryzacji. Dziedzinę tę porządkujemy z biegiem czasu, ujmujemy ją w nowe ramy, ale dla jej rozwoju trzeba taboru, organizacji i odpowiednich taryf przewozowych. Im prędzej je otrzymamy, tym lepiej zaspokojimy potrzeby przewozowe kraju, tym prędzej ogarniemy motoryzacją dziedzinę przewozów bliskich, krótkodystansowych, tym prędzej stanie się ona ważnym i skutecznym współpracownikiem kolei — ich niezbędnym uzupełnieniem w dziedzinie przewozów dalekich i masowych.

Bohdan Cywiński

Październik i listopad są na kolejach miesiącami największych przewozów towarowych. W grudniu rozpoczynają się miesiące zastoju. Odpadają przewozy okopowizny, ładunek w okresie świątecznym zmniejsza się, wchodzi w grę czynniki atmosferyczne. Wszystko to razem wpływa poważnie na obniżenie się ładunku towarów. Po 419 tys. wagonów w październiku i 430 tys. w listopadzie mieliśmy w grudniu tylko 340 tys. Zmniejszenie było tylko skutkiem mniejszego popytu na przewozy, nie zaś braku środków przewozowych. Nawet znaczne obniżenie się temperatury wpłynęło na sprawność przewozową P. K. P. nieznacznie.

W ruchu pasażerskim przewozy (20.349.639 osób) utrzymały się na poziomie listopadowym (20.596.609 osób). Dawno oczekiwana odbudowa mostu przez Pilicę na odcinku Warszawa — Radom pozwoliła skierować tędy komunikacje pomiędzy Warszawą i Krakowem. W okresie świątecznym uruchomiono dodatkowe pociągi z Warszawy do Gdyni, Kudowy - Zdroju, Łodzi, Olsztyna i t. d. Pod wpływem silnych mrozów zmniejszała się nieco regularność ruchu pasażerskiego, utrzymując się jednak na poziomie 90,5 proc. Uruchomiono wagony sypialne „Orbisu“ na liniach Warszawa — Zakopane i Warszawa — Kudowa. Wpływy z przewozów wzrosły i nie obejmując przewozów kredytowanych, wyniosły według obliczeń przewidywanych 1619 miln. zł, wobec 1552 miln. zł w listopadzie.

Tabor P. K. P. powiększył się w grudniu o 15 nowych parowozów polskiej produkcji (w listopadzie 9) i o 670 wagonów towarowych (w listopadzie 641).

Pomimo zimowej pory nie przerwano robót przy odbudowie i oddano do ruchu 78 nieczynnych dotąd odcinków kolei i 1416 mb. odbudowanych mostów, w tej liczbie 954 mb na stałe. Również trwała dalej odbudowa zniszczonych budynków, zwłaszcza warsztatowych i trakcyjnych. Jednakże sezonowe ograniczenie robót budowlanych i torowych wywołało spadek zatrudnienia, wyrażający się w zmniejszonej liczbie robotników sezonowych (o 1318 osób).

Liczba pracowników stałych P. K. P. wyniosła w grudniu 260.771 osób zamiast 260.112 w listopadzie. Szczególną troską zarządu kolejowego stanowi doskonalenie kwalifikacji fachowej pracowników przez organizowanie kursów doszkalających. W grudniu uczęszczało na kursy prawie 3000 pracowników, zaś 4574 doszkalało się poza kursami.

Na drogach kolejowych

nastąpiło w grudniu jeszcze znacznie większe zniżenie frontu robót, co zresztą tłumaczy się odmiennym charakterem pracy. W związku z tym, zamiast 44.050 pracowników zatrudnionych w listopadzie, pozostało w grudniu 41.827 osób. Natomiast trwały w dalszym ciągu przygotowania materiałów naprawczych i odbudowa mostów. W bliskiej przyszłości przewiduje się odbudowa trzech mostów przez Odrę w Szczecinie przy pomocy nadesłanych z Anglii składanych dźwigarów stalowych systemu Bailey'a. Jest to konieczne ze względów na przyspieszenie odbudowy mostu i portu.

Państwowa Komunikacja Samochodowa utrzymała w ruchu osobowym 453 autobusów i ciężarówek, w ruchu towarowym 550 ciężarówek. Obsługiwała ona 18 linii dalekobieżnych i 290 lokalnych na szlakach łącznej długości 32.409 km. Wykonano w grudniu 48.950 tys. pasażerokm i 1.622 tys. tonokm. Zatrudnienie wyniosło 1.531 prac. umysłowych i 4.710 fizycznych. Oprócz tego Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe zatrudniały 6.266 pracowników i Centrala Zbytu Samochodów 373 osoby.

Na drogach wodnych żegluga, ze względu na sezon, była nieczynna, odbywały się jednak roboty przy utrzymaniu i odbudowie, a także w dalszym ciągu powiększono tabor pływający. W szczególności wydobytło z wody dwa statki z własnym napędem, 2 bez własnego napędu, 1 pogłębiarek, 4 holowniki i 44 różne jednostki. We własnych stoczniach i warsztatach naprawiono 4 statki z własnym napędem, 3 statki bez napędu, 10 pogłębiarek, 22 holowniki i 72 innych jednostek pływających.

(C).

NOWA TARYFA PRZEWOZOWA W P. K. S.

Na drodze do osiągnięcia rentowności transportu samochodowego możemy zanotować poważny krok, który stanowi uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 25 lutego br. wprowadzająca z dniem 6 marca br. nową taryfę przewozową dla przedsiębiorstwa „Państwowa Komunikacja Samochodowa“ (P.K.S.).

P.K.S. odczuła już w ubiegłym roku poważne trudności finansowe i nie była w stanie dokonać przewidzianych w państwowym budżecie wpłat do Skarbu Państwa. Od 1 stycznia br. nastąpiła podwyżka cen na przetwory ropne, a więc i na benzynę, co pogłębiłoby znaczny deficyt przedsiębiorstwa, gdyby nie zostały zastosowane odpowiednie środki zaradcze, a więc przede wszystkim podwyżka taryfy.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wprowadza następujące opłaty przewozowe (w nawiasach podajemy dotychczasowe stawki):

- w ruchu osobowym na liniach kogdzie brak jest innej komunikacji poza komunikacją samochodową — 3 zł od osoby i kilometra (2,30 zł) zaś w pozostałych liniach autobusowych 3,50 zł (2,30 zł).
- 4 zł w ruchu osobowym dalekobieżnym.
- 5 zł za kilometr w ruchu osobowym dalekobieżnym luksusowymi autobusami.
- w ruchu towarowym 20 zł (16 zł) od tony pojemności wynajętego pojazdu i kilometra.

Zmiana taryfy nie tylko przwróci równowagę budżetu przedsiębiorstwa i zapewni preliminowaną wpłatę do Skarbu, ale jednocześnie pozwoli PKS. utrzymać w należytym stanie i w powiększonej liczbie oddawane do ruchu pojazdy, a tym samym usprawni obsługę ludności i zapewni dalszy rozwój samochodowej komunikacji. (e)

STOSUNKI GOSPODARCZE Z ZAGRANICĄ

OBROTY HANDLOWE Z ZAGRANICĄ W STYCZNIU 1947

W miesiącu sprawozdawczym przystąpiono do przygotowania ostatecznego zamknięcia umowy ze Związkiem Radzieckim z dn. 7 lipca 1945 r. Rozpoczęto również prace w polsko-radzieckiej Komisji Mieszanej dla sprawdzenia wykonania wzajemnych dostaw z tytułu umowy z dnia 12 kwietnia 1946 r.

Według danych na dzień 20 stycznia b. r. importowano w miesiącu sprawozdawczym: rudy chromowej 1829 t., bawełny 3312 t., lnu 121 t.,

apatytów 8200 t., ziemi okrzem. 169 t., środków leczniczych 10,5 t., oraz gotowych produktów naftowych 3497 t.

Wyeksportowano w tymże okresie: węgla 213.946 t., koksu 5.252 t., żelaza i stali 592 t., cynku elektrolit. 465 t., blachy cynkowej 320 t., siarki element. 240 t., litoponów 60 t., minii ołow. 105 t., tkanin bawełnianych 5.048.000 mtr. tkanin lnianych 1.200.000 mtr. kompletów bielizny 41.000 par.

Dnia 11 stycznia b. r. wyjechała ponownie do Sztokholmu delegacja polska, celem kontynuowania rokowań handlowych ze Szwecją.

Wymiana towarowa ze Szwecją odbywa się na podstawie dotychczasowych umów polsko-szwedzkich w roku 1945.

Do końca ub. r. zawarto kontraktów eksportowych na koron szw. 251.285.000, a kontraktów importowych kor. szw. 156.561.100. Saldo z kontraktów wynosiło koron szw. 94.723.900.

W zakresie eksportu zawarto kontrakt na wyroby włókiennicze na 22.110.000 kor. szw., w dziedzinie zaś importu zawarte zostały kontrakty na 296.300 kor. szw. i na formalinę i cerezynę na kor. szw. 219.600. Poza tym zawarto kontrakty na mniejsze kwoty na różne towary.

W ramach nowej umowy polsko-duńskiej z dnia 7 października 1946 zawarto w eksporcie do dn. 31. XII. 1946 kontraktów węglowych na sumę kor. d. 67.000.000, na szkło prasowane, konserwy, balony szklane kor. d. 333.600, na towary różne kor. d. 79.200. Razem kor. d. 67.412.800.

W tymże okresie czasu zawarte zostały kontrakty importowe na ogólną sumę kor. d. 49.985.000.

W miesiącu sprawozdawczym importowano z Danii: barwników do margaryny 1.034 kg, peptachylu 290 kg, kryolitu 80 kg. Ponadto importowano płyty klingerytowe, taśmy i pierścienie hamulcowe.

Wywieziono do Danii: węgla 43.833 t, koksu 11.850 t, stopów cynkowych 150 t, blachy cynkowej 113 t, minii ołowianej 29 ton.

W wykonaniu umowy polsko-norweskiej z dn. 31 grudnia 1946 r. Centrali Zaopatrzenia Hutniczego zakontraktowano 12.500 t piryków zlecono zawarcie kontraktów na ogólną sumę kor. norw. 7.625 tys.

Poza tym firmie „Społem“ zlecono zakupić w Norwegii około 5.000 t śledzi solonych, Centrali Rybnej zaś około 6.000 t śledzi solonych i 6.000 t śledzi żywych.

Wywieziono w styczniu do Norwegii: węgla 24.605 t i koksu 3.618 t.

W ramach umowy polsko-szwajcarskiej otrzymano w okresie sprawozdawczym barwników 8.707 kg, boraksu 10 tys. kg, granatu siarkowego 3 tys. kg. Ponadto importowano części do wag uchylonych oraz planimetry.

Wyeksportowano do Szwajcarii węgla 16.082 t, koksu 3.618 t, cynku elektrolit. 225 t, blachy cynkowej 36 t, bieli cynkowej 150 ton.

Negocjacje handlowe polsko-francuskie, które odbyły się w grudniu ub. r. w Paryżu, celem przywrócenia równowagi w naszym obrocie clearingowym z Francją, otworzyły nam możliwości dokonywania importu przewidzianego umową i tym samym stopniowego likwidowania naszych avoir'ów, nagromadzonych na rachunku polskim w Banque de France.

W celu możliwie najszybszego dokonania zakupów urządzeń portowych i uplasowania zamówień w dziedzinie morskiej, na rynku holenderskim — ramach obowiązującej od 1 stycznia b. r. umowy handlowej polsko-holenderskiej — tworzy się przy Attaché Handlowym w Amsterdamie Misja Handlowo-morska. Misja będzie starała się w pierwszym rzędzie rozszerzyć plan zakupów na rok 1947 do preliminowanej sumy 7,5 miliona florenów, z drugiej zaś strony zabezpieczyć możliwie najszybsze terminy dostaw obiektów wykonywanych dla Polski.

W ramach umowy polsko-holenderskiej zlecono zakupić śledzi solonych za sumę 500.000 florenów, oraz 500 t cyny.

W styczniu wyeksportowano do Holandii 11.544 t węgla.

Z Węgier otrzymano w styczniu około 5 tys. t ropy i produktów naftowych. Importowano również leki, aparaty telefoniczne i artykuły różne na łączną sumę 50 tys. dolarów.

Wyeksportowano do Węgier: węgla 9.458 t i koksu 3.864 ton.

W miesiącu sprawozdawczym importowano z Jugosławii: rudy chromowej 177 t, garbników 427 t, żioł Gural 7.500 kg.

Wyeksportowano z Polski: węgla 3.148 t, oleju krezotowego 480 t, saletry amonowej 500 t, kwasu azotowego 2 t, zapalników elektrycznych 80 tys. sztuk.

W styczniu ilość i ogólna suma konnie uległa zmianie, z wyjątkiem wydania nowej promesy na 250 ton elektrodów na sumę 37.350 dolarów.

Stan kontraktów przedstawia się następująco: import do Polski — 2.843.470 dolarów, eksport z Polski — 4.858.800 dolarów.

traktów handlowych z Jugosławia

W miesiącu styczniu sfinalizowano w obrotach handlowych z Rumunią 1.000 m² kopalniaków na 2.838 ton oleju maszynowego i 1.600 ton oleju osiowego z warunkiem dostawy do końca lutego b. r. Poza tym otrzymano 8.461 t oleju gazowego.

Wyeksportowano do Rumunii 3.941 t węgla.

W ramach umowy handlowej polsko-bułgarskiej zostały zawarte wszystkie kontrakty importowe na sumę 7.191.000 dolarów, obejmujące tytoń i skóry.

W styczniu wywieziono do Bułgarii: siarczanu amonu 284 t, naftaliny 30 t, azotynu sodu 5 t, sadzy gazowych 120 ton.

Obroty handlowe z Radziecką Strefą Okupacyjną w Niemczech przedstawiały się na dzień 31 grudnia ub. r. następująco: eksport 7.470.268,64 dol., import 7.056.433,18 dolarów; saldo na korzyść Polski 413.835,46 dolarów.

Dostaw na dzień 31 stycznia 1947 r.

Polska importowała w styczniu benzyny syntetycznej 597,32 t wartości 23.892,80 dolarów, a eksportowała w tymże okresie węgiel, koks, naftalinę i benzol na łączną sumę 331.997,25

Saldo kredytowe dla Polski na dzień 31. I. 1947 wzrosło do sumy 721.939,91 dolarów.

(M. Ż.)

SPRAWY U.N.R.R.A.

W miesiącu sprawozdawczym zawinęło do portów w Gdyni i Gdańsku 18 statków z towarami UNRRA o łącznym tonażu ok. 12.665 ton brutto.

Zestawienie dostarczanych towarów z podziałem na poszczególne pozycje przedstawia się następująco:

	Gdynia	Gdańsk	Razem
	ton	ton	ton
a) tonaż martwy:			
samochody (80)	156	—	156
trakt. (117)	229	—	229
żywność	798	6.394	7.192
drobnica	4.134	879	5.013
skóry	75	—	75
razem	5.392	7.273	12.665
b) tonaż żywy:	szt.	szt.	szt.
konie	2.351	2.304	4.655

Drogą lądową, w ramach demobilu UNRRA, przybyło w mies. styczniu: 15 transportowców obejmujących 161 wagonów, w tym 72 wagony UK (angielskie), 74 wagony UPA (UNRRA Polish Allocation), 15 platform z Jugosławii. Razem 161 wagonów.

W myśl uchwały II Komitetu Zgromadzenia Generalnego O. N. Z. powołany został do życia Komitet Ekonomiczny, w którego skład wchodzi przedstawiciele dziesięciu państw, m. in. i Polski, celem rozpatrzenia rozmiarów pomocy po zakończeniu działalności UNRRA, oraz rozważenia sposobów i dróg zebrania i wykorzystowania świadczeń osób i organizacji całego świata w wysokości zarobku jednego dnia, ofiarowanego na cele pomocy krajom potrzebującym w roku 1947.

Przeprowadzono rozmowy z Misją UNRRA w Warszawie oraz z Misją Ekonomiczną w Waszyngtonie w sprawie importu tłuszczów do Polski w ramach dostaw UNRRA. W odnośnym programie dokonano przesunięć budżetowych z tym, że w wypadku przekroczenia naszego przydziału, reszta pokryta będzie przez Rząd Polski w gotówce.

(M. Ż.)

WYBRZEŻE I SPRAWY MORSKIE

PORTY W STYCZNIU 1947

W styczniu nie zakończono budowy lub odbudowy żadnego obiektu portowego, objętego bieżącymi pracami Biura Odbudowy Portów. Szerzeg zaczętych robót musiano przetrwać z powodu mrozów i niesprzyjających warunków atmosferycznych.

W związku z zauważonymi usterekami przy budowie ostróg na półwyspie Helskim, zarządzone powołanie komisji z udziałem rzeczoznawców, celem zbadania tej sprawy oraz wysunięcia ogólnych wniosków w zakresie budowy umocnień brzegowych.

Załatwiono ostatecznie sprawę przekazania Generalnemu Inspektoratowi Rybołówstwa Morskiego części nabrzeża Prezydenta w porcie Gdynskim o długości 70 mb, licząc od nabrzeża Wilsonowskiego, bez prawa zabudowy.

Przeprowadzono konferencję z Głównym Inspektorem Pożarnictwa Ministerstwa Przemysłu oraz z Inspektorem Pożarnictwa Zjednoczenia Przemysłu Paliw Płynnych w sprawie współpracy straży pożarnych na terenach portów oraz w sprawie zaprojektowania zabezpieczeń przeciwpożarnych zbiorników paliw płynnych.

Po kilku miesiącach postępującej depresji, obroty portów w Gdyni i Gdańsku wykazały w styczniu tendencję do stabilizacji. Ogólny przeładunek obu portów wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 541.013,5 t, podczas gdy w miesiącu poprzednim wynosił 533.240,3 t. Na ten stosunkowo pomyślny rezultat wpłynął wzrost eksportu z 385.941,6 t w grudniu na 430.063,4 t w styczniu, podczas gdy import wykazuje dalszy spadek do poziomu 110.950,1 t (w grudniu 147.298,7 t). Wywóz w styczniu rozkłada się niemal dokładnie po połowie na Gdańsk i Gdynię, podczas gdy w przywozie Gdańsk wykazuje przeładunek o przeszło 50 proc. większy niż Gdynia, co się tłumaczy faktem, że importowano głównie towary masowe w postaci rudy i fosforytów.

Do Gdyni weszło w styczniu 160 statków o łącznej pojemności 152.947 NRT (grudzień: 179 o pojemn. 152.181 NRT), wyszło 165 statków o pojemności 150.171 NRT (grudzień: 156 o pojemn. 138.365 NRT). Do Gdańska weszło 121 statków o łącznej pojemności 119.851 NRT (grudzień 154 statki o pojemn. 178.334 NRT), wyszło 132 statki o pojemn. 131.185 NRT (grudzień: 141 o pojemn. 175.121 NRT).

Do Gdańska i Gdyni przyjechało łącznie 5.443 pasażerów, wyjechało 380.

Port Szczeciński, wskutek utrzymania się niskiej temperatury i silnego zamarzenia Odry, był praktycznie całkowicie unieruchomiony.

W dniu 3 stycznia Urząd Morski w Szczecinie przejął od władz radzieckich teren b. stoczni „Vulcan“ o powierzchni 146.000 m kw. W dniu 6 stycznia zosał przekazany przez władze radzieckie do tymczasowego użytku Urzędu Morskiego dźwig portowy nośności 30 ton, znajdujący się na nabrzeżu b. stoczni „Vulcan“. W miesiącu sprawozdawczym dźwig ten nie był jeszcze eksploatowany.

W dniu 16 stycznia odbyło się w Gdyni zebranie organizacyjne Spółki z o. o. „Polski Rejestr Statków“, na którym została podpisana umowa Spółki.

Sprawa utworzenia Morskiej Obsługi Radiowej statku „Mors“ znajduje się w uzgadnianiu z Ministerstwem Poczty i Telegrafów. W obecnej chwili jest w opracowaniu statut Morskiej Obsługi Radiowej Statków.

W związku z budową i remontem statków GAL-u, opracowano wniosek w sprawie zorganizowania specjalnej składnicy materiałów, zaopatrywanej przez GAL z zakupów zagranicznych.

Opracowano wniosek w sprawie projektów (rysunków) 6-ciu węglorudowców do rozpracowania w stoczni A. Normand w Le Havre. Sprawa powyższa jest w uzgadnianiu między firmą A. Normand i Zjednoczeniem Stoczni Polskich.

Opracowano instrukcję dla Polskiej Misji Morskiej w Londynie odnośnie pomocy natury prawnoprawnej - handlowej oraz administracyjno - rachunkowej przy remoncie na stoczni

w Goele 50 jednostek desantowych z demobilu amerykańskiego, przeznaczonych dla Departamentu Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji.

Prowadzono dalsze starania o zakup lodołamacza dla portu Szczecińskiego za pośrednictwem Polish Steamship Agency w Londynie.

Uzgodniono współpracę Urzędu Morskiego w Szczecinie z Dyrekcją Dróg Wodnych w Szczecinie na oddzinku lodołamania w rejonie Szczecińskim.

Uzgodniono z Departamentem Technicznym Ministerstwa Poczty i Telegrafów szereg spraw związanych z radiokomunikacją morską. (mż)

RYBOŁÓWSTWO MORSKIE W STYCZNIU 1947 R.

W miesiącu styczniu, wzdłuż całego naszego wybrzeża nastąpiło dalsze zahamowanie połowów z powodu silnych mrozów. Obydwa zalewy zamarzyły całkowicie, a wszystkie porty pokryte były — z małymi przerwami — dość grubą powłoką lodu, względnie wędrującą krą. Stan ten uniemożliwiał całkowicie wychodzenie łodzi w morze, jak również utrudniał połowy kutrami. Z portu rybackiego w Gdyni udało się paru kutrom wydostać z basenu w okresie lżejszych mrozów i znaleźć oparcie na Helu, skąd połowy były nieco łatwiejsze. Pośrednią przyczyną zahamowania połowów było również to, że uruchamiane obecnie kutry są to w większości jednostki stare o słabych, względnie mocno zużytych silnikach. Statki o takim uzbrojeniu nie były w stanie przeciwstawić się żywiołowi morskemu.

Ogółem w miesiącu sprawozdawczym złowiono 2.151.942 kg ryb o wartości zł 55.461.925.

Wartość połowów przedstawiała się w poszczególnych okręgach następująco:

	Gdynia	Gdańsk	Darłów	Szczecin	Razem
styczeń	50.696.980	2.579.554	898.380	1.287.011	55.461.925
grudzień	49.664.340	6.268.485	2.962.277	4.481.409	63.376.511

Połowy dalekomorskie w styczniu spadły bardzo znacznie, wynosząc zaledwie 1.570 kg ryb (w grudniu 103.350 kg) o wartości zł 39.250. Były to ryby dostarczone z próbnych połowów statku firmy „Dalmor“, który pływał w okolicach Bornholmu i Gotlandu. Niski wynik połowów należy tłumaczyć małą znajomością terenów i techniki połowów

na Bałtyku.

W dziale przetwórczości rybnej praca zakładów przetwórczych ponownie wykazała spadek obrotów. Wiele zakładów pozostawało nieczynnych z powodu braku surowca.

Ogółem praca zakładów przetwórczych przedstawiała się w styczniu podług tabeli na str. 158.

	Prze- wędzono	Zasolono	Konserwy	Razem
Gdynia	141.776	411.226	24.410	577.412
Gdańsk	30.593	7.750	2.299	40.642
Darłów	3.690	—	—	3.690
Szczecin	2.100	—	—	2.100
Ogółem	178.159	418.976	26.709	623.844

(M. Z.)

przeznaczone przede wszystkim dla wsi.

Odrębny charakter ma szkolenie w hufcach pracy. W roku ubiegłym terenem doświadczalnym dla hufców było województwo Kieleckie, gdzie zatrudnione one były częściowo przy odbudowie wsi w pasie wielkich zniszczeń. Ta trudna organizacyjnie i kosztowna metoda szkolenia ma ten wielki plus, iż pozwala na przerzucanie zorganizowanych jednostek na tereny, gdzie brak siły roboczej.

Pomimo dość poważnych efektów organizacyjnych, zestawienie ich z potrzebami mówi, iż dotychczasowe metody nie pozwolą opanować w pełni problemu dostarczenia potrzebnych sił fachowych dla budownictwa. Konieczne jest rozszerzenie akcji i oparcie jej o możliwie duży udział sił społecznych. W związku z powyższym został w lutym b. r. powołany przy Ministerstwie Odbudowy „Komitet szkolenia kadr“, do którego zaproszono przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, Min. Odbudowy, Zw. Zaw. Robot. Budowlanych, Wici, T. U. R., Y. M. C. A., Centr. Inst. Rzemieślniczych, P. Z. U. W., Zw. Rew. Spółdz., Zw. Sam. Chłopskiej Komitet ten ma spełniać rolę opiniodawczą w zakresie metod szkolenia, oraz będzie nadzorował celowość wykorzystywania środków materiałowych i finansowych, przeznaczonych dla poszczególnych instytucji prowadzących szkoły lub kursy budowlane

(an)

CZŁOWIEK I PRACA

SZKOLENIE KADR DLA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

Pomimo tego, iż w roku 1946 brak wykwalifikowanych robotników na rynku budowlanym występował jedynie sporadycznie, gdzieśgdzie i w momentach największego natężenia sezonu budowlanego, a w kraju istniała jeszcze pewna rezerwa rąk roboczych, problem ludzki w budownictwie stanowić będzie jedno z najtrudniejszych zagadnień naszej polityki zatrudnienia w okresie lat najbliższych. Na skutek ograniczonych rozmiarów budownictwa w roku ubiegłym i przesunięcia głównego wysiłku w zakresie inwestycji budowlanych na ostatnie dwa lata planu trzyletniego, krzywa zatrudnienia w dziale odbudowy wzrastać będzie znacznie silniej niż gdziekolwiek indziej.

Podczas, gdy ogólne zatrudnienie w sektorze społecznym, według wyciecznych planu 3-letniego ma wzrosnąć ze 100 w roku 1946 na 130 w roku 1949, odbudowa zatrudnić ma w tym samym czasie trzy razy więcej pracowników niż w roku 1946. Ponieważ udział sektora prywatnego w budownictwie nie ulega zmniejszeniu, przeciwnie nawet, powinien wzrosnąć, całość zatrudnienia w budownictwie powinna się zwiększyć również co najmniej w tym samym stosunku. Już w roku 1947 sytuacja może być nad wyraz krytyczna, zwłaszcza na terenie Ziemi Odzyskanych, gdzie ruch budowlany silnie wzrośnie, a gdzie zapotrzebowanie na ręce robocze nie ograniczy się jedynie do miast, ale gdzie i wieś, nie mogąc oprzeć się wyłącznie na własnych siłach roboczych, będzie musiała korzystać przy odbudowie z zorganizowanego rynku budowlanego.

W tych warunkach zagadnienie szkolenia sił roboczych dla budownictwa posiada doniosłe znaczenie. Poza Ministerstwem Oświaty, które w 17 liceach i 8 gimnazjach budowlanych szkoli niespełna 2.500 uczniów, a więc rocznie dostarcza w najlepszym wypadku 500 — 600 absolwentów z tytułem technika bądź czeladnika, zo-

stała w roku 1946 rozpoczęła akcja szkoleniowa przez Ministerstwo Odbudowy. Ma ona charakter krótkofalowy i obejmuje młodzież w wieku pozaszkolnym oraz dorosłych. W przeciwieństwie do szkolenia prowadzonego przez Ministerstwo Oświaty, które posiada szeroki i ogólny charakter, ośrodki Ministerstwa Odbudowy szkółą w zakresie znacznie węższym, wypuszczając absolwentów zdolnych do pracy w określonej specjalności. Duży nacisk w szkoleniu położono na praktyczne zajęcia zajmujące zależnie od typu kursu do 70 proc. czasu nauki. W 80 punktach szkoleniowych znajdowało się w roku ubiegłym 5.500 osób. W roku bieżącym akcja rozszerzona zostanie na 305 ośrodków, w których liczba słuchaczy osiągnie 15,5 tys.

Szkolenie, zależnie od elementu słuchaczy i ich przygotowania, prowadzone jest wielostopniowo. — Dwuletnie szkoły rzemieślnicze przeznaczone są dla uczniów powyżej lat 18 z ukończoną szkołą powszechną (w chwili obecnej już czynne w Warszawie i Bytomiu, powołane zostaną jeszcze w roku bieżącym we Wrocławiu, Olsztynie, Szczecinie i Jarosławiu). Jednoroczne kursy przysposobienia budowlanego przyjmują zarówno słuchaczy z praktyką, jak i bez praktyki, ci ostatni wychodzą z kursów jako czeladnicy (czynne są w Warszawie i Bytomiu, w Białymstoku, Kielcach, Poznaniu, Jarosławiu, Wrocławiu). Szkoły mistrzów budowlanych (Rzeszów, Jarosław) stanowią uzupełnienie dla obu powyższych typów, pozwalając ich absolwentom uzyskać tytuł mistrza. Kursy specjalne szkółą w zakresie bardzo wąskich specjalności, uzupełniając wiadomości fachowców (np. kurs obróbki kamienia sztucznego w Bytomiu). Trwają one z natury rzeczy bardzo krótko. Najliczniejsze kursy krótkofalowe do 6 miesięcy kształcą w kilkunastu zawodach budowlanych, dając absolwentom tytuł pomocnika czeladnika, a po praktyce i egzaminie — świadectwo czeladnicze. Ponadto prowadzone są kursy korespondencyjne,

ROBOTNICZY NA KIEROWNICZYCH STANOWISKACH W PRZEMYŚLE

Już pierwsze miesiące po wyzwoleniu wysunęły znaczną garść robotników na czoło zakładów, w których poprzednio pracowali. W okresie tym wielu robotników, górników, hutników, metalowców, gotowaczy w cukrowniach stanęło na czele swych rodzimych zakładów.

Według danych departamentu kadr Ministerstwa Przemysłu z grudnia 1946 r. ilość robotników wysuniętych na kierownicze stanowiska w przemyśle państwowym wynosiła ok. 6.700 osób. O rozmieszczeniu ich w poszczególnych Centralnych Zarządach Przemysłu świadczyć będzie zamieszczona poniżej tabelka. Podzielona jest ona na cztery kolumny. Kolumna I — oznacza dyrektorów i wicedyrektorów większych zakładów, kolumna II wskazuje na kierowników zakładów średnich i mniejszych. W kolumnie III znajdujemy kierowników wydziałów i oddziałów, wreszcie kolumna IV obejmuje majstrów, referentów, kierowników świetlic, stołówek, komendantów straży fabrycznej i pożarnej — wysuniętych z robotników.

Przemysł	I	II	III	IV	Razem
Węglowy	—	51	287	1.511	1.852
Hutniczy	2	17	106	383	508
Zbrojeniowy	3	6	75	34	118
Pal. Płyn.	—	19	70	55	144
Mat. Budowl.	2	1	24	17	44
Metalowy	29	25	208	366	628
Elektrotechn.	1	2	26	40	69
Chemiczny	7	2	124	384	517
Włókienniczy	117	409	515	1.247	2.288
Skórzany	—	4	11	23	38
Drzewny	4	20	20	23	67
Papierniczy	3	5	30	60	98
Cukrowniczy	11	1	105	67	184
Energetyczny	4	64	45	23	136
Razem	183	629	1.646	4.233	6.691

Jak widać z powyższych cyfr, największą liczbę robotników wysunął przemysł włókienniczy, następnie zaś przemysł węglowy i metalowy. Tłumaczy się to dwiema przyczynami. Po pierwsze są to gałęzie przemysłu, zatrudniające największą ilość prac

owników, a więc proporcjonalnie większa liczba zajęła stanowiska kierownicze, powtórę — w tych dziedzinach przemysłu długoletnie doświadczenie, jakim rozporządzali robotnicy, w znacznej mierze zastąpić mogło teoretyczne wiadomości.

(Kn)

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

Dekret z dn. 10.XII.1946 r. o obowiązkach **współpracy** w zakresie nauczania w **szkolnictwie zawodowym** (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 39) stanowi, że obywatele polscy, pracujący zawodowo, zobowiązani są w zakresie swoich kwalifikacji do współpracy w nauczaniu w szkolnictwie zawodowym, o ile na wniosek zgłoszony przez władze szkolne zostaną do tego wyznaczeni przez zakład, w którym pracują w porozumieniu ze związkami zawodowymi pracowników. Obowiązek współpracy w nauczaniu jest wypełniany tylko w miejscu stałego zamieszkania lub zakładu pracy i nie może przekraczać **6 godzin** tygodniowo. Pracodawca nie może potrącić pracownikowi płacy za czas zużyty na wykonywanie obowiązkowej pracy szkolnej. Za pełnienie czynności nauczycielskich powołane osoby otrzymują od władz szkolnych odpowiednie **wynagrodzenie**.

Dekret z dn. 3.I.1947 r. o **tworzeniu przedsiębiorstw państwowych** (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 42). Utworzenie przedsiębiorstwa państwowego następuje w trybie zarządzenia wydanego przez właściwego ministra w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania. Przedsiębiorstwa mogą mieć za przedmiot czynności: przemysłowe, handlowe, górnicze oraz świadczenia usług. Również w tym samym trybie mogą

być tworzone przedsiębiorstwa mające na celu koordynowanie działalności przedsiębiorstw państwowych oraz ich nadzorowanie i kontrolowanie. Zarządzenie o utworzeniu przedsiębiorstwa ogłaszane jest w Monitorze Polskim. Statut przedsiębiorstwa nadaje właściwy minister w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem C.U.P. w terminie trzech miesięcy od daty zarządzenia o utworzeniu przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa są prowadzone według zasad gospodarki handlowej na podstawie planów finansowych i gospodarczych. Każde przedsiębiorstwo podlega wpisowi do rejestru handlowego — i z tą chwilą nabywa osobowość prawną. Majątek ruchomy stanowi własność przedsiębiorstwa. Nieruchomości stanowią własność Skarbu Państwa i są tylko w użytkowaniu przedsiębiorstwa. Za zobowiązania zaciągnięte przez przedsiębiorstwo odpowiedzialny jest Skarb Państwa do wysokości majątku nieruchomości użytkowanego przez przedsiębiorstwo. Bilans oraz rachunek strat i zysków zatwierdza właściwy minister, który uprawnienia swoje może przelać na przedsiębiorstwa specjalnie w tym celu powołane. Na czele każdego przedsiębiorstwa stoi: Rada Nadzoru Społecznego i Dyrekcja. Rada Nadzoru Społecznego jest organem nadzorczym, kontrolującym i opiniującym.

Dyrekcje przedsiębiorstwa mianuje i zwalnia właściwy minister. Członkowie Dyrekcji i pracownicy nie są urzędnikami państwowymi. Likwidację przedsiębiorstwa zarządza właściwy minister w porozumieniu z Prezesem C.U.P. Przepisy powyższego dekrety nie dotyczą następujących przedsiębiorstw: monopoli państwowych, banków państwowych, Polskich Kolei Państwowych, Polskiej Poczty i Telegrafu i Telefonów Państwowych, Wytwórni Papierów Wartościowych, przedsiębiorstw zbrojeniowych i zakładów wojskowych pracujących wyłącznie na potrzeby wojska i władz bezpieczeństwa, przedsiębiorstw państwowych lub o kapitale mieszanym, mających formę prawną spółek handlowych.

Dekret z dn. 3.II.1947 r. o **poręce państwowej za zobowiązania** Banku Gospodarstwa Krajowego wobec „Export — Import Bank of Washington” (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 53) zatwierdził porękę państwową, udzieloną przez Ministra Skarbu w umowie z dnia 8.X.1946 r. za zobowiązania Banku Gospodarstwa Krajowego wobec Export — Import Bank of Washington w sprawie kredytów w sumie 3.297.448,22 dolarów U. S. A., udzielonych B. G. K. na finansowanie zakupu i eksportu do Polski **bawełny i miedzi**.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 20.I.1947 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 57) wprowadziło **poobór scalonego podatku obrotowego od sprzedaży produktów naftowych** przez zakłady, zjednoczenie i przedsiębiorstwa objęte Centralnym Zarządem Przemysłu Paliw Płynnych. Scalony podatek wynosi 10 proc. podstawy opodatkowania.

Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 58 zawiera rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 31.XII.1946 r. w sprawie **wykonania dekretu z dn. 21.XII.45 r. o podatku obrotowym**.

Dekret z dn. 3.II.1947 r. o obowiązkach **uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym** (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 61) stanowi, że obywatelkowi uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym podlegają: 1) a) władze i urzędy, b) przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, c) przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem Państwa lub samorządu, d) monopole państwowe, e) instytucje, zakłady, osoby prawa publicznego i fundusze, posiadające osobowość prawną; 2) instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe; 3) spółdzielnie i ich związki. Instytucje te i osoby obowiązane są do posiadania rachunku bieżącego w jednej z instytucji kredytowych oraz do regulowania rozrachunków pieniężnych między uczestnikami obrotu bezgotówkowego w drodze przelewów bankowych. Obowiązek ten nie dotyczy drobnych wypłat gotówkowych. Instytucje powyższe obowiązane są do lokowania wolnych zasobów gotówkowych na swych rachun-

kach bieżących. Przedsiębiorstwa, zakłady, zajęcia, jeżeli obowiązane są do prowadzenia ksiąg handlowych lub ksiąg uproszczonych oraz osoby prawne nie wymienione wyżej, bez względu na to, czy działalność ich obliczona jest na zysk — obowiązane są również do obrotu bezgotówkowego, o ile dokonają obrotów z uczestnikami obrotu bezgotówkowego, wymienionymi pod punktami 1—3 i do regulowania rachunków pieniężnych z tymi instytucjami w drodze przelewów bankowych. Obowiązek powyższy, o ile dotyczy osób prywatnych i osób prawnych, których działalność nie jest obliczona na zysk, powstaje z chwilą regulowania rachunku, a ustaje z końcem miesiąca kalendarzowego, następującego po miesiącu, w którym dokonano ostatniego rozrachunku z uczestnikami obrotu bezgotówkowego. Rachunki bieżące mogą być prowadzone w jednej z następujących instytucji kredytowych: Narodowy Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Poczтовая Kasa Oszczędności, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Komunalny w Warszawie, Komunalny Bank Kre-

dytowy w Poznaniu, Bank Komunalny, komunalne kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe. Uczestnicy obrotu bezgotówkowego winni ześrodkować swoje obroty na rachunku bieżącym w jednej instytucji kredytowej, z wyjątkiem rachunku żyrowego w Narodowym Banku Polskim i rachunku czekowego w P. K. O. Urzędnik lub funkcjonariusz uczestnika obrotu bezgotówkowego, który nie dopełnił obowiązku uczestniczenia w obrocie, podlega karze więzienia do lat 5. Osobom zobowiązanym do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych w razie nieuczestniczenia w obrocie bezgotówkowym może być **podwyższona stawka podatku obrotowego o 50 proc.**

Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 62 zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 30.I.1947 r. w sprawie trybu **postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa**. Powyższe rozporządzenie zastępuje dotychczas obowiązujące w tym przedmiocie rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11.IV.1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 114) zmienione rozporządzeniem z dn. 5.VII.1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 241).

(Szon.)

KRONIKA GOSPODARCZA

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego w Krakowie otrzymało pierwszy transport skór z Ameryki Południowej. Dostawa obejmuje 22 wagony skór różnego rodzaju.

Sprawa całkowitego przejęcia urządzeń portu Szczecińskiego była ostatnio przedmiotem rozmów polsko - radzieckich. Jednym z najważniejszych obiektów jest elektrownia portowa. Grupy fachowców polskich obejmują już częściowo prowadzenie elektrowni, której ostateczne przejęcie ma nastąpić w marcu b. r.

W Ząbkowicach na Dolnym Śląsku otwarto Państwową Wytwórnnię Urządzeń Teletechnicznych, której plan produkcji przewiduje wytworzenie w ciągu bieżącego roku 8.000 aparatów telefonicznych.

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uruchomiony został kredyt w wysokości 150 mln. zł, jako pomoc dla rolnictwa na Ziemiach Dawnych przy przeprowadzeniu zasiewów wiosennych. Państwowy Bank Rolny zajmie się rozprowadzeniem tego kredytu za pośrednictwem rejonowych kas oszczędności.

Przedstawiciele Polski wzięli udział w pierwszej po wojnie Międzynarodowej Konferencji Żeglugaowej.

W myśl uchwały Podkomitetu dla Międzynarodowych Spraw Gospodar-

czych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — Polska w roku 1947 weźmie udział w następujących międzynarodowych targach zagranicznych: Praga — jesień 1947 r., Płowdiw (Bułgaria) — kwiecień 1947 r., Bruksela — 26.IV — 11.V.1947 r., Paryż — 10 — 25.V.1947 r., Sztokholm — 23.VIII — 7.IX.1947 r.

Prócz tego uchwała upoważnia do zorganizowania w czerwcu — lipcu 1947 r. Wystawy Przemysłu Ziem Odzyskanych w Londynie, połączonej z wystawą polskiego eksportu.

Przedstawiciele UNRRA złożyli wizytę nowemu Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej — Rusinkowi. Minister wyraził podziękowanie za dotychczasową pomoc UNRRA ze strony rządu i ludności polskiej, poruszając jednocześnie konieczność zmobilizowania zapasów żywności i odzieży dla ewentualnych ofiar powodzi i prosząc o pomoc w tej dziedzinie. Przedstawiciele UNRRA podkreślili, że działalność charytatywna UNRRA będzie mogła być prowadzona nadal przez zastępcze organizacje zagraniczne dobrowolnej pomocy.

Prace nad organizacją Międzynarodowych Targów Gdańskich posuwają się. Pawilony targowe będą rozmieszczone w Gdańsku, Gdyni i Sopocie. Problem komunikacyjny zostanie rozwiązany przez uruchomienie tramwajów wodnych, przez linie kolejowe, autobusy i sieć tramwajową miejską.

W kwietniu odbędzie się w Genewie konferencja zorganizowana przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, poświęcona Międzynarodowej Organizacji Handlu i Zatrudnienia (I. T. O.), na którą zaproszenie otrzymała i Polska. Udział w konferencji weźmie 20 państw.

Premier Rządu R. P. J. Cyrankiewicz i Minister Minc udali się do Moskwy celem przeprowadzenia rozmów w aktualnych sprawach politycznych i gospodarczych.

Zagrabiona Polsce przez Niemców platyna wartości 175 tys. dolarów została znaleziona w Bambergu. Zarząd wojskowy Bawarii postanowił zwrócić ją Polsce.

Przebywa obecnie w Polsce przedstawiciel kupiectwa arabskiego dla zorientowania się co do możliwości eksportu i importu polskiego. Zainteresowania jego idą w szczególności w kierunku produkcji włókienniczej, w związku z czym odwiedził ostatnio Łódź.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni zadeklarowała udział sektora prywatnego okręgu gdyńskiego w akcji „Przemysł dla Wsi”. Największy udział zgłosił przemysł drzewny w wysokości około 700 mln. zł.

Po zakończeniu rokowań w sprawie umowy handlowej z Argentyną bawiąca w Buenos Aires delegacja polska uda się do Rio de Janeiro dla przeprowadzenia rokowań zawarcia umowy z Brazylią, która ma duże zapotrzebowanie na cement i wyroby włókiennicze. Brazylia jest jednocześnie producentem bawełny i skór.

W dniu 26 i 27 lutego r. b. odbyła się w Krakowie konferencja prezesów i dyrektorów Izb Przemysłowo - Handlowych, poświęcona głównie omówieniu zagadnień reorganizacji zrzeszeń prywatnego przemysłu.

Na zaproszenie rządu angielskiego wyjechała do Londynu polska delegacja handlowa. W skład delegacji wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, eksperci Min. Przemysłu, Skarbu, Biura Rozrachunków Międzynarodowych Narodowego Banku Polskiego i „Społem”.

W Ministerstwie Aprowizacji i Handlu odbyła się Konferencja, mająca na celu poinformowanie czynników zagranicznych o sytuacji aprowizacyjnej w Polsce. Minister Lechowicz, który przewodniczył w konferencji, podkreślił w swym referacie potrzeby Polski, spowodowane, trwającym jeszcze deficytem niektórych podstawowych artykułów żywnościowych.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

SYTUACJA NA ŚWIATOWYCH RYNKACH SUROWCOWYCH

Sytuacja na światowych rynkach surowcowych jest jeszcze wciąż pod znakiem silnych braków. Dotyczy to zarówno rynków żywnościowych, jak i rynków surowców przemysłowych i artykułów kolonialnych. Na pewnych, bardzo nielicznych zresztą odcinkach, dała się zauważyć lekka poprawa, a w jednym wypadku — mianowicie w odniesieniu do kauczuku — nasycenie rynku osiągnęło poziom pozwalający na zniesienie międzynarodowego systemu przydziałów i przywrócenie wolności handlu.

Światowa sytuacja żywnościowa jest w dalszym ciągu, mimo wzrostu zbiorów zbożowych o blisko 7% i zbliżania się do poziomu przedwojennego, bardzo krytyczna. Tłumaczy się to przede wszystkim poważnymi przesunięciami geograficznymi w produkcji, zmniejszeniem zbiorów w krajach europejskich na korzyść produkcji w krajach zamorskich, brakiem organizacji międzynarodowej przydziałów produktów żywnościowych, która umożliwiła by zaopatrzenie i tych również krajów, które nie rozporządzają dostateczną ilością międzynarodowej siły nabywczej.

Na odcinku tłuszczów jadalnych nie zdołano jeszcze przezwyciężyć trudności, które powstały z powodu zmniejszenia produkcji tłuszczów zwierzęcych w Europie i wstrzymania eksportu olejów roślinnych z Filipin i Indii Holenderskich. Dotkliwym ciosem dla cierpiącego na brak dostatecznej podaży rynku było zniesienie kontroli cen w Stanach Zjednoczonych, które zaznaczyło się natychmiastową gwałtowną zwyżką cen.

Korzystniej przedstawia się zaopatrzenie w artykuły kolonialne. Tegoroczne zbiory kawy w krajach Ameryki Południowej nie kształtowały się wprawdzie pomyślnie, niedobór da się jednak łatwo pokryć ze starych zapasów. To samo dotyczy również i kakao, którego tegoroczne zbiory, wynoszące ca 600 tys. ton, są zaledwie o 15% mniejsze od przedwojennych. Należy jednak zaznaczyć, że w przyszłości sytuacja może się na tym odcinku wydatnie zastrzyżać z powodu szalejącej na plantacjach Afryki Zachodniej choroby krzewów kakaowych, z którą trudno walczyć przy obecnej kulturze rolnej tubylczych plantatorów.

Wszystko świadczy o tym, iż dni Międzynarodowego Komitetu dla przydziału herbaty są policzone. Kończy on swój żywot, opuszczony przez Stany Zjednoczone — czołowego konsumenta o dużej sile nabywczej — oraz Indie i Ceylon — czołowych eksporterów, pragnących zrzucić z siebie jak najprędzej jarzmo krępujących przepisów i wykorzystać w pełni obecną wyjątkową koniunkturę. Zainteresowana w istnieniu Komitetu jest przede wszystkim W. Brytania, nie wydaje się jednak, że potrafi ona przezwyciężyć opory, które dają się ze-

wsząd coraz silniej odczuwać. W związku z przywróceniem wolności handlu dojdzie zapewne do zwyżki cen, której wielkość zależeć będzie od tego, kiedy i w jakim zakresie wznowiony zostanie eksport herbaty z Indii Holenderskich i Chin.

Wydatną poprawę w zaopatrzeniu rynku cukrowego zawdzięcza się głównie tegorocznemu rekordowemu zbiorowi trzciny na Kubie oraz wzrastającej produkcji na kontynencie europejskim. Światową produkcję cukru w sezonie 1946/47 ocenia się na ca 26,5 milionów długich ton. Zeszłoroczna produkcja była o 5 milionów ton mniejsza, średnia przedwojenna wahała się w granicach 30 milionów ton. Pomyślny wynik tegorocznych zbiorów pozwolił na wydatne zwiększenie przydziałów cukru dla szeregu krajów. Przywrócenie normalnych warunków rynkowych będzie nastąpić jedynie po wznowieniu eksportu przez Filipiny i Indie Holenderskie. Warto zaznaczyć, że utrzymanie międzynarodowego systemu przydziałów było możliwe dzięki zachowaniu kontroli cen cukru w Stanach Zjednoczonych, na którą kierują się obecnie wszystkie ataki amerykańskich zwolenników wolności handlu. Zniesienie tej kontroli, która nastąpić może wraz z wygaśnięciem pełnomocnictw prezydenta w ramach War Powers Acte, pociągnie za sobą nieuchronnie zwyżkę cen i likwidację systemu przydziałów, które dotąd odgrywały niemałą rolę w zaopatrzeniu zubożałych w wyniku wojny krajów.

Jak już wspomniano wyżej, wzrastająca podaż kauczuku naturalnego pozwoliła na zniesienie kontroli międzynarodowej tego rynku i przywrócenie wolności handlu. W roku bieżącym zapotrzebowanie światowe na kauczuk będzie pokryte w połowie przez kauczuk naturalny, a w połowie przez kauczuk syntetyczny. Dalszy wzrost produkcji kauczuku naturalnego, która osiągnąć powinna wkrótce poziom przedwojenny, może więc wywołać poważne przesylenie rynku. Rozwiązanie tego zagadnienia zależy niewątpliwie od tego, czy Stany Zjednoczone, które tak silnie i przy tak potężnym nakładzie środków rozbudowały produkcję kauczuku syntetycznego, zechcą z niej zrezygnować. Tymczasem wszystko świadczy o tym, że w najlepszym wypadku można się liczyć z ograniczeniem tej produkcji, nie zaś z jej zaniechaniem. Współistnienie tych dwóch gatunków kauczuku i konkurencja, jaka będzie między nimi miała miejsce, będzie działało deprymująco na ceny, co zresztą leży w interesie Stanów Zjednoczonych, które są największym importerem tego surowca.

Podaż metali kolorowych pozostaje w dalszym ciągu w tyle za wzrostem zapotrzebowania, który łączy się z rozwojem produkcji przemysłowej we wszystkich krajach świata. Sytuacja ta wywołała ostatnio, zwłaszcza po zniesieniu kontroli cen w Stanach Zjednoczonych, tendencje zwyżkowe, które utrzymają się zapewne jeszcze przez czas dłuższy. Jedynym me-

talem kolorowym, podlegającym systemowi międzynarodowej reglamentacji, jest cyna. Należy się jednak i tu liczyć z ewentualnością rewizji cen alokacyjnych, której domagają się kraje eksportujące.

Węgiel — to problem interesujący przede wszystkim kraje europejskie, a wypadki ostatnich tygodni wykazały najdobitniej i to na przykładzie W. Brytanii, że zajmuje on w życiu gospodarczym tych krajów centralne miejsce. Jedynym poważnym eksporterem węgla w Europie jest w chwili obecnej Polska. Eksport Polski nie jest — rzecz jasna — w stanie zastąpić ubytku produkcji niemieckiej i brytyjskiej, niemniej jednak wysiłek naszego gór-

nika stanowi już teraz poważny wkład do odbudowy zniszczonego kontynentu.

Zaopatrzenie światowego rynku surowców włókienniczych wystarczy na pokrycie bieżących potrzeb. Na rynku bawełny tendencja jest, mimo wahania jakie miało miejsce w ostatnich miesiącach ubiegłego roku w Stanach Zjednoczonych, bardzo mocna przy wzrastającym popycie na gatunki lepsze. Sprzedaże aukcyjne wełny w najważniejszych krajach eksportujących wykazały znaczne zainteresowanie krajów odbiorczych, które zawierały duże transakcje przy wygórowanych nawet cenach. Tendencje zwykłe ogarnęły nawet rynek juty, mimo iż podlega on w dalszym ciągu kontroli.

Dr M. B.

ZWIĄZEK RADZIECKI UMOWA Z NORWEGIA

Dnia 27 grudnia 1946 roku zawarta została umowa handlowa i płatnicza między Związkiem Radzieckim i Norwegią. Czas jej trwania określony został na dwa lata, z tym jednak, że ulega ona automatycznemu przedłużeniu na dalsze okresy roczne w razie nie wypowiedzenia. Rozrachunek odbywa się za pośrednictwem banków centralnych obu krajów w walucie norweskiej.

Na podstawie niniejszej umowy Norwegia zobowiązuje się dostarczyć Związkowi Radzieckiemu do końca bieżącego roku m. innymi:

Thuszczu wieloryb.	10.000 ton
Tranu	1.500 „
Śledzi sol.	12.500 „
Ryb mroź.	4.500 „
Siarki	50.000 „
Koncentr. molybd.	300 „

Poza tym Norwegia dostarczy Związkowi Radzieckiemu aluminium w bliżej nieokreślonych ilościach.

Dostawy Związku Radzieckiego przedstawiają się jak następuje:

Zboża	20.000 ton
Węgiel i brykiety	100.000 „
Koks	40.000 „
Antracyt	20.000 „
Apatyty	40.000 „
Sól kamienna	80.000 „
Ruda manganowa	10.000 „
Ruda chromowa	15.000 „
Przetwory ropne	5.000 „

oraz mniejsze ilości drzewa i metali kolorowych.

Globalną wartość obrotów na okres pierwszego roku trwania umowy oblicza się na około 120.000.000 koron norweskich.

(mb)

W. BRYTANIA

UPAŃSTWOWIENIE PRZEDSIĘBIORSTW I ZASADY ODSZKODOWANIA

Rząd brytyjski przeprowadza upaństwowienie niektórych przedsiębiorstw podstawowych dla życia państwa.

W lipcu 1945 r. został już upaństwowiony Bank Angielski (Bank of England), wszelka lokata kapitałów została oddana pod kontrolę państwową, oraz zostały przejęte przez państwo wszystkie kopalnie węgla. Ostatnio zostało już zdecydowane przejęcie przez państwo towarzystwa „Cable and Wireless Company, Limited“, które dotychczas stanowi własność spółki z ogr. odp. Minister Transportu ujawnił już swoje plany upaństwowienia wszystkich środków transportu w Wielkiej Brytanii.

Cały zapas wydanych akcji Banku Angielskiego został przekazany radcy prawnemu Ministerstwa Skarbu, dawni zaś akcjonariusze otrzymali wzamian za złożone przez nich akcje Banku Angielskiego nowe akcje, wydane przez Ministerstwo Skarbu, na sumę czterokrotnie wyższą od wartości nominalnej. Akcje te oprocentowane są w stosunku 3 do 100 i wykupywane mają być w roku 1966, lub nawet w czasie późniejszym. Stosunek świeżo wydanych akcji do dawniejszych Banku Angielskiego oparty został na ustawie, która przewiduje, że wyłączeni posiadacze winni otrzymać roczne odsetki równe 12%owej dywidendzie płaconej przez Bank w okresie ostatnich 20 lat. Nowy pakiet akcji zatem został wydany na kwotę £ 50 miln.

W dniu 1.I.1947 r. wszystkie kopalnie węgla w Wielkiej Brytanii przeszły z rąk prywatnych na własność państwa. Mniej więcej 1.500 kopalń, które stanowiły własność prywatną przeszło 800 concernów węglowych, zostało przejęte przez państwo za odszkodowaniem, które wyniosło £ 164.6 miln. Około 400 małych kopalń, z których każda zatrudnia nie więcej aniżeli 30 górników, otrzymała od Narodowego Urzędu Węglowego zezwolenie na kontynuowanie niezależnej działalności na pewien okres czasu. Wiele koksowni, zakładów przetworów węglowych, elektrowni przy kopal-

niach węgla i bocznic kolejowych zostało objęte planem upaństwowienia. Narodowy Urząd Węglowy wszedł w posiadanie około 1 miln. akrów ziemi i stał się pracodawcą dla 692 tys. robotników zatrudnionych w kopalniach węgla, oraz dla 25 tys. urzędników. Jest on również właścicielem w imieniu narodu pokładów węglowych, o wystarczającym według przewidywań zapasie na okres 100 lat przy wydobywaniu 20 miln. ton rocznie.

Przewiduje się znaczny rozwój zmechanizowania kopalń. Niektóre szyby zostaną zamknięte. Wszystkie te zamierzenia — to program prac na daleką przyszłość. Aktualnym zamierzeniem, które Rząd chce jak najprędzej wprowadzić w życie, jest wzrost wydobywania węgla.

Przy upaństwowieniu kopalń węgla Rząd Brytyjski przyjął za podstawę obliczenia wysokości kompensaty czysty zysk, otrzymywany z kopalń. Oszacowanie wartości kopalni zostało rozbite na dwie części: wartość samej kopalni i wartość przedsiębiorstw ubocznych.

Utworzony został specjalny Trybunał Rozjemczy (Arbitrarian Tribunal), którego zadaniem jest ustalanie globalnej sumy potrzebnej na zakup wszystkich kopalń, gdyż niepodobniestwem było wchodzenie w kontakt z wszystkimi udziałowcami, których ilość wynosiła około 150 tys.. Określając sumę potrzebną do wypłaty kompensaty na £ 1646 miln. Trybunał Rozjemczy potraktował kopalnie węgla jako jeden wielki koncern, suma zaś kompensaty została tak pomyślana, aby przedstawiała ona kwotę, jaką dałoby się osiągnąć, gdyby chciano daną kopalnię sprzedać dobrowolnie i z wolnej ręki, przyjmując za podstawę jej przeciętny czysty dochód roczny.

Główny Urząd Szacunkowy ma za zadanie podzielić sumę w ten sposób otrzymaną między poszczególne okręgi, gdzie znowu Okręgowy Urząd Szacunkowy mają okre-

ślić, przy zachowaniu tego sposobu obliczania, kwotę należną każdemu koncernowi węglowemu.

Splata nie będzie dokonana w gotówce, ale w akcjach rządowych, które z małymi tylko wyjątkami mogą być zamienione na gotówkę lub inne papiery wartościowe jedynie w wypadku likwidacji danego koncernu węglowego. W okresie przejściowym, tj. od przejścia kopalni na własność państwa (1.1.1947 r.) do ukończenia wypłat kompensacyjnych, koncern węglowy upoważniony jest do otrzymywania tymczasowych wypłat z dochodów kopalni. Wypłaty te równają się połowie dochodów osiągniętych z danej kopalni w roku poprzedzającym jej przejście, lub też mogą być one określone na 2 pensy od każdej wydobytej dla celów sprzedaży tony węgla w roku 1945, przyjmując w każdym wypadku większą z otrzymanych w ten sposób kwot.

Co do towarzystwa Cable and Wireless Company, Ltd., to Rząd Wielkiej Brytanii ma nabyć wszystkie akcje towarzystwa eksploatacyjnego (Operation Company) na ogólną sumę £ 30 miln., z których w posiadaniu rządu znajduje się pakiet na sumę £ 2,6 miln., nabyty w roku 1930. Akcjonariusze tego towarzystwa, przedstawiający swe akcje, mają otrzymać odszkodowanie, którego wysokość w razie nieosiągnięcia porozumienia między zarządem danego przedsiębiorstwa a Ministerstwem Skarbu, ma być rozstrzygnięta przez Trybunał. Pakiet akcji rządowych, które mają być wydane akcjonariuszom tego przedsiębiorstwa, nie zostanie zablokowany, a towarzystwo holdingowe będzie mogło egzystować nadal. Rząd Wielkiej Brytanii będzie płacił odsetki od sumy, wynoszącej należną kompensatę za okres poprzedzający wydanie akcji.

Pośród środków transportowych, które mają być przejęte na własność państwa, znajdują się koleje, będące dotychczas w ręku kilku towarzystw, kanały śródlądowe, należące do przedsiębiorstw prywatnych i środki komunikacji miejskiej w Londynie, które do tej pory są pod zarządem „London Passenger Transport Board”.

W przeciwieństwie do zasady, stosowanej przy przejmowaniu przez państwo kopalni węgla i towarzystwa Cable and Wireless Company Ltd., wartość ich będzie określona na podstawie kursu ich akcji według notowań na giełdzie w określonych dniach. Posiadacze akcji tych przedsiębiorstw mają otrzymać wzamian za nie akcje państwowe w wysokości przeciętnej wartości ich obligacji według oficjalnych notowań giełdy za okres 1 — 8 października 1946 r., lub też

według średniej notowań z połowy każdego miesiąca w okresie luty — lipiec 1945 r., o ile ta okaże się wyższa. Nowe akcje rządowe będą w wolnym obrocie handlowym.

W wypadku Banku Angielskiego, dotychczasowa wysokość wypłaty odsetek, stanowiących roczny dochód akcjonariuszów, została na ogół przyjęta jako słuszna. Natomiast w wypadku przedsiębiorstw kolejowych, gdzie wysokość dochodów, jaką koleje te mogłyby przynieść w przyszłości, przyjmując, że pozostałyby one nadal jako własność prywatna, nie byłaby pewną i stała, określenie ich rentowności według wartości rynkowej ich akcji wydaje się być najlepszą miarą. Prawda, że odsetki płacone od akcji, otrzymanych jako odszkodowanie, będą wynosiły około £ 20 miln. mniej, jeżeli dochód ich akcjonariuszy w chwili obecnej, ale z drugiej strony nie będą oni bardziej pokrzywdzeni po upaństwowieniu kolei, niżli gdyby sprzedali oni swe akcje w pierwszym tygodniu listopada i nabyli za otrzymane stąd pieniądze długoterminowe akcje rządowe.

John Kingsley

PRZYSZŁOŚĆ FUNTA

W wyniku badań nad ewolucją wskaźnika cen w poszczególnych krajach od roku 1939, dr. Paul Einzig dochodzi na łamach „Financial Times” do wniosku, iż funt szterling powinien być zrewaloryzowany, a kurs jego podwyższony o 10%. Według przytoczonych przezeń danych wskaźniki cen bieżących, opracowane na bazie 1939 = 100, przedstawiają się dziś dla poszczególnych krajów jak następuje:

Wielka Brytania	182
Egipt	225
Argentyna	228
Chile	264
Meksyk	247
Indie Brytyjskie	270
Irak	513
Iran	475
Palestyna	353
Dania	196
Hiszpania	234
Holandia	259
Portugalia	225
Szwajcaria	201

Nawet w Stanach Zjednoczonych ceny wzrosły bardziej niż w Wielkiej Brytanii. Do grupy państw, których wskaźniki cen utrzymują się na poziomie niższym, należą: Południowa Afryka, Kanada, Australia, Nowa Zelandia i Wenezuela. Utrzymanie obecnego kursu funta szterlinga odbija się ujemnie na stosunkach handlowych między W. Brytanią a krajami o pieniądzu przewartościowanym. Cierpi na tym np. import artykułów żywnościowych z Danii, które są dla brytyjskiego odbiorcy znacznie droższe

niż analogiczne artykuły importowane z Kanady lub Nowej Zelandii.

Powtarzające się coraz częściej głosy wołające o rewaloryzację funta są wyrazem troski pewnych kół o przyszłość brytyjskiego bilansu płatniczego i prób zmniejszenia ciężaru finansowego importu przez podwyższenie wartości waluty. Przeprowadzenie takiej rewaloryzacji dało by może pewne doraźne korzyści, wątpliwe jednak należy, czy na dłuższą metę wytrzymałoby próbę życia. Wydaje się bowiem, że tendencje zmikrowe ogarną wcześniej inne kraje niż Wielką Brytanię. W wyniku więc procesu stabilizacyjnego poprzez zniżkę cen w tych krajach, gdzie wzrost ich był najsilniejszy, W. Brytania mogła by się stać krajem zbyt drogim. Nie odpowiada to zapewne tym wszystkim, którzy pamiętają rezultat monetarnego eksperymentu churchillowskiego po pierwszej wojnie światowej. (embe)

STANY ZJEDNOCZONE

STATYSTYKA GOSPODARCZA

Według danych opublikowanych przez Federal Reserve Board wskaźnik produkcji przemysłowej i zatrudnienia osiągnął w listopadzie ubiegłego roku rekordowy poziom 182 (średnia 1935/39 równa się 100).

Dochód społeczny Stanów Zjednoczonych w październiku ubiegłego roku odpowiadał poziomowi 172 miliardów dolarów dochodu rocznie. We wrześniu odpowiadał poziomowi 165,7 miliardów dolarów. W roku 1945 dochód społeczny wynosił 160,8 miliardów dolarów, w roku zaś 1939 — 70,8 miliardów dolarów. Należy tu, oczywiście, uwzględnić spadek realnej siły nabywczej dolara. Okaże się wtedy, iż wzrost dochodu zanotowany w październiku tłumaczy się zwykłą ceną, która miała miejsce w związku z likwidacją kontroli cen.

Spżycie dóbr i usług wyniosło w roku 1946 127 miliardów dolarów, a więc o 21 miliardów więcej niż w roku 1945. Należy przy tym zaznaczyć, że poziom cen detalicznych wzrósł o 10 proc. w ciągu 1946 roku, transza zaś dochodu konsumowanego o 17 proc.

W budżecie typowej rodziny amerykańskiej zanotowano następujące zmiany: w porównaniu z rokiem 1939 wydatki na żywność wzrosły o przeszło 90 proc, wydatki na odzież i sprzęt domowy o 66 proc. Komorne, które podlega kontroli, wzrosło tylko o 4,3 proc.

* Średnie wynagrodzenie amerykańskiego robotnika wynosiło w październiku ubiegłego roku 45,83 dolary za tydzień roboczy 45,5 godzin. Poziom płac jest zatem wyższy o 180 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, z chwilą gdy wskaźnik cen artykułów pierwszej potrzeby wzrósł tylko o 148 proc.

Według przewidywań Federal Reserve Board, import Stanów Zjednoczonych w r. 1947 wyniesie ok. 6 miliardów dolarów, eksport zaś osiągnie sumę 11 miliardów dolarów. Z tego 1 miliard przypadnie na wywóz w ramach akcji pomocy dla krajów zniszczonych, 0,5 miliarda na wywóz w zamian za złoto i dewizy, 1,25 miliarda eksportu w ramach kredytów bezpośrednich i kredytów Eksport - Import Banku. Reszta będzie sfinansowana przez kredyty długoterminowe Międzynarodowego Banku, krótkoterminowe Międzynarodowego Funduszu Monetarnego lub z innych źródeł kredytowych. Mówi się przy tej okazji o możliwości wydatnego rozszerzenia akcji kredytowej Eksport - Import Banku.

(embe)

WŁOCHY

HANDEL ZAGRANICZNY

Jak wynika ze statystyk handlu zagranicznego dla pierwszych dziewięciu miesięcy roku 1946, które ostatnio zostały podane do wiadomości, eksport przędzy i tkanin jest znacznie niższy niż przed wojną. Oto dane cyfrowe:

	styczeń- wrześ. 1946	styczeń 1935
jedw. natur.	12.918	24.000
przędz. baweł.	31 492	154.195
tkan. baweł.	29.959	257.631
przędz. weł.	3 624	8.829
tkan. weł.	8.573	80.205
tkan. jedw.	1.683	32.000
włókn sztucz.	31 284	217.080
tkan. z włók. natur. i sztucz.	19.025	—
tkan. z włók. sz. uczn.	46 670	623.322

Ta sama sytuacja panuje w przemyśle ciężkim i maszynowym. Wyjątek stanowią jedynie stocznie, które dzięki zamówieniom zagranicznym, mają zapewnione zatrudnienie na okres najbliższych dwu lat.

Galęzie przemysłu, pracujące na eksport, cierpią — podobnie zresztą jak i wszystkie inne — na brak węgla i surowców. Kontrola obrotu zagranicznego przeprowadzona przez czynniki rządowe okazała się niewystarczającą dla zabezpieczenia dostaw niezbędnych dla przemysłu artykułów. W pewnych wypadkach równowaga clearingu w stosunkach z pewnymi krajami została naruszona w takim stopniu, że należało wstrzymać całkowicie zakupy. Tak np. wstrzymane zostały zakupy w Szwajcarii, co zagraża włoskiemu przemysłowi sztucznego jedwabiu, który zależał w 70% od dostaw szwedzkiej celulozy. (mb)

SZWAJCARIA

STATYSTYKA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Szwajcarski bilans handlowy zamyka się w grudniu po stronie eksportu sumą 366,8 milionów franków, po stronie zaś importu sumą 264,1 milionów franków.

Całoroczny bilans handlowy przedstawia się w milionach franków jak następuje:

Rok	1945	1946
Import	1225,4	3422,4
Eksport	1473,7	2675,5
Saldo	+ 248,3	- 747,0

Lista dostawców najważniejszych i odbiorców wyglądała następująco w grudniu 1946 r.:

K r a j	I m p o r t		E k s p o r t	
	w mil. fr. sz.	% ogół. importu	w mil. fr. sz.	% ogół. eksportu
Stany Zjed.	58,4	15,9	37,5	14,2
Francja	38,6	10,5	27,8	10,5
Belgia	34,8	9,5	26,8	10,1
Włochy	29,6	8,1	23,3	8,8
Szwecja	8,5	2,3	20,2	7,6
W. Bryt.	19,3	5,3	8,5	3,2
Czechosł.	20,9	5,7	12,5	4,7
Holandia	16,5	4,5	8,3	3,1

Można zauważyć lekki wzrost udziału państw europejskich w szwajcarskich obrotach zagranicznych zarówno po stronie importu, jak i eksportu. Jest to niewątpliwie wyraz odrzucenia się gospodarki europejskiej, która przed wojną odgrywała główną rolę w wymianie Szwajcarii z zagranicą.

Najważniejsze pozycje w eksporcie szwajcarskim z grudnia ub. r.

OD ADMINISTRACJI

Wobec licznych zapytań Prenumeratorów w sprawie sposobu wpłacania należności za prenumeratę „Gospodarki Planowej” wyjaśniamy, że z powodu trudności technicznych Administracja nie mogła dotąd utworzyć własnego konta. W najbliźszym czasie numer konta bankowego naszego pisma zostanie podany do wiadomości Prenumeratorów.

DO WYDAWNICTWA

Zakłady Wydawnicze proszone są o nadsyłanie do Redakcji „Gospodarki Planowej” — Warszawa, Lwowska 5, książek o treści gospodarczej przez nie wydanych.

Książki nie nadestane nie będą ani rejestrowane, ani omawiane w „Gospodarce Planowej”.

zajmowały zegarki (56,6 mil.) maszyny (42,0 mil.) aparaty i instrumenty, wyroby farmaceutyczne, barwniki anilinowe i tekstylia. (mb)

ARGENTYNA

UPRAWA LNU I PSZENICY

Argentyńskie Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło dane szacunkowe dotyczące powierzchni zasiewów lnu i pszenicy w sezonie 1946/47. Mimo lekkiej zwyżki w porównaniu z rokiem ubiegłym, obsiana powierzchnia będzie jeszcze niższa niż przed wojną.

Według szacunków oficjalnych, ze szlaczecznych zbiorów pszenicy wyniosły 6.020.000 ton, a nie 5.940.000 ton, jak przypuszczano uprzednio. Nadwyżkę eksportową ocenia się na 3.230.000 ton. Brazylia otrzymać ma 1.200.000 ton, Hiszpania zaś 400.000 ton. Reszta przeznaczona będzie na eksport do innych krajów deficytowych. (mb)

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie zł 270.—, półrocznie zł 540.—, rocznie zł 1080; dla urzędników państwowych i studentów cena ulgowa: kwartalnie zł 180.—, cena 1 egzemplarza zł 50.0.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000, 1/2 strony — 13 000, 1/4 strony — 7.000, 4 strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — 11.000; 1/4 strony — 6.000; 1/8 strony — 3.500 zł.

„Gospodarkę Planową” wydaje i redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Lwowska 5.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Dązińskiego 18, tel. 8-65-81.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 11 do 13, tel. 8-65-44.

Sekretariat redakcji czynny jest codziennie, tel. 8-65-45.